

Protokół Nr VIII
VIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 16 grudnia 2024 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11:00

zakończenie sesji godz. 16:00

W dniu 16 grudnia 2024 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się VIII sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji. Sesję otworzyła przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska**.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności – zał. nr 1), Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; posła na Sejm RP Zbigniewa Sosnowskiego; komendantkę Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego hm. Beatę Bardzińską wraz z zastępcami: hm. Dorotą Sucharską, pdm. Zuzanną Kozłowską i pdm. Pawłem Białym; dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich Przemysława Dąbrowskiego; dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu Michała Neumanna; dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu Łukasza Jaworskiego; przewodniczącego Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Gracjana Szuwałę wraz z radnymi; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności – zał. nr 2).

W związku z tragiczną śmiercią Burmistrza Piotrkowa Kujawskiego Krystiana Betlińskiego i jego ojca Krzysztofa Betlińskiego Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego uczcił pamięć zmarłych minutą ciszy.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, iż w sesji bierze udział 28 radnych, co stanowi quorum, obrady sesji są prawomocne.

Z kolei głos zabrała Komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego hm. **Beata Bardzińska**. Powiedziała: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo. Wczoraj, 15 grudnia, do Polski dotarło Betlejemskie Światło Pokoju, które ponad 200-osobowa reprezentacja naszej chorągwi – Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP odebrała od słowackich skautów w Katedrze Świętego Marcina w Spiskim Podhradiu. Betlejemskie Światło Pokoju to międzynarodowa sztafeta, w ramach której płomień obiega cały świat, niosąc nadzieję. W Polsce Światło od ponad 30 lat trafia nie tylko do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, marszałków obydwu izb, premiera, ale przede wszystkim do ludzi, organizacji i instytucji, które każdego dnia wspierają tworzenie pokoju

oraz do każdego, kto będzie chciał je przyjąć. Od wielu lat trafiamy ze Światłem również tutaj do Państwa, do naszych przyjaciół. W tym roku Betlejemskiemu Światłu Pokoju towarzyszy hasło „Kochaj Czynem”, które zachęca do wyrażania miłości poprzez konkretne działania, zarówno w codziennych drobnych gestach, jak i w sytuacjach kryzysowych. Podkreśla wagę aktywnej troski, solidarności i służby drugiemu człowiekowi, inspirując do budowania świata opartego na wsparciu i zrozumieniu. Tegoroczne Betlejemskie Światło Pokoju rozpoczęło swoją podróż po świecie z Christkindl w Górnej Austrii, partnerskiego miasta Betlejem, ponieważ pierwszy raz w historii niemożliwe było przywiezienie płomienia bezpośrednio z Groty Narodzenia Jezusa z ogarniętego wojną Betlejem. Mimo to tradycja przekazywania Światła, zapoczątkowana w 1986 roku jest kontynuowana. Światło, które w ubiegłym roku w Grocie Narodzenia rozpałił 12-letni australijski skaut, było przechowywane przez austriackich skautów cały rok – aż do teraz, gdy w kościele pielgrzymkowym w Christkindl dziewięcioletni Matthias przejął Światło. Płomień zapalony w grocie przemierza za sprawą skautów z całego świata długą drogę, by poprzez kraje i kontynenty dotrzeć m.in. tutaj, do Polski. Od dzisiaj w naszym województwie Światło to będzie przekazywane przez naszych harcerzy do wszystkich, którzy to światło będą chcieli przyjąć, przede wszystkim do instytucji, do środowisk różnego rodzaju, do wszystkich domów, niosąc nadzieję i w symboliczny sposób rozpalając w każdym człowieku chęć niesienia pomocy i działania na rzecz innych. Dziękujemy państwu za ten wspólny rok i życzymy radosnych, pełnych nadziei i dobroci Świąt Bożego Narodzenia. Niech Betlejemskie Światło Pokoju rozjaśnia nam wszystkim każdy dzień Nowego Roku i przypomina, iż małe czyny, czynione z miłością oraz szacunkiem do drugiego człowieka, mogą zmieniać świat”.

Betlejemskie Światło Pokoju przekazane zostało na ręce przewodniczącej sejmiku Elżbiety Piniewskiej, marszałka województwa Piotra Całbeckiego oraz przewodniczącego młodzieżowego sejmiku Gracjana Szuwały.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (porządek obrad – zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł o wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt zarządu województwa – druk nr 67/24.

Przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Tadeusz Pogoda** wniósł o wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu apelu w sprawie budowy drogi ekspresowej VIA POMERANIA – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Przystąpiono do głosowania zmian do porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt zarządu województwa – druk nr 67/24, jako kolejny po punkcie 10; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad;

- projektu apelu w sprawie budowy drogi ekspresowej VIA POMERANIA – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, jako kolejny po punkcie 14; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt apelu wprowadził do porządku obrad.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego przyjęcia protokołu VII sesji sejmiku. Uwag nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5). Pytań ani uwag w tym punkcie nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 6 i zał. nr 6a).

Pytanie do przedłożonej informacji zgłosił radny **Jarosław Wenderlich**: „Wysoki Sejmiku, panie marszałku, w informacji czytamy, że 15 listopada zarządu województwa podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na dysponowanie nieruchomościami na cele budowlane. Tam pojawia się projekt pod nazwą Forteczny Park Kulturowy w Toruniu, który ma realizować Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji. Dość szczegółowo jest rozpisana inwestycja przebudowy. Nie ma oczywiście kosztów. Szukałem w budżecie, też nie mogłem znaleźć tej pozycji. Może pan marszałek albo ewentualnie ktoś z zarządu więcej nam powiedzieć na temat tej planowanej inwestycji? Druga sprawa to kwestia związana może nie bezpośrednio ze sprawozdaniem, ale z korektą budżetu, którą otrzymaliśmy, to też było przez zarząd zapewne przyjęte. Dotyczy utraty prawa własności działki numer 57 w Bydgoszczy przy ulicy Gimnazjalnej. Dowiadujemy się, że 5 września 2024 roku zapadło orzeczenie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, na podstawie którego dokonano zasiedzenia nieruchomości województwa. Czy można nam coś więcej na ten temat powiedzieć?”.

Głos zabrał przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik**. Powiedział: „Szanowny panie marszałku, 5 grudnia, czyli w okresie, którego dotyczy informacja z prac zarządu województwa, na spotkaniu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z udziałem m.in. marszałka naszego województwa ustalono, że Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz z ministerstwem i Miastem Toruń będzie współorganizatorem Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage. Jak wiemy, zgodnie

z umową z 2019 roku, Miasto Toruń zadeklarowało na jego realizację 200 mln zł, a ministerstwo pozostałość kwoty, czyli 400 mln zł. Urząd Marszałkowski w swoim komunikacie poinformował, że, cytując: *niezwłocznie po wprowadzeniu w życie nowej formuły organizacyjnej Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage zostanie zaktualizowany harmonogram prac inwestycyjnych, których łączna wartość zamknie się w granicach pierwotnie przyjętych założeń budżetowych*, koniec cytatu. Czy to oznacza, że całkowita wartość zamknie się kwotą 600 mln zł z zachowaniem pierwotnego podziału, czyli 200 mln zł wyasygnuje Miasto Toruń, a pozostałą część, to znaczy 400 mln zł ministerstwo? Czy też, że nastąpią jakieś zmiany i Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego będzie partycypował w kosztach tego przedsięwzięcia?”.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie marszałku. W okresie międzysesyjnym, co prawda nie ma tego w sprawozdaniu zarządu, ale w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja o intencji zamknięcia oddziału intensywnej terapii w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Toruniu. Wiem, że takie głosy już dochodziły i do zarządu i do pana marszałka. Ja od dwóch tygodni dostaję w tej sprawie jako radny z tego okręgu pisma, maile, jak również telefony. Dzisiaj jeszcze przed sesją dzwoniли też zaniepokojeni rodzice z Włocławka, bo OIOM w Toruniu obsługuje również rejon Włocławka. Chciałem zapytać, czy może udało się tę sprawę monitorować, ewentualnie zapobiec sytuacji zamknięcia tego oddziału? Jaka w ogóle jest sytuacja, czy te informacje, które przedostają się do mediów, faktycznie są zgodne ze stanem faktycznym?”.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział: „Rozpocznę odpowiedź od drugiego pytania pana radnego Jarosława Wenderlicha, Gimnazjalna 57, to bardzo skomplikowana sytuacja, którą zastaliśmy i wyjaśnię ją na piśmie, ponieważ tam jest bardzo wiele niuansów prawnych. Skracaając jednak odpowiedź, chodzi rzeczywiście o zasiedzenie przez użytkownika, który nie był właścicielem tej nieruchomości, a która do nas należała. Niestety postępowania sądowe na razie nie są dla nas sprzyjające, więc musimy tę nieruchomość udostępnić, wydać na mocy dotychczasowych decyzji. Ale jeśli pan pozwoli panie radny, przedstawię na piśmie szczegółową odpowiedź na ten temat. Forteczny Park Kulturowy to nasza nieruchomość na Woli Zamkowej, która jest sukcesywnie odrestaurowywana. Użytkownikiem tej nieruchomości jest Europejskie Centrum Współpracy Młodzieży. Które znacie państwo pewnie z kilku wydarzeń, eventów, tam mieści się chociażby punkt pomocy Ukraińcom i wiele innych inicjatyw realizowanych przez tę fundację. I kontynuujemy inwestycję. Tam też został przyniesiony dom Grossówny i pozostają jeszcze do odrestaurowania: bunkier, właściwie dwa, jeden taki duży bunkier i nieruchomość, która jest ruiną, ruderą, kiedyś miastu chyba służyła jako budynek mieszkalny, socjalny. To w tej chwili on jest naszą własnością, więc powoli chcemy porządkować ten teren i udostępnić mieszkańcom. Jeśli chodzi o

finansowanie tego projektu to oczywiście ze środków unijnych, podobnie jak wiele innych realizowanych przez naszą instytucję kultury, ale o charakterze edukacyjnym, jaką jest Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji. Jeśli chodzi o Camerimage, tu oczywiście nie zapadły żadne wiążące decyzje, bo takowe nie mogły, ewentualne wnioski, jakie by miały dotyczyć naszego udziału, współorganizacji instytucji ECFC, muszą zapaść tutaj, bo przecież to jest kompetencja wyłączna sejmiku. Za to żadne deklaracje o innej formie wsparcia tego projektu, czy to inwestycyjnego czy w działalności bieżącej, poza tym, co dzisiaj i tak jako województwo robimy, czyli jest mniej więcej 1,5 mln zł rocznie, bo taki jest nasz udział w organizacji festiwalu, nie zostały żadne podjęte, żadne deklaracje przeze mnie nie zostały podjęte, więc tutaj dla ratowania tej inwestycji minister oczekuje właściwie zmiany formuły prawnej co do tej instytucji, która jest rządowa, ale z dużym udziałem i władztwem dotychczas fundacji Tumult. Ministerstwo oczekuje, iż to się zmieni na korzyść głównego donatora, czyli Ministerstwa Kultury, ale też chciałoby poszerzyć interesariuszy, i tutaj z naszej strony ewentualnie deklaracja udziału, która, jeśli w ogóle będzie taka potrzeba, oczywiście poproszę sejmik, wtedy rozpoczniemy jakąś dłuższą dyskusję, na razie są to wstępne jakieś przymiarki do wypracowania jakiejś formuły, żeby w ogóle tę inwestycję uratować, bo jest zagrożona i jak wiemy zawieszane są wszystkie działania związane z rozbudową tego centrum. Szkoda byłoby, bo jest to inwestycja około 600 mln zł. Można mieć różne zdania na temat i lokalizacji, niejednokrotnie na ten temat osobiście się też wypowiadałem. Dziś, kiedy ten projekt już jest realizowany, przynajmniej wielu mieszkańców regionu, a po ostatnim festiwalu myślę, że całego świata tych, którzy znają w ogóle festiwal, jest rozpoznawany na pewno w środowisku filmowców, głównie operatorów, bardzo dobrze, chciałoby się, aby ten projekt mógł być dokończony, ale wszystko zależy od tego, jak ułożą się wewnętrzne rozmowy między instytucjami dotychczas współtworzącymi tę organizację, tę instytucję. Jeśli chodzi o pytanie pana radnego Przemysława Przybylskiego, tak, jest to taka informacja nie najmiła, niedobra, ale pacjenci są zabezpieczeni, ponieważ została podpisana umowa ze Szpitalem Uniwersyteckim im. A. Jurasza w Bydgoszczy na obsługę pacjentów w tym zakresie (OIOM-u dziecięcego). Ten oddział jest już zawieszony, nie funkcjonuje od 9 grudnia. Jeśli chodzi o SOR, tak jak każdy SOR, musi wypełniać standardy bezpieczeństwa związane z obsługą czy zaopatrzeniem pacjentów również małych, więc takie oczywiście zabezpieczenia na SOR w Toruniu istnieją, pacjenci planowi są niestety odsyłani w tej chwili do Bydgoszczy. A to na pewno nie jest komfortową sytuacją. Mam nadzieję, jedynie, że przejściową. Pan jako członek rady społecznej, bodaj w środę lub w czwartek macie posiedzenie rady, będzie okazja dopytać o szczegóły, kiedy wróci ten oddział na swoje miejsce. Z tego, co wiem, w tym czasie, kiedy jest zawieszony, będą tam postępować jakieś prace remontowe, adaptacyjne, ponieważ instalacje, które do tej pory tam były, elektryczne, nie tylko, są już na skraju wyczerpania, więc mam nadzieję, że nie dłużej,

jak dwa, trzy miesiące i będziemy mogli wrócić do stanu poprzedniego. Jest to rzeczywiście sytuacja, która nie jest budująca, ale niestety niezbędna do przeprowadzenia, tak przynajmniej zapewnia nas dyrekcja. Stosowne zgody na ten temat podjął już wojewoda i Narodowy Fundusz Zdrowia. Zarząd województwa nie uczestniczył w opiniowaniu tej decyzji”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał informację o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – stan na 29.11.2024 r. (zał. nr 7). Radni otrzymali informację. Informacja była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Informację przedstawił dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** (prezentacja – zał. nr 8). Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, szanowni państwo. Oczywiście na koniec roku tych zadań, o których moglibyśmy mówić, jest bardzo dużo. Ja bym chciał powiedzieć o kilku tych najważniejszych i pokazać skalę tego roku i działań w tym roku. W tym roku, w 2024, oddaliśmy po przebudowie, rozbudowie lub odnowie 110 km dróg. Tak naprawdę, po raz kolejny z rzędu, to jest kolejny rok, w którym ta ilość jest większa. W zeszłym roku, przypomnę, wynosiła 103 km, a w 2019 roku 25 km. Najważniejsze dla nas inwestycje to między innymi droga 270 z Brześcia do Lubrańca wraz z obwodnicą Lubrańca. Oczywiście droga Brzoza – Łabiszyn 254 oddana do użytku na odcinku prawie 22 km, wyremontowana, odnowiona, bezpieczna. Oczywiście jest bardzo dużo takich mniejszych tematów, ale bardzo ważnych dla społeczeństwa, bardzo ważnych dla użytkowników dróg. Wiele z nich jest realizowanych w formie partnerstwa, jak między innymi Laskowice Pomorskie, gdzie wraz z panem wójtem wyremontowaliśmy wspólnie kilometr drogi 272. Oczywiście już rozpoczęliśmy z FEdKP-u tak naprawdę realizować miejsca niebezpieczne i obwodnice, to Sępólnie Krajeńskim, pierwsze miejsce, które wykonaliśmy, odebraliśmy. Tak jak wspominałem są drobne, wielokrotnie tutaj poruszane, bo to jest Bysław, bardzo nieprzyjemny wyjazd z lewej strony między tymi domkami, gdzie blisko bardzo znajduje się straż pożarna, wielokrotnie zgłaszany, wielokrotnie kolizje, i może mała rzecz, bo sygnalizacja, ale bardzo dużo poprawiająca dla mieszkańców w tym regionie.

Rok 2024 to także bardzo duże inwestycje, które nie zostały jeszcze zakończone, które będą jeszcze trwały, widać to w budżecie na 2025 między innymi. To jest droga 563, gdzie od Rypina do granicy województwa tak naprawdę ktoś z tego terenu widzi, że całość jest zamknięta i na całym odcinku trwają prace drogowe. Droga 268, o niej też warto powiedzieć, to jest 10 km tak naprawdę drogi, która będzie wyremontowana, to jest zdjęcie, na które chciałbym, żeby zwrócić uwagę na datę, ponieważ to jest sierpień 2024. Obiekt rozbieramy, a tu mamy koniec listopada, obiekt w tle, już gotowy stoi wykonany, na drodze

268. Oczywiście tam też jest podzielony zakres, tam będzie ścieżka rowerowa w całości robiona w formule projektuj i buduj, więc jeszcze troszeczkę przed nami, ale to pokazuje, że jak dobrze jest zorganizowana budowa to bardzo szybko te prace mogą postępować. To też również 268 i jakby dbanie o standardy, ponieważ tutaj jest aleja akurat historyczna, pod konserwatorem zabytków i ta droga jest w ten sposób wykonywana tam. Z takich tematów przechodzących bardzo dużym, kwotowo szczególnie, tematem jest droga 254 – obwodnica Mogilna, która pozwoli wyprowadzić ruch, drogę 254 z Mogilna, są bardzo mocno zawansowane, w bardzo trudnym terenie trzeba to powiedzieć, prace. Ale oczywiście, żeby dotrzeć do tego elementu, to tak naprawdę ta praca, która nie jest może do końca widoczna, czyli projektowanie, projektujemy i zajmujemy się z tymi tematami, uzgadniamy ze wszelkimi instytucjami i tutaj rzeczywiście ogrom pracy, bo przed każdym tak naprawdę wykonaniem potrzebna jest dokumentacja, zweryfikowana, uzgodniona, dlatego tak to czasami wydaje się, że nie widać efektów jeszcze w terenie, a my tak naprawdę pracujemy nad daną drogą. Ale oczywiście tych odcinków w tym roku odebranych było ponad 30. To są drobniejsze, które widać między innymi w tych dokumentach i jeżeli jakieś będą pytania, to oczywiście o tych odcinkach opowiem. Chciałbym pokazać jeszcze jedną inwestycję, to jest tak naprawdę inwestycja nasza, w nasz system. To jest system w roku 2024, odebraliśmy system, mamy tak naprawdę całą sieć naszą, ponad 1700 km, odpowiednio nagraną, odpowiednio wyrysowaną. Widzimy, możemy bezpośrednio bardzo szybko wszelkie informacje uzyskiwać, możemy każdy element bardzo szybko sprawdzać, to nam na co dzień bardzo pomaga w działalności bieżącej, każdy element jest rozrysowany, każdy zjazd, każdy znak i to była właśnie inwestycja zakończona w 2024 roku, rozpoczęta 2023. Bardzo dużo jak widzimy pracy, ponieważ każdy element jest wyrysowany. Ale to także przykład inwestycji, gdzie tak naprawdę następuje także poprawa, ponieważ my widzimy od razu, jeżeli mamy jakiegokolwiek zgłoszenia, możemy od razu sprawdzić lub wprowadzić nową organizację ruchu. Oczywiście, jak na koniec roku, to trzeba wspomnieć o dwóch rzeczach i jedna w dniu dzisiejszym oczywiście budżet 2024, tak jak powiedziałem, pewnych elementów, są może zrobione nawet w terenie, ale nie udało się odebrać, nie udało się zrobić na przykład badań odpowiednich i to są zmiany budżetowe, które przenosimy na 2025. Ale są też także takie elementy, które po prostu kończymy i rozliczamy i są to oszczędności czy porealizacyjne, bo wykonujemy i płacimy tylko za wykonane roboty. Bardzo rzadko robimy w ryczałtach, tylko rzeczywiście płacimy za to, co jest wykonane i z tego powodu na koniec na przykład okazują się oszczędności i to widzimy, w budżecie jest to odpowiednio zapisane, że to są kwoty mniejsze na ten rok. I ostatnia rzecz dzisiaj, będziecie państwo procedować środki niewygasające. Oczywiście listopad był dosyć mokry, tak naprawdę pewnych elementów, pewnych warstw, szczególnie ostatnich czy malowania nie można na koniec robić i rzeczywiście ma to odzwierciedlenie w wydatkach niewygasających, jest to na pięciu

kontraktach czy sześciu, kwoty, które wydamy do końca maja. To oczywiście pokrótce, jeżeli są jakieś pytania, to postaram się odpowiedzieć”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję nad przedstawioną informacją.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Szanowni państwo, dwie kwestie. Pierwsza sprawa to droga wojewódzka nr 243, odcinek Koronowo – Wierzchucin Królewski. Tutaj mieszkańcy dopytują, wiem, że ostatnio nawet była publikacja w „Gazecie Pomorskiej”. Jak wygląda, czy planujecie w ogóle państwo tam tę inwestycję zgodnie z tymi postulatami, które były przedkładane, ewentualnie w jakim to okresie czasowym? I druga sprawa to temat związany z promem. Chciałbym zapytać, po pierwsze, w wariacie optymistycznym, kiedy według państwa możemy spodziewać się powrotu promu, a kiedy w wariacie pesymistycznym?”.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, panie, panowie radni. Rzeczywiście, cieszy fakt, że sporo kilometrów jest odnowionych naszych dróg. Ja wyrażam zadowolenie z odnowy nawierzchni między miejscowością Dobre i Radziejów w świetle drogi nr 266, gdyż o to kiedyś pytałem. Oczywiście cieszy mnie oddanie pierwszego etapu przebudowy drogi nr 270 z obwodnicą Lubrańca, a także krótki odcinek 600 metrów w Izbicy Kujawskiej drogi nr 269 oraz krótki odcinek, też ponad 2 km, drogi nr 557 w Rypinie od ulicy Lipnowskiej do Głowińska. Ale moje pytanie, kiedy będą następne etapy odnowy czy powiedzmy przebudowy wyżej wymienionych dróg. Mianowicie w najgorszym stanie według mojego rozeznania jest droga 557 od Lipna do Rypina w tej chwili, która wymaga pilnego zainteresowania. Oczywiście pytam o drugi etap przebudowy drogi nr 270, a także nr 269, która też jest w bardzo złym stanie”.

Radna **Ewa Kozanecka** powiedziała: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, państwo radni, panie dyrektorze. Ja mam pytanie odnośnie obwodnicy w Białych Błotach. Mieszkańcy tutaj dopytują o to, jaki jest aktualny stan prac dotyczący właśnie budowy obwodnicy, na jakim etapie są prace projektowe. Wiemy, że jest wykonywany STEŚ w tej kwestii i stąd pytanie, kiedy można spodziewać się realizacji. Przypomnę, że jest to droga bardzo ruchliwa, droga wojewódzka nr 223, i obwodnica jest niezwykle potrzebna, bo wyprowadziłaby ruch z Białych Błot. Drugie pytanie dotyczy drogi wojewódzkiej nr 244, chodzi o odcinek drogi wojewódzkiej między węzłem S5 a Strzelcami Górnymi. Czy planowana jest modernizacja tego odcinka? Droga ta jest w złym stanie technicznym i nie jest dostosowana do ruchu pieszo-rowerowego, co stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa zwłaszcza właśnie pieszych i rowerzystów”.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzeciej Drogi Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo. Panie dyrektorze, wspominał pan drogę 563 relacji Rypin – granica

województwa. Bardzo fajnie te prace postępują, szczególnie ten drugi odcinek, który akurat był na fotografii. Natomiast bardziej mi chodzi o ten pierwszy odcinek, który jest z tego, co pamiętam, to chyba wygrała firma Strabag. Mamy ostatnio warunki, jakie mamy, w piątek, jechałem godzina 17 z minutami. Tą drogą praktycznie codziennie przejeżdżam, tym fragmentem właśnie w kierunku Stępowa. Tam się praktycznie bym powiedział niewiele działo. Ale w piątek godzina 17, lekki mrozek, minus 1 stopień i panowie drogowcy wylewają asfalt czy masę, jak to tam się fachowo nazywa. Moje pytanie w związku z tym, czy będzie to miało wpływ na jakość? Te ujemne temperatury, które akurat w tym dniu panowały. Nie wiem, która to była warstwa, to było trudno mi określić, ale temperatura była na pewno na minusie, jak patrzyłem na liczniku w samochodzie. I tak mówię, całe dni kiedy jest ładna pogoda tam się niewiele działo, kiedy zaczyna się chłodno robić, zaczyna się działać. I druga sprawa, którą już wspominał pan radny Wojciech Jaranowski, droga nr 557, wyremontowany pierwszy odcinek od Rypina w kierunku Lipna do miejscowości Głowińsk, najgorszym fragmentem z tej drogi to jest odcinek na pograniczu powiatów rypińskiego i lipnowskiego. I tam moim zdaniem dobrze by było zrobić taką porządną podbudowę, czy to jest zaplanowane, czy tylko taki, bym powiedział, remont nawierzchni”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo radni, panie dyrektorze, ja się skupię na drodze wojewódzkiej nr 534 z Grudziądza do Rypina, a dokładnie na trzech obwodnicach, które są w przebiegu tej drogi planowane. Pierwsza, Radzyń Chełmiński, na jakim etapie jesteśmy, mówił pan dyrektor, że ze STEŚ zbliżamy się ku końcowi, więc pytanie co dalej, ponieważ w budżecie na przyszły rok mamy bardzo niewielką kwotę, więc rozumiem, że dokumentacji projektowej nie będziemy jeszcze zlecać czy już będziemy? W dalszej kolejności po drodze Golub-Dobrzyń, jak wyglądamy ze STEŚ i jak wyglądamy z dokumentacją? I na koniec sam Rypin, rozumiem, że mamy już projekt budowlany z kosztorysem, bo już w budżecie mamy wpisaną tu kwotę 100 mln zł na realizację tejże inwestycji, natomiast też nakłady planowane do realizacji czy wydatkowane w tym roku, a planowane do realizacji w przyszłym roku też są niewielkie”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik** powiedział: „Szanowny panie dyrektorze, chciałbym nawiązać do niezwykle ważnego pytania, czyli wypowiedzi pani radnej Ewy Kozaneckiej, która pytała o drogę nr 223. Jest to, jak wiemy, jedna z krótszych dróg, 7-kilometrowy zaledwie odcinek, ale niezwykle ważny, bo generujący ruch ponad 24 tys. pojazdów na dobę, chyba szóste miejsce w tym zakresie w kraju. Czy oprócz koncepcji budowy obwodnicy faktycznie są w grze, że tak się wyrażę, jeszcze dwie inne koncepcje, mianowicie poprowadzenie tej drogi nr 223 pod powierzchnią obecnej drogi, czyli w tunelu, ewentualnie wyżej, mostem? To pierwsze pytanie. I drugie, czy faktycznie coś w tym zakresie się robi? Z doniesień medialnych wynika, że jakoby takie koncepcje powstają, na jakim

etapie jest, nie powiem budowa, bo jeszcze nie ma, przynajmniej koncepcja budowy tej drogi”.

Radny **Przemysław Ziemecki** powiedział: „Szanowni państwo, panie dyrektorze, ja chciałem zapytać o pokazaną tutaj drogę nr 268. W pierwszym zdaniu chce wyrazić zadowolenie, bo tam obserwuję te prace i one bardzo sprawnie przebiegają, natomiast chciałem zapytać, czy jeszcze w tym roku, jeżeli nie, to kiedy zostanie udrożniony, udostępniony do przejazdu most na rzece Zgłowiączce, który tutaj został pokazany, to po pierwsze. I po drugie droga wspomniana tutaj już przez mojego przedmówcę – 266. Tam jest wyremontowany odcinek, w tej chwili z tego, co pamiętam, do miejscowości Dobre, natomiast jeszcze dalej Krzywosądz i w kierunku węzła autostradowego A1 nadal ten stan nie jest zadowalający. Jakie są plany i kiedy jest planowany remont czy przebudowa tej drogi na pozostałych odcinkach”.

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoka rado, panie dyrektorze. Jak chciałbym zapytać o odcinek drogi wojewódzkiej nr 272 Piła – Młyn – Jeżewo. Jakie są plany dotyczące rozbudowy, budowy tego odcinka, ponieważ tam jest droga gruntowa, w bardzo kiepskim, katastrofalnym wręcz stanie. Jakie są plany dot. drogi wojewódzkiej nr 272”.

Odpowiedzi na pytania radnych udzielił dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski**. Powiedział: „Postaram się oczywiście na wszystkie pytania odpowiedzieć. Pan radny Jarosław Wenderlich, droga numer 243 i plany. Będzie to dzisiaj widać w wystąpieniu pana marszałka, ta droga jest ujęta. Jeżeli mówimy o promie, to absolutnie tylko wariant realny, więc chcemy od nowego sezonu, aby były wykonane prace na promie odpowiednie. Temat jest bardzo trudny, musi odbyć się wiele konsultacji. To nie jest tak, że nic nie robimy, bo tego nie widać, cały czas konsultujemy, rozmawiamy z fachowcami, bo tak naprawdę to jest bardzo specjalistyczna branża, i w najbliższym czasie ogłosimy przetarg właśnie na delikatną, tak można powiedzieć, przeróbkę tego promu, ponieważ założenia z 2010 roku były pewne i on spełnia oczywiście te założenia, bo były plany, że on będzie pływał od wysokości przypominę 175 cm. Niestety Wisła w tej chwili, ten rok, praktycznie cały czas, według danych, które posiadam i analizowałem, oscyluje pomiędzy, nawet poniżej 100 cm, w tym miejscu, a 130 to jest taki najbardziej, najczęstszy poziom Wisły. My chcemy spowodować naszą ingerencją w ten prom, aby on mógł w znacznie niższych warunkach poziomu Wisły pływać. I to wykonamy do nowego sezonu, czyli myślę, że tak naprawdę w maju powinniśmy mieć go wykonanego. Jeżeli chodzi o pana radnego Wojciecha Jaranowskiego, to cieszę mnie pytanie o te numery dróg, ponieważ wszystkie znajdują się w informacjach, które przekaże pan marszałek, więc pozostawię może, nie będę w tej chwili o nich mówił, bo za chwilę pan marszałek, będzie tabela, będzie widać, które wykonujemy. Pani radna Ewa Kozanecka, Białe Błota, po podpisaniu

porozumienia sama gmina zajmowała się tym przetargiem, ogłaszała go trzykrotnie chyba, nie udało się podpisać, raz ze względu na kwoty, raz ze względu na brak chętnych. Na dzień dzisiejszy my przejęliśmy jako województwo i planujemy w pierwszym kwartale ogłosić przetarg na koncepcję. I tu od razu może odpowiem panu radnemu Markowi Gralikowi. Nie zamykamy się w żadnym, mają fachowcy nam pomóc, mają być zrobione analizy, nie zamykamy się w żadnym wariancie. Czy obwodnica czy tunel, oczywiście na tym właśnie polega koncepcja i musi to wyjść i spinać się i finansowo i możliwość wykonania. Teren jest bardzo mocno zurbanizowany, zabudowany, do tego mamy bardzo dużą bliskość węzła, też który miał być przebudowywany przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, ponieważ miała być tam łącznica jedna wyprowadzona, aby S5 była bezpośrednio na Poznań. Więc mamy bardzo dużo kluczowych aspektów. Bardzo dobrą rzeczą jest, że udało nam się w tej chwili do tego porozumienia zachęcić też GDDKiA. Poprzednie były porozumienia podpisane bez GDDKiA. W tej chwili mamy z GDDKiA wspólnie, czyli doszedł jeden partner, nie finansowo, ale właśnie wsparcie techniczne i wsparcie, które nam jest niezbędne w tej sytuacji, bo jesteśmy bardzo blisko węzła i drogi ekspresowej. Droga nr 244, jeszcze pani radna pytała o S5 – Strzelce. Mamy wpisany w budżecie tam odcinek za 1 mln 900 tys. zł ścieżki, także chcemy przy tej okazji zrobić tę drogę, czyli to będzie jeden przetarg. Myślę, że na początku roku, mamy dokumentacje wszelkie od gminy przekazane, bo projekt ścieżki robiła gmina, projekt drogi my, razem to wszystko teraz połączyliśmy i na pewno w pierwszym kwartale prace powinny w kwietniu na tej drodze się pojawić. Odpowiadając panu radnemu Pawłowi Zgórzyńskiemu, oczywiście mamy tych inwestycji tak dużo, że wszędzie nie jesteśmy, ale jesteśmy od tego, żeby pilnować i później badać. Na drodze 563 już mieliśmy odwierty, już były poprawki. Jeżeli to było po godz. 17, czy w piątek, to oczywiście nie powinno być przy złych warunkach kładzione. My to kontrolujemy dodatkowo, ponieważ po pierwsze, kontroluje to sobie sam wykonawca, po drugie kontroluje to inżynier kontraktu, który jest na tej budowie, i pod trzeciej my, jako niezależni, mamy laboratorium na cały rok podpisane, robimy przetarg i wrywkowo, niezapowiedzianie też kontrolujemy i na pewno też ten element, o którym tu była mowa, skontrolujemy. Odpowiadając na obwodnice panu radnemu Michałowi Czepkowi, Radzyń Chełmiński, oczywiście środowiskowo cały czas się odbywa, troszeczkę mnie zasmuciło, ponieważ zrobiliśmy odwierty, i są bardzo niekorzystne. Podobno Radzyń jest cały w takiej niecce pojeziornej, ale wyniki są bardzo niekorzystne z tego względu. Myślę, że na tym etapie nie zmienimy przebiegu, ale są wyniki na 700 metrach, mamy torfy, nawet do chyba 18 metrów. Będziemy musieli odpowiednio zoptymalizować troszeczkę, myślę, że już na etapie projektu wykonawczego, ale dobrze, że teraz już to wiemy, i będziemy rozpatrywać najlepszy wariant w tym miejscu akurat, to jest na 700 metrach, między innymi przez tę obwodnicę wzmocniłem się dyrektorem do spraw planowania, który wiele lat był naczelnikiem w

generalnej dyrekcji, właśnie od takich dużych tematów, więc już o tym rozmawialiśmy, szukamy innego rozwiązania, pewnie technicznego i optymalizującego. Golub-Dobrzyń i Rypin jest w podobnej sytuacji środowiskowo. Niestety składamy tam na Rypinie raport, i teraz jest procedura, uzgadniany on jest z RDOŚ, i uzgadnianie jest to w dalszym ciągu, bo gmina tam musi nam wydać decyzję środowiskową. Jeżeli chodzi o finanse to Radzyń Chełmiński i Golub-Dobrzyń w tej chwili rzeczywiście nie mamy na budowę, bo dopiero w momencie kiedy będziemy mieli dokumentację, będziemy mogli składać na odpowiednie dofinansowanie. Rypin z tego względu jest, ponieważ tam mamy podpisaną umowę z ministerstwem, i z tego względu to widać. I jeszcze odnośnie drogi 268, oczywiście wymaga wszelkich odbiorów i dokończenia prac wykończeniowych, niestety pogodę mamy, jaką mamy, tam jeszcze, tak pokazywałem na zdjęciu, bardzo szybko, w trzy miesiące, udało się ten obiekt od zera wybudować. Trwają tam prace odbiorowe i musimy uzyskać pozwolenie na użytkowanie. Nie wiem, czy przy tych warunkach nam się uda, ale jest plan taki, żeby go jak najszybciej, tylko jak będziemy mieli wszelkie pozwolenia, otworzyć. Droga 266, także będzie ją widać w tej tabelce, coś na niej robimy, tak jak obiecaliśmy, od lat, na każdej drodze rozmieszczone, żeby to było regionalnie i każdą drogę, także na drodze 266 też będzie jeden z odcinków, jest planowany, na przyszły rok. I ostatni temat pan radny Radosław Kempinski, droga nr 272, Piła-Młyn – Jeżewo, rozmawiamy w tej chwili z panem wójtem, ponieważ to jest droga rzeczywiście gruntowa, o bardzo wąskim pasie drogowym, gdzie wykonując drogę, jako my, jako Zarząd Dróg Wojewódzkich, musielibyśmy zrobić to na rozbudowę, byśmy musieli mieć warunki jak na drodze wojewódzkiej. Tam w tej chwili natężenie jest najniższe oczywiście w naszym województwie i koszty oraz poszerzenie tego pasa kosztem tych lasów, które tam są, wydaje nam się niezasadne. Dlatego rozmowy trwają z panem wójtem, być może uda się przekazać tę drogę w jakimś fragmencie odpowiednim, niższym władzom czy do powiatu czy właśnie do gminy, aby móc zrobić ją jako gminną na przykład lub jako powiatową”.

Radny **Radosław Kempinski** ad vocem: „Szanowna pani przewodnicząca, tak tylko może właśnie podpowiem, być może najniższa jest tam aktywność pojazdów, samochodów i tak dalej, z tego względu, że po prostu stan tej drogi jest katastrofalny. Być może to skłania użytkowników tej drogi do omijania jej szerokim łukiem”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2042 – projekt zarządu województwa – druk nr 59/24 (zał. nr 8),
- w sprawie budżetu województwa na rok 2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 60/24 (zał. nr 9).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, iż zgodnie z uchwałą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego nr VIII/129/19 w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej paragraf 14 załącznika stanowi, iż porządek obrad sesji sejmiku województwa, na której rozpatrywany jest projekt uchwały budżetowej powinien obejmować:

- przedstawienie projektu budżetu,
- przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy,
- przedstawienie opinii poszczególnych Komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów oraz opinii Klubów Radnych,
- odczytanie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów,
- dyskusję,
- głosowanie.

Przystąpiono do realizacji procedury zgodnie z porządkiem obrad.

Wieloletnią prognozę finansową województwa na lata 2025-2042 oraz budżet województwa na rok 2025 przedstawił skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** (prezentacja – zał. nr 10). Powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowny zarządzie, szanowni państwo radni, szanowni goście. Tym razem, jeżeli chodzi o prezentację wieloletniej prognozy finansowej i budżetu, będzie się ona składała z dwóch części. Pierwsza część tabelaryczna i czysto finansowa będzie przedstawiona przez mnie. Później część merytoryczną przedstawi pan marszałek.

Jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę finansową na lata 2025-2042 zaplanowane zostały dochody i wydatki, deficyt i nadwyżka i ten slajd rezonuje informacje dotyczącą planowanych dochodów. Pragnę zwrócić Państwa uwagę, jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę finansową, że ten okres od 2025-2042 należy podzielić na dwa okresy. Do 2029 roku zamyka się perspektywa dla Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza, ponieważ 31 grudnia 2029 będzie tą ostatnią datą, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków. I od 2030 roku widzimy, że te pozycje w zakresie dochodów i wydatków są dużo mniejsze. Jednocześnie proszę zwrócić uwagę, że mamy oczywiście zaplanowany dosyć spory deficyt, jeżeli chodzi o 2025–2027, natomiast związany jest on z wieloma inwestycjami. W sposób szczególny proszę zwrócić uwagę na dwie duże inwestycje, które obecnie zostały zaplanowane z budżetu ze środków własnych województwa. Jest to rozbudowa Filharmonii. Łącznie zaplanowaliśmy w wieloletniej prognozie finansowej 297 mln zł na tę inwestycję.

Na dokończenie rozbudowy szpitala we Włocławku mamy zaplanowane w wieloletniej prognozie finansowej i w budżecie w kolejnych latach 205 mln zł. W 2028 roku zaplanowana jest już nadwyżka budżetowa. Jeżeli chodzi o poszczególne dochody według źródeł pochodzenia, to mamy tutaj zaplanowane w latach 2025-2029 środki z innych źródeł

zagranicznych. To są projekt przede wszystkim realizowane w ramach Interregu albo innych źródeł z Komisji Europejskiej, które bezpośrednio są poza budżetem polskim. Dotacje, które są z budżetu państwa, subwencje, o których jeszcze będę wspominał i dochody własne, dotacje na Fundusze Europejskie i podatki. Jeżeli chodzi o subwencję i podatki pozwolę sobie jeszcze do tego wrócić, prezentując tę kwestię odnośnie nowego systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego przy porównywaniu z innymi województwami.

Jeżeli chodzi o dochody z CIT-u i PIT-u, zostały zaplanowane constans w całym okresie w związku z tym, że mamy nowy system. Dopiero po obowiązywaniu ustawy w 2025 roku, będziemy widzieć, jakie faktycznie będą skutki dla budżetu województwa. Prosiłbym Ministerstwo Finansów o przedstawienie ewentualnie danych statystycznych z 10 lat po to, żeby można było zrobić pewną symulację na lata następne. Niestety tych informacji nie uzyskaliśmy. Ministerstwo Finansów, również nie przedłożyło takich symulacji, jeżeli chodzi o lata następne. W związku z powyższym te wielkości są constans, chociaż wiemy, że oczywiście one będą rosły ze względu na bezpieczeństwo planowania budżetowego, zostały one zabezpieczone, zaplanowane w tym samej wysokości. Jeżeli chodzi o subwencje, mamy podobną sytuację. Tutaj jest niewielki wzrost, bo zostały zaplanowane na poziomie 0,5% wzrostu w zakresie inflacji, zgodnie ze wskaźnikami makroekonomicznymi, przedstawionymi przez Ministerstwo Finansów.

Jeżeli chodzi o prognozę wydatku województwa w kolejnych latach, również obejmuje kilka kategorii: obsługę długu, która została zabezpieczona do 2041 roku, zgodnie z symulacją poszczególnych spłat zobowiązań z tytułów dłużnych, czy to z ewentualnie kredytów, też z emisji obligacji. Poręczenia związane są z poręczeniami dla Kujawsko-Pomorskich Inwestycji Medycznych, czyli z tym pakietem realizowanym w ramach EBI 1, EBI 3, które zostały w chwili obecnej, uruchomione i planowanym EBI 4.

IZ-ety, czyli inne środki zagraniczne – bezpośrednio z Komisji Europejskiej lub tzw. Interreg, Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na 2021–2027, które zostały zaplanowane do 2029 r. i bieżące wydatki bez obsługi długu i poręczeń.

Zadłużenie. Może niepokoić wzrost zadłużenia do poziomu 499 590 077 zł, ale tak, jak powiedziałem wcześniej – zabezpieczyliśmy środki w pełnej wysokości na te dwie duże inwestycje. Oczywiście będziemy starali się pozyskiwać jeszcze dodatkowe źródła. Na pewno pozyskamy dodatkowe środki z reużycia i dzięki temu będziemy mogli ewentualnie uzyskać mniejszą kwotę zadłużenia. Na chwilę obecną, w celach ostrożnościowych, aby można było rozstrzygnąć postępowania przetargowe i zaciągnąć zobowiązania zostało to zabezpieczone kredytem bądź też obligacjami.

Jeżeli chodzi o budżet województwa na rok następny – zostały tu zabezpieczone, zaplanowane w zakresie dochodów udziału w podatkach dochodowych. Stanowią one

prawie 40% i subwencja ogólna, która stanowi 32%. Dotacje i środki z udziałem środków z Unii Europejskiej to 340 mln zł, dotacje celowe z budżetu państwa to prawie 84 mln zł, dotacje i środki z funduszy celowych to 53 mln zł, dotacje od innych jednostek samorządu terytorialnego to 37,5 mln zł, nasze dochody własne to 25 mln zł, inne źródła zagraniczne – 3,6 mln zł. Łącznie dochody te mamy na poziomie 1 940 440 898,44 zł.

Jeżeli chodzi o stronę wydatkową tak, jak każdego roku największa pozycja to transport i łączność – 37% wydatków. W zakresie transportu i łączności trzeba zwrócić uwagę, że dość duża pozycja, o której wspomni również pan marszałek, to kwestia utrzymania przewozów kolejowych, ale również to, o czym mówił pan dyrektor ZDW Przemysław Dąbrowski czyli bieżące utrzymanie dróg, ale również zadania inwestycyjne.

Kolejna pozycja to oświata i edukacja. Myślę, że do tej pozycji jeszcze wrócimy w związku z wystąpieniami niektórych osób w zakresie pewnego niedoboru i luki oświatowej, która mimo wszystko nadal występuje mimo zmiany systemu finansowania jednostek samorządu. Tu jest też dosyć istotna tabela, która pokazuje poszczególne kategorie wydatków budżetu, które są finansowane z poszczególnych źródeł (str. 14 prezentacji). Proszę zwrócić uwagę, że wydatki w budżecie zaplanowano na 2 111 536 937,64 zł, gdzie 1,6 mld zł to środki własne województwa, a pozostałe z poszczególnych źródeł. Pokazaliśmy jak jest finansowane utrzymanie jednostek budżetowych, jak finansowana jest przede wszystkim z naszych środków działalność dotycząca instytucji kultury. Przewozy regionalne – tu dostajemy dodatkowo od niektórych samorządów 1 804 450,00 zł, ale proszę zwrócić uwagę, że skala utrzymania przewozów kolejowych jest przede wszystkim zwrócona na samorząd województwa. Bieżące utrzymanie dróg, rezerwy, poręczenia, obsługa długu, która według naszych szacunków nie jest zbyt wysoka, bo to jest tylko 13 753 372,00 zł. Finansowanie wydatków ze środków własnych województwa (tabela na str. 15). Tu nadal utrzymanie jednostek budżetowych to 20%, dotowanie kolejowych regionalnych przewozów pasażerskich to ponad 14% i wieloletnie zadania inwestycyjne to prawie 15% i roczne zadania inwestycyjne to 14%. Na wydatki majątkowe i na zadania remontowe zaplanowane mamy prawie na 37% i 63% na wydatki bieżące.

Deficyt mamy zaplanowany na poziomie 171 096 039,20 zł. Mam nadzieję, że w trakcie roku uda się go zredukować przez pozyskanie dodatkowych źródeł finansowania lub zastępowania środków z kredytów środkami z reużycia. Myślę, że wynik będzie zadowalający tak, jak za 2024 r.

Wynik budżetu województwa na tle innych województw. Najwyższy deficyt został zaplanowany przez Województwo Mazowieckie. Tylko Województwo Lubelskie ma zaplanowaną nadwyżkę w wysokości 53 mln zł. Większość oscyluje między 745 mln zł a 87 mln zł. Myślę, że nasz deficyt w wysokości 171 mln zł nie jest aż tak duży w stosunku do innych województw.

Planowane dochody budżetu województwa. Najniższe ma Województwo Opolskie 1 050 mln zł a najwyższe Województwo Mazowieckie 5 998 mln zł. To też związane jest ze zmianami systemu finansowania.

Przejdę teraz do nowego systemu finansowania – podstawowych parametrów stanowiących podstawę wyliczenia potrzeb finansowych i subwencji dla województw, kwestii dotyczącej tzw. przeliczeniowej liczby ludności, która ma wpływ na subwencję ogólną, która w chwili obecnej jest ustalana. W wyniku nowej ustawy o dochodach mamy tzw. potrzeby finansowe, które składają się z potrzeb wyrównawczych, oświatowych, rozwojowych, ekologicznych i uzupełniających. Szczegółowo prezentowałem to na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów. Teraz dosyć istotna jest kwestia dotycząca przeliczeniowej liczby ludności, która związana jest z tzw. determinantami. Te determinanty są w zakresie potrzeb wyrównawczych i dotyczą u nas: transportu, administracji, kultury, polityki społecznej, ochrony zdrowia i zadań pozostałych. Wskaźnik – indeks bieżących potrzeb wydatkowych, który jest uwarunkowany różnymi wagami w zakresie tych poszczególnych determinantów powoduje, że potem mamy przeliczeniową liczbę ludności wyższą lub niższą w przypadku poszczególnych województw, która jest liczona w stosunku do ogółu ludności w całym kraju. Czyli mamy sumę 37,6 mln mieszkańców i jest to mnożone przez indeks bieżących potrzeb wydatkowych i przez to uzyskujemy przeliczeniową liczbę ludności. To, w odniesieniu do relacji wskaźnika zamożności ma wpływ na wyliczenie subwencji ogólnej.

Proszę zwrócić uwagę, w kontekście innych województw, że kwestia dotycząca nowego systemu w zakresie ustalania subwencji przekłada się również, jest uwarunkowana jeżeli chodzi o dochody z PIT-u i CIT-u. Planowane przez ministerstwo dochody z CIT-u i PIT-u dla poszczególnych województw kształtują się od 325 mln zł w Województwie Świętokrzyskim do 4 886 mln zł w Województwie Mazowieckim. W Kujawsko-Pomorskim jest to 770 mln zł. Teraz subwencja jest de facto związana z wyrównywaniem dochodów podatkowych, czyli teraz trochę inaczej funkcjonuje niż w latach poprzednich. Tak jak powiedziałem subwencja ta składa się z części: wyrównawczej, rozwojowej, oświatowej, ekologicznej i tzw. części uzupełniającej. Najniższa łączna kwota subwencji + PIT i CIT w Województwie Opolskim jest to 612 mln zł, a w Województwie Mazowieckim 4 866 mln zł, przy czym tu subwencja nie występuje już w ogóle. W wyniku nowych zapisów ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego Województwo Mazowieckie nie wpłaca już też tzw. janosikowego. Łącznie, u nas w zakresie subwencji, CIT-u i PIT-u jest 1 397,00 mln zł.

Planowane wydatki budżetu województwa. Najniższe planowane są w Województwie Opolskim 1 137 mln zł, a najwyższe w Województwie Mazowieckim 7 803 mln zł. Wydatki bieżące są najniższe są w Województwie Świętokrzyskim 753 mln zł, a najwyższe w Województwie Mazowieckim 4 616 mln zł. Wydatki majątkowe najniższe są w Wojewódzkie

Opolskim 350 mln zł, a najwyższe w Województwie Mazowieckim 3 187 ml zł. Chcę zwrócić uwagę, że może niepokoić to, że my mamy zaplanowanych tylko 718 mln zł na wydatki majątkowe. Różnie rozkładają się projekty unijne realizowane w poszczególnych województwach i to dosyć mocno determinuje wielkości poszczególnych wydatków majątkowych. Myślę, że dobrze byłoby w przyszłości pokazywać to w wymiarze całej perspektywy środków unijnych, aby pokazać, które województwa ile przeznaczają środków na wydatki majątkowe. My już wiemy, w chwili obecnej, że na pewno wydatki te przekroczą 800 mln zł. Mamy informacje, że niektóre nasze projekty uzyskały dofinansowanie, czekamy na podpisane umów, i dopiero po podpisaniu umów środki te zostaną wprowadzone do budżetu w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Jeżeli chodzi o planowane zadłużenie to: Województwo Opolskie nie planuje zadłużenia, a Województwo Mazowieckie planuje na poziomie 3 357 mln zł. Myślę, że zadłużenie naszego województwa na prawie 320 mln zł, to kwota nieznacząco odbiegająca od innych województw. Dodam, że udało nam się za rok 2024 zmniejszyć poziom zadłużenia w stosunku do pierwotnie planowanego. Być może również będziemy dążyć do tego, by zadłużenie w roku następnym było niższe w stosunku do pierwotnego. Zadłużenie województwa per capita wynosi 160,56 zł.

W trakcie prac nad projektem budżetu wypłynął od radnych z Klubu Radnych PiS wniosek dotyczący zmian do budżetu. Zarząd województwa zapoznał się z tymi uwagami – z tym projektem. Chciałbym się odnieść do poszczególnych propozycji. Jeżeli chodzi o zapewnienie w budżecie 200 tys. zł na kurs pociągu specjalnego do Pruszcza-Bagienica – zostało to przedyskutowane. W związku z tym, że będzie planowane przygotowanie tzw. projektu kolei turystycznych, to przy kolejach turystycznych będzie rozważona kwestia uruchomienia tych połączeń, ewentualnie w ramach kolei turystycznych. Natomiast projekt ten musi zostać dopiero przygotowany.

Jeżeli chodzi o zwiększenie wydatków do wysokości 5 120 tys. zł na zakup niskoemisyjnego taboru pragnę zwrócić uwagę, że mamy zabezpieczone środki w budżecie i w wieloletniej prognozie finansowej na zakup 40 jednostek hybrydowych i elektrycznych łącznie. Zostało ogłoszone postępowanie. Wpłynęły już wszystkie oferty. Mamy zabezpieczone finansowanie na zakupy. Na chwilę obecną wniosek ten został zaopiniowany negatywnie w związku z tym, że są zabezpieczone środki – uzyskaliśmy dofinansowanie z KPO. Myślę, że dużym wyzwaniem, nad którym również pracujemy, jest kwestia dotycząca zakupu taboru raczej spalinowego, ale z tym przyjdziemy w momencie, gdy będziemy mieli już sporządzony taki biznesplan dla tego taboru.

Ostatni wniosek, który dotyczył działu 855 – prac koncepcyjnych, przygotowawczych w wysokości 200 tys. zł w zakresie utworzenia Regionalnej Placówki Opiekuńczo-Terapeutycznej. Po wejściu w życie przepisów ustawy o rodzinie, była już zrobiona taka

analiza. Sięgnąłem do informacji z pracy zarządu, gdzie było to przedstawiane. W związku powyższym też nie zachodzi konieczność zabezpieczenia na ten cel środków. Jest kwestia podjęcia pewnej decyzji – uchwały sejmiku, czy taka jednostka będzie, czy nie będzie utworzona.

Przedstawiona państwu prezentacja będzie dzisiaj zamieszczona na stronie urzędu.”

Głos zabrał marszałek **Piotr Calbecki** (prezentacja – zał. nr 11). Powiedział: „Pani przewodnicząca, panie panowie radni, szanowny, panie pośle, wszyscy goście. Tak, ja będę kontynuował wypowiedź pana skarbnika. Po raz pierwszy tak umówiliśmy się, że w tej części zabiorę głos, myślę, że uprzedzimy w ten sposób wiele pytań. Szanowni państwo, oczywiście nasze cele, które określamy każdego roku w budżecie wynikają z naszej strategii, o tym nie muszę przypominać, że jesteśmy w trakcie realizacji Strategii przyspieszenia 2030+, która zakłada wiele horyzontalnych, a ostatecznie bardzo konkretnych przedsięwzięć do realizacji. Skupiliśmy się do 2023 roku, za to już w przyszłym będziemy podsumowywać ten dokument, dlatego zapowiadam przy tej okazji realizacji 2025 roku budżetu jej aktualizację. Podsumujemy, co udało się do tej pory zrealizować, czego się nie udało. Weszliśmy ze strategią w dość trudnych okolicznościach pandemicznych, więc siłą rzeczy kilka spraw na pewno będziemy musieli poprawić. Ale ostatecznie przekłada się ta strategia na budżet przyszłego roku. Pan skarbnik pokazał jedną stronę budżetu, którym się zajmujemy, naszego własnego i to 2,11 mld zł. Przypomnę, dodam rekordowy, bo rzeczywiście jest to budżet wyjątkowo bogaty, do tej pory takiego nie realizowaliśmy. I co ciekawe, koincydencja cyfr, liczb, podobnie mamy do wdrożenia drugą stronę naszego budżetu, czyli programy europejskie, dla których jesteśmy instytucją zarządzającą, i to też jest 2,11 mld zł. Nie pomyłka, ale tak po prostu wyszło, wypadło. Również korzystamy z innych środków zewnętrznych, czyli chociażby z Krajowego Planu Odbudowy. Łącznie do przetworzenia mamy 4,5 mld zł. Tym zajmuję się Urząd Marszałkowski. Jakie to obszary? Tu wymieniliśmy główne, jest ich 25, stąd nasza administracja musi być siłą rzeczy rozbudowana. Zatrudniamy w tej chwili 1300 urzędników w Urzędzie Marszałkowskim i jeszcze sporo w jednostkach wspierających, przypomnę, jest ich około 80, ale te bezpośrednio, które realizują nasze cele własne i realizację budżetu, będzie kilkadziesiąt na pewno, w tym spółki, jednostki organizacyjne. Chociażby takie, jak dzisiejsza prezentowana dykcja Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Może zaczniemy od rolnictwa, które zaskoczy, zaskoczy być może państwa, ono jest bardzo bogato reprezentowane w przyszłym roku. Sam FOGR, czyli Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych, to 13 mln 725 tys. zł. W 2024, trochę z niższym budżetem, zrealizowaliśmy łącznie z samorządami oczywiście, 30 przeszło kilometrów takich dróg dojazdowych do gruntów rolnych, a planujemy w przyszłym roku podobną albo i większą odległość, także jest to nie mały wkład w rozwój obszarów wiejskich. Planujemy z tego

funduszu również wykorzystać częściowo pieniądze na małą retencję. Tak kwota jest niewielka, 300 tys. zł, ale zobaczycie państwo za chwilę jak urośnie, ponieważ to nie jest jedyne źródło małej retencji, tu pojawia się kolejne, czyli to dotyczące bezpośrednio współpracy ze spółkami wodnymi, zwiększamy o 100 tys. zł ten budżet w przyszłym roku do 1 mln 800 tys., ale to nie jest jeszcze koniec, ponieważ mamy do dyspozycji w ramach kolejnych jeszcze funduszy, dodatkowe pieniądze na małą retencję, za chwilę o tym. Pomagamy pszczelarzom, zarówno w zakresie dokarmiania, jak i walki z chorobami, wspieramy na różny sposób organizację życia kulturalnego i promocji obszarów wiejskich, państwo uczestniczą w wielu eventach, które są finansowane z tego źródła. Planujemy w przyszłym roku zwiększyć te kwoty do 1 mln 400 tys. zł. Przypomnę, że jedna z takich nowszych inicjatyw, które dochodzą do tych działań, to Korpus Radnych, ale również i Rada Sołecka, którą zawiązaliśmy jeszcze w tym roku i one oczywiście, ich główne obszary aktywności to obszary wiejskie, konkursy w świetlicach wiejskich, najprzeróżniejsze imprezy, których nie mało, a są finansowane właśnie z tego źródła. Ważnym aspektem w tym obszarze jest sfinansowany już projekt budowy naszego centrum wspierania promocji lokalnej, regionalnej żywności. Państwo pewnie znają ten budynek w Przysieku, który w tym roku ostatecznie jest oddany do użytku, w przyszłym roku go zaczniemy eksploatować, ale do tej pory już uruchomiliśmy współpracę z 24 producentami i mamy w ofercie 500 produktów. To jest taki początek realnego programu wspierania producentów lokalnej żywności. Do tego projektu dołączy wkrótce Instytut im. J. Czochrańskiego, który tę żywność będzie badać pod względem jakościowym. W ten sposób dojdziemy ostatecznie do certyfikacji. W przyszłym roku ten projekt wdrożymy w pełni już 100% w życie. Na razie na skalę, na jaką pozwalają warunki w Przysieku. Ten zbudowany też z funduszy unijnych obiekt to początek. Myślę, że jeśli zaszczepimy ten projekt w świadomości konsumenckiej naszego regionu, a może i poza, będziemy ten projekt rozwijać. Sądzę, że to jest realny nasz wkład we wsparcie rolników. Tak wygląda ten budynek, rzeczywiście w takim stylu skandynawskim, bardzo ładny, estetyczny. Jeżeli chodzi o Krajową Sieć Obszarów Wiejskich, tak zwany KSOW+, tu mamy do dyspozycji kwotę również większą w przyszłym roku. Są to działania miękkie, seminaryjne, konferencje, wspieramy stoiska na targach żywności w Polsce, za granicą, wyjazdy studyjne, wszystko dedykowane wsparciu rolników i obszarów wiejskich. I drobna kwota, ale potrzebna do tego, by zainicjować badania, projekt związany z aktualizacją zasobów geodezyjnych. I dochodzimy do 112 mln zł, które w przyszłym roku uruchamiamy na bardzo ważne cele w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Mniej więcej, po 60 mln, 60 do 50, przypadnie na zrównoważoną gospodarkę wodno-ściekową na terenach wodnych oraz podobna kwota na urządzenia, melioracje i niewielkie urządzenia wodne, mała retencja. Wspomniałem wcześniej, mówiłem o retencji, dokładamy kolejne 60 prawie mln zł w tym działaniu, są to środki już zagwarantowane w ramach KPO. Ale to nie wszystko, bo

również na infrastrukturę publiczną na obszarach wiejskich przewidzieliśmy w przyszłym roku w ramach naszej wspólnej polityki rolnej, kiedyś to się nazywało PROW, teraz nazwane zostało to wspólna polityka rolna. Tu mamy zarówno indywidualne oczyszczenie ścieków, jak i wdrażanie tak zwanej koncepcji inteligentnej wsi oraz kolejne 15 mln euro, tam były złote, 50, a teraz mamy euro, znowu mamy małą retencję, więc pieniędzy związanych z ochroną środowiska, szczególnie z zatrzymaniem wody na obszarach wiejskich jest bardzo, bardzo dużo. Wszakże to wcale nie mała kwota, bo przekraczająca grubo ponad 100 mln zł. Oby było wielu chętnych do korzystania z tych środków. Rozwój lokalny, nasz RKLS, w części dotyczącej budżetu na rok 2025 to 26 mln euro, tutaj lokalne grupy działania, które działają siłą rzeczy głównie na obszarach wiejskich, będą miały co robić, są one już w pełni wyposażone w narzędzia wdrożeniowe, więc ruszamy. Znacnie państwo ten program, jest on bardzo powszechny, chętnie korzystają z niego przedsiębiorcy, w przypadku tej części rolnej, wspólnej polityki rolnej, tutaj jest możliwa do realizacji infrastruktura publiczna, ochrona dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego, gospodarstwa agroturystyczne, a w przypadku naszej części, EFS, głównie działania dla seniorów oraz młodzieży. Zresztą taką wielką inaugurację wsparcia dla młodych ludzi ogłosimy już krótko, będzie to nie małe wydarzenie, bo pojawi się właśnie dla tej grupy naszych mieszkańców w przyszłości prawie 70 mln zł, które będą oferować lokalne grupy działania, przypomnę w bardzo przyjaznej formie grantowej. Nie są to jakieś skomplikowane projekty, wystarczy wypełnić fiskkę i pozyskać dofinansowanie.

Kolejna sprawa to rozwój gospodarczy. Jest tutaj tak dużo instrumentów, którymi dysponujemy, że pozwoliłem sobie przygotować taki slajd, bardzo ogólny, poglądowy, on nie wyczerpuje wszystkich tych narzędzi, pokazuje różnorodność, bo z jednej strony przeznaczamy środki na przygotowanie koncepcji, na przygotowanie programów, a z drugiej już na realizację konkretnych działań. Więc z tych środków będziemy promować naszą gospodarkę regionalną, są to środki, na przykład, z budżetu województwa. Do tej pory poprzednia perspektywa pozwalała nam na to, aby promować województwo jako takie, uzasadniając te kierunki promocji jako wsparcie dla przedsiębiorców. My po prostu szukaliśmy przedsiębiorców poprzez najprzeróżniejsze wydarzenia promocyjne. W tej chwili tak już nie można i musimy to, co ma służyć gospodarce i promować województwo wyodrębnić w odrębnych kwotach i finansować ze środków własnych. Za to promocję gospodarczą możemy realizować tylko poprzez wspieranie konkretnych małych i średnich przedsiębiorców. Takie programy tutaj w Urzędzie Marszałkowskim są przygotowywane, są to programy kilkunastomilionowe i kilkudziesięciomilionowe. Te pieniądze, które tu państwo widzą, są niejako wkładem własnym do tych projektów. Organizacja misji gospodarczych, właśnie jest to przykład tego dużego programu: 23 mln zł. Jesteśmy tutaj liderem jako Urząd Marszałkowski, Departament ds. Rozwoju Przedsiębiorczości będzie się tym programem

zajmować. „Akredytacja usług inwestycji, otoczenia biznesu” – będziemy instytucją akredytującą, proszę państwa, jest to bardzo ciekawy projekt, który przy pozytywnej i ostatecznej decyzji, będzie dawać instytucjom otoczenia biznesu nasz certyfikat, który pozwala korzystać ze środków unijnych i udzielać dotacji dla małych i średnich przedsiębiorstw. Na ten cel przeznaczaliśmy 16 mln zł, z czego w 2025 zaczynamy dopiero ten przygodę, to 5 mln zł. Mamy nadzieję, że ten program ruszy i jako partner tego przedsięwzięcia będziemy realizować z którąś z naszych jednostek, z naszych spółek, które będą ten program realizować jako podmiot główny, wiodący. Podobnie się ma z Funduszem Badań i Wdrożeń, to jest część dużego projektu, 23 mln zł przewidzieliśmy na 2025 rok, na 2024 już jesteśmy na etapie 19 mln zł, przy czym wypłaty nastąpią dopiero w przyszłym roku. Jest to projekt grantowy, bardzo ciekawy, który realizuje Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy. Będziemy wspierać te innowacje w formie grantów. To jest jedyna taka możliwość uzyskania dotacji bezzwrotnych przez przedsiębiorców na innowacyjne pomysły, które mają przyczynić się do rozwoju tych małych i średnich przedsiębiorstw. 48 mln zł, to wartość umowy, którą podpisaliśmy i podzleciliśmy jako zadanie własne województwa Kujawsko-Pomorskiemu Funduszowi Pożyczkowemu. To są środki, które będziemy wdrażać w formie zwrotnej. Ale nie tylko małe i średnie przedsiębiorstwa, ale również i inne podmioty będą mogły korzystać z tych pieniędzy, zaraz powiem na jakie cele, ponieważ mamy aż do dyspozycji na modernizację energetyczną 201 mln, na pożyczkę dla przedsiębiorców 71, a pożyczka OZE, z premią tak zwaną, 115 mln. Część tych środków będzie redysponowana w naszej polityce terytorialnej. Przechodząc jeszcze do funduszu rozwoju. Mamy tutaj proces od przedsiębiorczego odkrywania na rzecz inteligentnych specjalizacji. Chodzi mniej więcej o to w tym projekcie, abyśmy mogli pomóc naszym przedsiębiorcom wybrać takie kierunki rozwoju, które rzeczywiście mają znamiona inteligentnej specjalizacji, wpisującej się w budowanie klastrów, powiązań biznesowych w naszym regionie między przedsiębiorcami. Nasza instytucja finansowa, która jest taką spółką-matką dla wszystkich funduszy zwrotnych. Całkowita wartość projektu widzą państwo, to jest przeszło 900 mln zł. Na przyszły rok planujemy przekazać do dyspozycji tejże instytucji 141 mln. Ona powinna być wymieniona jako pierwsza w naszej prezentacji, ponieważ to właśnie z tego źródła dopiero do innych funduszy będą trafiać pieniądze w tym systemie zwrotnym. Trafiać, ale potem wracać. Częściowo nie wrócą, ponieważ projekty dotyczące OZE, tak uzgodniliśmy z lokalnymi władzami, te, które dotyczą obszarów wiejskich, ale nie tylko, takie inwestycje, które wspierają chociażby domy pomocy społecznej, szpitale, społecznie ważne obiekty, będą mogły liczyć na pożyczkę, ale do 50% umarzalną. Więc taką szansę daliśmy niektórym, którzy będą realizować w ramach tego instrumentu zwrotnego szlachetne, ważne cele społeczne. Można by długo mówić o funduszu rozwoju, ale jedynie spuentuję, iż budujemy i przyszły rok jest kluczowy, kapitał zwrotny, mówił o nim pan skarbnik, który jest narzędziem

realizacji przyszłości innych projektów. Dlatego posiłkując się tymi środkami w przyszłości, będziemy mogli elastycznie zarządzać naszym długiem, naszym kredytem, mamy pewną strategię już wypracowaną w tym zakresie. Bardzo pomoże nam realizować większą liczbę zadań inwestycyjnych jako województwo. Budowaliśmy konsekwentnie ten fundusz od wielu, wielu lat. I teraz przychodzi czas, kiedy będziemy z niego korzystać. Dodam, że byliśmy chyba jednym z dwóch tylko województw, które podjęło się stworzenia takiego instrumentu przed laty. A dzisiaj idą w nasze ślady inne regiony, widząc korzyści z takiej decyzji. Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego będzie realizować kilka programów finansowanych z budżetu w ramach naszego programu operacyjnego, EFS-u, fundusze szkoleniowe dla przedsiębiorców, fundusz eksportowy. Podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o nasze Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Technologiczne im. prof. J. Czochrańskiego. Składa się ten projekt z dwóch części, części inwestycyjnej i części zadaniowej. Ta część zadaniowa, inwestycyjna zostały uruchomione. I w przyszłym roku czeka nas bardzo intensywny czas realizacji. Przypomnę, projekt partnerski współrealizowany z uniwersytetami, instytutami badawczymi z całego województwa, wielokrotnie na temat tego projektu rozmawialiśmy.

Zmienia się sposób, rodzaj interwencji na rynku pracy i w odpowiedzi na zmiany na rynku pracy niezbędna jest również ta zmiana podejścia i nowych zadań. Otóż priorytetem już nie jest ograniczenie bezrobocia, tylko kształtowanie rynku pracy poprzez kształcenie ustawiczne, dostarczanie nowej kompetencji ludziom, którzy już są na rynku pracy. Ten ruch na rynku pracy i kształcenie zawodowe, właściwie jest procesem, który się nie kończy, trwa całe życie. Nasze narzędzia, oczywiście nie zapominając o bezrobotnych, o problemach socjalnych, społecznych, o bezrobociu społecznym, będą coraz bardziej wchodziły w życie. Trochę porównujemy je do tych narzędzi, które obserwowaliśmy, już od wielu lat funkcjonujące na zachodzie. Właściwie, tak zwane u nas pośredniaki, przekształcamy w centra pracy, *job centers*, czyli takie miejsca, gdzie praca jest, ale trzeba dobrego przygotowania człowieka do tego, aby z tej pracy skorzystał, więc ta interaktywność między człowiekiem, między miejscem pracy, czyli przedsiębiorcami tworzącymi te miejsca pracy czy też poprzez samo zatrudnienie, jest zadaniem własnym tego typu centrów. One powstały już w każdym mieście prezydenckim, będziemy te usługi rozwijać. Tak więc ta rola się zmienia, to widać wyraźnie, powrót z gigantycznego 200 tys. bezrobocia zeszliśmy do 53 tys., jest to bezrobocie strukturalne, występujące w każdym zdrowym społeczeństwie, wymagające innych interwencji, właściwie socjalnych, społecznych niż tych związanych z bezpośrednim rynkiem pracy. Ale rynek pracy trzeba chronić, więc go zabezpieczamy innymi środkami, ale realizowanymi również przez Wojewódzki Urząd Pracy. „Kierunek-Rozwój”, jeden z tych programów, to na przyszły rok 23 mln zł, i warto pamiętać o tym, że Wojewódzki Urząd Pracy realizuje jeszcze inne zadania bezpośrednio finansowane z budżetu państwa czy środków unijnych dysponowanych przez rząd.

Drogi, o nich była mowa, tak wygląda nasza sieć, pieniądze na ten cel zapisane to kwoty 60, 80, czyli 140 mln zł na modernizację, niektóre rozbudowy wyodrębniliśmy. To jest wykaz dróg, które będą w przyszłym roku zbudowane, zmodernizowane, jest ich w sumie 33, to 126 km, tempa nie wygaszamy, wręcz odwrotnie, zwiększamy o 16 km w stosunku do tego roku ilość zmodernizowanych odcinków. To są modernizacje głębsze, mniej kosztowne. Ważne pytanie, które padło, czy jeżeli mamy, nie wiem, torf, jakieś sytuacje, warunki trudne, oczywiście nie realizujemy tam inwestycji powierzchniowych, tylko zagłębiamy się odcinkowo bardzo głęboko po to, żeby nie doprowadzić do tego, że za dwa lata będziemy znowu musieli tę drogę przebudowywać, więc w te inwestycje wkalkulowane są takie sytuacje. Oczywiście będziemy kontynuować budowę obwodnic Mogilno, Brodnica, Rypin, Lisewo, Chełmża, Sępólno Krajeńskie, Więcbork, Tuchola, Białe Błota, Golub-Dobrzyń, Radzyń Chełmiński, Tuchola. Które z tych inwestycji ostatecznie zamkniemy w 2029 roku, nie odpowiem państwu na to pytanie w 100%, byłbym gołosłowny. Niektóre z tych projektów są tak piekielnie trudne w ich przygotowaniu, że wymagają karkołomnych wręcz często przygotowań, jeśli chodzi o decyzje środowiskowe, mógłbym mnożyć tutaj przykłady. Niestety nie wszystkie te inwestycje, ich przygotowanie, postępuje według harmonogramu, który założyliśmy, co nie znaczy, że z nich rezygnujemy, nawet jeżeli wypadną poza ramy finansowe tego budżetu unijnego, na pewno będą gotowe i będą realizowane w przyszłym. Dziś jednak nie zwalniamy tempa, robimy wszystko z panem dyrektorem, dyrektorami, aby te inwestycje, które tylko są możliwe do przygotowania wdrożyć w życie, dwie na pewno zaczniemy w przyszłym roku. Kolejne myślę, okaże się jeszcze w 2025, że też są gotowe do realizacji, chociaż wcale ich tutaj na tej liście jeszcze nie wymieniamy jako gotowe, gdzie ogłosimy przetargi. Mamy nadzieję, że tak jednak się stanie jeszcze w przypadku dwóch innych obwodnic. Tak wygląda mapa, jest trochę niewyraźna, bo ten zielony z niebieskimi się zlewają. Mniej więcej to co na czerwono, to jest coś, co jeszcze trzeba zrobić w województwie, więc tych czerwonych drugi jest coraz mniej na szczęście. Nasz plan jest taki, aby do 2029, 2030 najdalej, zrealizować 100% wszystkich inwestycji drogowych, przebudowy, modernizacji. To nie znaczy, że już skończyliśmy, bo i są takie, które tutaj nazywamy odcinki do wymiany warstwy ścieralnej na żółto. Ten program uruchamiamy w przyszłym roku po raz pierwszy, zaczniemy eksperyment wymiany nawierzchni ścieralnej, po to, aby nie podlegały degradacji te pierwsze inwestycje, które zrobiliśmy, bo one pękają, woda wchodzi, więc trzeba je po prostu zetrzeć i położyć nowe dywaniki. Ale to są oczywiście inwestycje dużo, dużo tańsze, tak jak modernizacja pogłębiona to 3 mln, 2,5, zależy od tego jaka szerokość, to tu ścieralna warstwa to jest jakieś 600 tys. zł za kilometr, więc duża, duża różnica. I takie prace pielęgnacyjne trzeba wykonać po to, aby ktoś nas nie przeklinał, że zrobiliśmy i zapomnieliśmy o nie dbać. Teraz idziemy dalej, to są te wskaźniki, tempo wzrostu jest bardzo duże, obyśmy nie wyhamowali. Na razie trzymamy się dobrze i

tutaj wszystkim drogowcom i odpowiedzialnym za realizację tych inwestycji bardzo dziękuję. Nielatwe tematy, a jednak udaje się bardzo ładnie w tym roku, pomimo niełatwego tego roku, ale udało się ten projekt, ten rok dobrze zakończyć. Myślę, że w przyszłym będzie podobnie. To są najważniejsze takie duże inwestycje wymienione, ale wiele, wiele innych. Mamy policzone, te, które już zrobiliśmy na wartość 1,3 mld zł, bo i 420 kilometrów, więc dużo za nami, ale jeszcze wcale nie wszystko zrealizowane. To są inwestycje na najbliższe lata zaplanowane. Tak wyglądają już chociażby w Sępólnie Krajeńskim, obwodnica Lubrańca. I to o czym mówimy tak dużo, a tego nie widać, czyli obwodnice, projekty, dokumentacje, podam przykłady kilku, które są w tej chwili na deskach projektowych, Rypin, Więcbork, Chełmża, Lisewo, Radzyń Chełmiński, Golub-Dobrzyń, Tuchola, Brodnica, Sępólno-Krajewskie, projekt obwodnicy Trłąga, można by jeszcze sporo takich projektów państwu pokazać na jakim są etapie i jak to wygląda.

Przechodzimy do transportu publicznego, kolejny rekordowy dział 237 mln zł na przewozy, dofinansowanie przewozów pasażerskich. Zwiększamy wydatki, ale zwiększamy również potoki. Otwieramy nowe linie, połączenia. Krajowe pasażerskie przewozy autobusowe. To są rekompensaty za bilety ulgowe, ale też dokładamy do lokalnego transportu zborowego, ponieważ obsługujemy bardzo dużo takich właśnie połączeń i nasz wkład to już 7,5 mln zł. Likwidujemy w ten sposób skutecznie w porozumieniu z samorządami innymi tzw. białe plamy komunikacyjne. Kolejowy i autobusowy transport publiczny, tak on wygląda w wykonaniu naszego samorządu. Po lewej stronie macie państwo mapę z połączeniami naszymi kolejowymi, po prawej stronie to, czym zajmuje się nasz KPTS. Najważniejsze plany to przywrócenie pociągu do Ciechocinka, nowy pociąg relacji Bydgoszcz Główna – Szczecin Główny, bezpośredni pociąg z Bydgoszczy do Brodnicy, podobnie z Torunia do Brodnicy, z Laskowic do Brodnicy, i nowy wakacyjny pociąg z Bydgoszczy na Hel. Zwiększenie liczby połączeń, jeśli chodzi o pary, to mamy tutaj Lipno – Skępe, Bydgoszcz Główna – Unisław – Chełmża, do Nakła z perspektywą wydłużenia do Piły, wydłużenie trasy do Kalisk Kujawskich, obecnie kończymy biegi we Włocławku, jak wiemy, zwiększenie liczby pociągów w weekendy na głównych trasach. To są postulaty, które uwzględniliśmy w wyjściowym rozkładzie jazdy, które obowiązuje od grudnia tego roku, od 15 grudnia. Planujemy zakup nowego taboru, co prawda w 2025 roku planujemy zakup pięciu sztuk pojazdów. Tutaj mamy na ten cel z KPO 27 mln, wkład własny 2 mln 600 tys. Przy czym ich pełna realizacja nastąpi nie tylko w 2025, ale i w 2026 roku łącznie. Przepraszam, mówię teraz o autobusach, nie o trakcjach EZT-ów, bo tu kontynuujemy już rozstrzygnięty przetarg, a w przypadku taboru przed nami jeszcze przetarg i zakup pięciu sztuk z ogólnie 15 planowanych, jeśli chodzi o hybrydy i autobusy elektryczne w sumie 7, przyszły rok, ale z 25 zaplanowanych. One będą własnością województwa. Mamy zamiar, aby obsługę tego taboru powierzyć naszemu KPTS-owi, nad którym pracujemy, aby stał się naszą spółką in-house,

przy czym realizującą zadania nie tylko nasze własne województwa, ale również innych samorządów, do których dzisiaj ten KPTS dojeżdża. Mamy pewien plan przygotowywany, będziemy o tym rozmawiać wkrótce na następnych posiedzeniach, kolejnym sejmiku, kiedy będziemy gotowi z tym projektem, to jest bardzo ważne przedsięwzięcie. W 2025 będziemy kontynuować nasze misje. Tutaj państwo widzą na 2023 my się zatrzymaliśmy, zarówno przywozy pasażerskie, miliony pociągokilometrów to tendencja rosnące. Przekroczymy w tym roku 8 mln pasażerów w naszych przewozach. Podobnie, co nas bardzo cieszy, zwiększają się potoki również w autobusach. O naszych połączeniach w transporcie publicznym moglibyśmy długo mówić, tak nasze plany docelowe wyglądają. Chcemy zakupić, właściwie wymienić tabor już wyeksploatowany na liniach niezelektryfikowanych, dlatego myślimy o hybrydowych, spalinowo-elektrycznych lub wodorowo-elektrycznych składach. Zobaczymy, jak się potoczą losy prototypu w PESA, jeśli taki pojazd będzie dostępny na rynku, oczywiście rozstrzygnie przetarg. Być może zdecydujemy się na zakup wówczas hybrydowych składów, ale już zasilanych wodorem. W każdym razie mamy plan zakupić jeszcze typowych elektrycznych 10 pojazdów, takich zestawów, póki co planujemy uruchomienie właściwie pierwszej takiej aglomeracyjnej z prawdziwego zdarzenia linii. Proszę zwrócić uwagę, kiedy się przebijemy już do Wielkopolski, na tym odcinku Grocholin – Gołańcz, ten odcinek jest w tej chwili remontowany. Wówczas będziemy mieli bardzo piękne połączenie do Poznania Głównego, gdzie nakładamy na siebie kilka warstw, po pierwsze kolej miejską, operującą w obszarze Bydgoszczy, 18 par kolei aglomeracyjnej, kolei regionalnej, dojeżdżającej do granic województwa, i jeszcze 6 par przedłużonych bezpośrednio do Poznania, więc mamy w sumie 30-kilka połączeń. To jest naprawdę potężna już linia, która obsłuży potrzeby wszystkich potrzebujących.

Port lotniczy, sprawdza się strategia, którą przyjęliśmy kilka lat temu, aby przede wszystkim opanować deficyt tego portu. Bilansujemy go, ten rok będzie rekordowo niski, jeśli chodzi o deficyt. Państwo pamiętają, że były to zawsze jakieś nieładzkie, bardzo nieciekawe wyniki finansowe, postanowiliśmy więc urealnić koszty, a wszystko to, co jest związane z dopłatami do tego, że latają samoloty, wydzielić w formie promocji poza spółkę. I ten rok prawdopodobnie zakończymy na poziomie około tylko 2,5 mln zł straty. Przyszły to kolejny taki, gdzie chcemy zbilansować tę spółkę, żebyśmy po prostu wiedzieli, ile ona realnie kosztuje. Ale to co najbardziej cieszy, przywracamy to połączenie do Frankfurtu, 5 razy w tygodniu, już można kupić bilet na 24 kwietnia. Pracujemy z LOT-em nad jeszcze jednym połączeniem tzw. nocno-porannym, żeby wylecieć o 6 z minutami, wrócić około 23 z minutami z Warszawy. Jest już blisko, ale jeszcze nie mogę tego ogłosić oficjalnie, więc mielibyśmy dwa połączenia warszawskie i jedno porządne z Frankfurtem. Co cieszy, rosną połączenia czarterowe, to naprawdę jest dość dobra dynamika. I gdyby nie zawirowania Ryanaira i zresztą Wizz Aira również, mamy poważne kłopoty, przyszły rok się stabilizuje, to

moglibyśmy mówić o dużym sukcesie, ale tak jest to umiarkowany sukces, bo zatrzymaliśmy się na 380 tys. podróżnych. W przyszłym roku planujemy 400 tys. Nie jest to jakaś ogromna liczba pasażerów, ale idziemy w dobrym kierunku. Mam nadzieję, że te dochody, które czerpiemy z parkowania, jak państwo wiedzą na naszym lotnisku w tej chwili dziesiątki samolotów stoi, czeka na remonty, ale to nie są te, które latają na co dzień niestety, ale i tak jest dobrze, bo nie mało zarabiamy na tym, że ta płyta lotniska jest przez nas wykorzystywana. Pracujemy nad fotowoltaiką i utworzeniem w tym miejscu również produkcji wodoru, są to nie tyle marzenia, co pewne koncepcje, ale zależą od zgody MON-u, czy pozwolą na realizację tego projektu na płycie lotniska, które wciąż niestety należy do wojska. No tak, jeszcze w grudniu na wigilii, jak ktoś nie ma zaplanowanych, a nie, już nie ma biletów, do Alicante można polecieć, uruchamiamy to połączenie, taka próba czarteru.

Teraz ochrona środowiska, to zadania na wszelaki sposób realizowane, jesteśmy oczywiście odpowiedzialni za gospodarkę odpadową, ale też edukację ekologiczną, bardzo ogromne pieniądze przeznaczamy na świadomość. Przecież wszystkie nasze parki krajobrazowe to jest nic innego jak ochrona czynna, ale również bierna, bo przez edukację i tam odbywa się naprawdę rewolucja i wciąż będzie trwała. Nasze parki krajobrazowe to przepiękne obszary chronione, które przyczyniają się do poprawy jakości życia naszego województwa. Nie zawiesiliśmy, nie zmieniliśmy naszej uchwały i dobrze, funkcjonujemy z uchwałą o ochronię powietrza, to znaczy ona nas jeszcze bardziej motywuje do tego, aby jeszcze większe zaangażowanie włączyć w ten program wymiany niskiej emisji. Nie idzie to tak szybko jak byśmy chcieli, nie wszystko od nas zależy, właściwie niewiele zależy. Ale wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, narodowe, nasze środki, którymi dysponujemy w ramach naszego RPO czy innych zewnętrznych, KPO służą do tego, żeby ten proces kiedyś zakończyć. Ja jestem przekonany, że będziemy województwem niedługo, gdzie nie ma smogu. I parki krajobrazowe, to ogromne inwestycje, które nas znowu czekają. Tutaj w RPO mamy, zawsze używam tej starej nazwy, w naszym programie operacyjnym mamy zagwarantowane środki na kolejne, na rozbudowy tych siedzib naszych parków, między innymi w Tleniu, ale w Rudzie i kilku jeszcze innych miejscach, w Rusocinie.

Institucje kultury. No cóż, znają je państwo lepiej często ode mnie. Mamy ich bardzo dużo. Są chlubą, sztandarem naszego województwa. Na dotacje podmiotowe przeznaczamy w przyszłym roku 155 mln, wzrost o 10 mln. Więc nie zapominamy o waloryzacji, co jest bardzo ważne dla utrzymania jakości. I inwestycje, tutaj Opera Nova, czwarty krąg z infrastrukturą parkingową. Rusza rozbudowa Filharmonii Pomorskiej. Ogromny projekt, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Książnica Kopernikańska, czyli kontynuacja i zakończenie projektu. Ruszamy z podobnym projektem w Bydgoszczy. Muzeum Ziemiaństwa w Nawrze to projekt, który już uruchomiliśmy, jest realizowany. Droga do Nowoczesności, a też o tym była mowa. Rozbudowa Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, mało o tym było mowy, ale

rusza, będziemy kończyć dokumentację i ruszamy z inwestycją. Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w Lubostroniu. Duży problem, z którym sobie poradzimy, mam nadzieję, w przyszłym roku. I Kino Teatr Grunwald, Teatr Muzyczny. Dosłownie dziś od takiej instytucji, które zarządza hotelami państwowymi w Polsce, że nam odsprzeda grunt leżący za Grunwaldem, dzisiaj tam jest trawa, chaszcze, co poprawi nam możliwości przeprojektowania i uwzględnienia tego nieszczęsnego muru, który odkryliśmy w czasie realizacji pierwotnej. I wówczas w przyszłym roku będziemy projektować i rozpoczniemy dokończenie tego projektu. Mam nadzieję, że inwestycja ruszy w 2026 roku. Tak wyglądają inwestycje, przyszły rok 90 mln opera, filharmonia rusza, ale zadanie to 300 mln zł. Tutaj mamy Toruń, Bydgoszcz, jeśli chodzi o nasze księżnice, tak one będą wyglądać, Nawra, Biskupin, Lubostron. Grunwald, nie ma czym się chwalić, ale tak wygląda. I tak to z tej najlepszej strony. Kilka oczywiście prac modernizacyjnych. Będziemy kontynuować festiwale, oczywiście te, których jesteśmy współorganizatorami czy organizatorami, ale nie zapominajmy chociażby Camerimage, który też finansujemy ze środków budżetu województwa i unijnych. Wydatki na ochronę zabytków to państwa decyzją. W przyszłym roku planujemy 11 mln 700 tys. zł. Obecny był rekordowy. Niezliczona liczba, przygotowujemy publikacje, bo jest tych projektów już przeszło 500 na naszej liście, aby nie umknęło naszej uwadze zrobimy ładne publikacje z tych renowacji, tak żeby było dla potomnych, dla wszystkich, którzy dokonali tego dzieła, bo nasz wkład jakiś, ale to pamiętajmy również gminy i parafie, właściciele, dokładają nie małe pieniądze, by przywrócić świetność.

Edukacja – tak wyglądają wydatki, 219 mln, duży wzrost na działalność edukacyjną, różne nasze jednostki. Tutaj mamy bardzo ładnie pokazane, ile środków do tej pory i jakimi środkami będą dysponować. Tak, to nie są małe koszty, to nie są małe środki. Ale potrzebne niewątpliwie do funkcjonowania naszego województwa. Inne projekty już współfinansowane ze środków unijnych, takie realizowane przez departament, to dwujęzyczne przedszkola „Klucz do uczenia” 6 mln, koordynacja, ciekawy projekt, na którą zyskaliśmy 25 mln z KPO pieniędzy, to ta pozycja trzecia, więc departament jest bardzo aktywny w pozyskiwaniu również środków zewnętrznych na realizacje chociażby, tu państwo widzą, stypendiów. Mamy, myślę, dopracowane do perfekcji te kryteria, warunki ogłaszania, nabory i naprawdę jest to piękny projekt, który wyróżnia się na tle innych województw, i u nas również masowością i też taką skutecznością. Najprzeróżniejsze kategorie mieszkańców, młodych ludzi otrzymuje za dobre wyniki w nauce, czy bardzo dobre, stypendia. Wysokość subwencji oświatowej, o tym była już mowa. Tutaj pan skarbnik wytłumaczył, jak to wygląda, ona nie pokrywa naszych kosztów, wydajemy na przyszłym rok 150 mln, a otrzymujemy 124 mln zł .

Dochodzimy do takiej instytucji, z pogranicza kultury i edukacji, Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji. Tutaj niektórzy się szykują mocno z pytaniami. Tak, to jest to

centrum, które realizuje w tej chwili Młyn Energii w Grudziądzu. Ta inwestycja już jest uruchomiana. Budujemy też „szkołę pod żaglami”, wolę tej nazwy używać, bo jacht to się kojarzy z jakimś luksusem. Więc ta szkoła pod żaglami to element dużej koncepcji, o której niejednokrotnie tu mówiliśmy, tworzenia innowacyjnej edukacji. Zaczęło się wszystko od astrobaz przypomnę, czternastu, które odnawiamy i udostępniamy ponownie mieszkańcom. W tym roku zatrudniliśmy, przygotowaliśmy projekt unijny, gdzie finansujemy etaty pracowników w tych astrobazach, samorzady wszystkie odpowiedziały pozytywnie. Remontujemy, odnawiamy, przygotowujemy te które, niestety gdzieś tam podupadły. Jest to jakby bardzo zawansowany od wielu lat projekt. Potem doszły projekty, które też finansowaliśmy w Toruniu i Bydgoszczy, współfinansowaliśmy ze środków innych, czyli Młyny Wiedzy w Toruniu i na Wyspie Młyńskiej w Bydgoszczy te dwa młyny Rottera, to są projekty, które współtworzą sieć innowacyjnej edukacji i dokładamy Grudziądz, który już jest realizowany, w przygotowaniu, w opracowaniu jest Inowrocław. Zmieniamy lokalizację ze względów geodezyjnych. Nie da się tam, gdzie myśmy chcieli zbudować, więc przenosimy się na grunt własny de facto, czyli KPTS-u. I Włocławek, gdzie musimy zdecydować ostatecznie o lokalizacji. Pierwotna wypadła. Władze miasta mają inne plany co do tego obiektu. My szukamy innego rozwiązania. Mamy kilka ofert. W styczniu podejmiemy ostatecznie decyzję, z której skorzystać. Więc tak to wygląda. I teraz ta „szkoła pod żaglami” – jest niczym innym, jak pływającą szkołą, gdzie co roku chcemy, aby w tygodniowych turnusach uczestniczyło 500 młodych ludzi. Głównie z obszarów wykluczonych, defaworyzowanych, oratoriów, terenów po PGR-owskich. Ale oczywiście nie tylko. Będzie to też narzędzie do realizacji, motywacji, tak jak stypendia dla młodzieży uzdolnionej, harcerzy. Mieliśmy okazję rozmawiać na temat kosztów funkcjonowania, więc one w ciągu roku w pełnej eksploatacji nie powinny przekraczać 3,5 mln zł. Na funkcjonowanie, pokrycie tych kosztów przygotowujemy również środki unijne, bo inwestycja będzie 85% z refinansowania, refinansowana z naszego programu operacyjnego, jak również jego eksploatacja, to jest złe słowo, ale koszty uczestniczenia osób, które mogą z takiego dofinansowania europejskiego skorzystać. Jak wiemy, EFS jest dokładnie na realizację takich celów. Więc będzie się działa, propozycja jest taka, aby nawiązać do tradycji dawnego województwa pomorskiego, aby nazwać tę jednostkę „Darem Kujaw i Pomorza”, ale może będzie jakiś inny, lepszy pomysł, o tym jeszcze będziemy decydować. Mam nadzieję, że przy tych licznych kontrowersjach i mam nadzieję wynikających z niedoinformowania, a nie próby dezinformacji, będziemy ten projekt realizować wspólnie w zgodzie, bo naprawdę na to zasługuje. Być może najbardziej nie podoba się tym, którzy sami pływają i nie chcieliby, żeby inni również na takich jachtach pływali, ale to już nie jest naszym zadaniem, aby się o nich martwić.

Wchodząc teraz już w zdrowie, przygotowujemy się do programów profilaktycznych. Tutaj jest cała masa jeszcze przed nami pracy do wykonania, trzeba się zastanowić, jak

środki unijne dobrze wykorzystać w ramach projektów, takich profilaktycznych, które poprzednio realizowaliśmy i teraz będziemy realizować. To wszystko jeszcze przed nami. Za to inwestycje, tutaj to jest kwota, której nie możemy nie widzieć, dokończenie modernizacji czy rozbudowy szpitala w Toruniu. Przyszły rok nie będzie wcale tym rokiem inwestycyjnym, ponieważ nie jesteśmy na tym etapie realizacji, akurat w tym miejscu, za to Włocławek to już wdrożenie dziś rozstrzyganego przetargu na 272 mln zł. Przy czym plan oczywiście na 2025 rok może ulec zmianie, bo będziemy podpisywać umowę z wykonawcą. Na razie planujemy 10 mln, ale to jest ten projekt, tak zwana druga faza, ale nie jest to nie wszystko, ponieważ we Włocławku czeka nas uruchomienie inwestycji budowy zakładu opiekuńczo-leczniczego. Mamy na to już pozwolenie na budowę i uruchamiamy przetarg na ten cel, też środki unijne. parking wielopoziomowy, tu również przygotowuje się w tej chwili dokumentacja. I tak zwany etap trzeci, ostatni, który będzie polegał na modernizacji tej części, która do tej pory nie była w ogóle modernizowana, czyli tu gdzie są przychodnie, poradnie specjalistyczne, od czoła krótko mówiąc. Jest to ostatni etap, który będzie realizowany wówczas, kiedy zrobimy ten, który dzisiaj jakoś szczęśliwie wreszcie rozpoczynamy jego kończenie. Wiemy, może ktoś zada pytanie, dlaczego tak długo. Niestety nie miała szczęścia ta inwestycja do projektantów, a potem i wykonawców, musieliśmy dużo rzeczy od strony formalnej, prawnej wyjaśnić i wyprostować. W tej chwili możemy ostatecznie rozpocząć kontynuację tej inwestycji. Szpital psychiatryczny w Świeciu. To jest szacowana wartość – przyszły rok 5 mln zł. To będzie zupełnie, znaczy on jest wciąż modernizowany, pracujemy na otwartym organizmie, na żywym organizmie. Tak ma wyglądać nowa kubatura ośrodka terapeutycznego w Toruniu, ponieważ przygotowujemy dokumentację, jest ogromne zapotrzebowanie, potrzeba tworzenia takich miejsc, poszerzania oferty. We Włocławku, o tym już mówiliśmy. Pulmonologia – dokończenie inwestycji. Też jesteśmy na etapie zaawansowanych dokumentacji, planowany termin zakończenia 2026 rok, uruchomienie przyszły. Centrum Onkologii, gigantyczne przedsięwzięcie, ruszamy w przyszłym roku, 510 mln zł, z czego szpital pozyskał 300 mln zł. Pozostałe środki to wkład szpitala oraz nasz własny. Będziemy o tym jeszcze rozmawiać. W każdym razie przygotowujemy się do realizacji, ponieważ została ona odroczone, tak poprosił rząd, aby te wydatki, które można było już ponosić w oparciu o zeszły budżet, tegoroczny jeszcze budżet, przenieść i rozpocząć ich realizację od przyszłego roku. Tak onkologia bydgoska będzie wyglądać, to wszystko się zmienia. Teraz już realizowany projekt, 85 mln zł na szpital dziecięcy, przypomnę, najlepszy w kategorii do 200 mln budżetowych, szpital w Polsce. Szpital Obserwacyjno-Zakaźny, tu już niewielkie korekty, niewielkie wydatki. A, i to jest Świecie. Przepraszam, bo ja mówiłem o Świeciu, kiedy powinienem mówić o Wojewódzkim Ośrodku Leczenia Uzależnień. A to jest Świecie, tutaj dokończenia ambitnego programu, ale krok po kroku ten szpital zmienia się nie do poznania. I czeka nas ciekawe przedsięwzięcie budowy nowej infrastruktury, doposażenie w halę

sportową, budynki terapeutyczne, mieszkalne dla rodziców, dla dorosłych, mieszkania przechodnie. Wprowadzamy Centrum Zdrowia Psychicznego, w związku z tym tam będziemy koncentrować również taką medycynę akademicką. I te warunki diametralnie chcemy poprawić już, unowocześnić, tak aby w tym Centrum Zdrowia Psychicznego nie brakowało niczego, co jest niezbędne do leczenia naszych pacjentów. Czekają nas duże inwestycje w naszym Centrum Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy. Jesteśmy już po dokumentacji, zaczynamy, w przyszłym roku realizację rozbudowy tego miejsca.

Polityka społeczna, właściwie nie ma miejsca, gdzie byśmy nie docierali z naszą ofertą. Oczywiście poprzez środki unijne. Nie będę o nich tutaj już więcej zbyt długo mówił. W każdym razie z naszych zadań, które realizuje chociażby ROPS, również mamy spore wyzwania i środki do wykorzystania. W tej chwili realizujemy chociażby takie projekty, jak „Równe szanse”. To są przykłady inwestycji nie naszych, ale ta, która chociażby jest realizowana przy ulicy Curie-Skłodowskiej, to przejście z etapu opieki społecznej, takiej pasywnej, do aktywnej. One są skorelowane z naszymi działaniami, chociażby domy dziennego pobytu dla seniorów, kluby seniorów, ale również centra usług społecznych. Na razie 23 takie z gminami utworzyliśmy, pojawiają się kolejni chętni, żeby takie tworzyć. To jest rewolucja, taka krocząca, gdzie naprawdę zmieniamy wszystko, jeśli chodzi o koordynację opieki społecznej. I co ważne, również przystosowujemy do tej koordynacji budynki, które zostały nam po szpitalu psychiatrycznym, modernizujemy. I jeden z tych budynków głównych – w tej chwili trwa jego remont, kolejne etapy przed nami. Jednym z flagowych oczywiście projektów naszych, jest chociażby opaska życia, która będzie oczywiście kontynuowana, zwiększymy liczbę o pół tysiąca. W tej chwili mamy 3 tys. osób korzystających, chcemy, aby było więcej.

Sport, szanowni państwo, tutaj 48 mln zł zaplanowaliśmy na przyszłym roku. 10 mln to jest nowe narzędzie ministerialne, gdzie będziemy decydować, do których województw trafią te pieniądze, ale jeśli uchwalimy kolejne 10 na to, aby z budżetu województwa dołożyć, bo tak to mniej więcej ma wyglądać, po 1/3, więc czeka nas tutaj nie mała dyskusja na ten temat. JST mają 40, my po 30%. Taka jest propozycja. Zapisaliśmy to do budżetu. W każdym razie realizujemy w Bydgoszczy Zawiszę. Kto zna ten projekt, to wie, że to naprawdę potężne przedsięwzięcie, dokładamy do niego 14 mln, 9 mln w przyszłym roku. Tak wygląda Centrum Sportu Politechniki Bydgoskiej, które finansujemy z budżetu województwa – 13,8 mln zł, te pieniądze już są dawno zapisane i w przyszłym roku będą realizowane, konsumowane. Sale gimnastyczne, dofinansowanie do zadań to przyszły rok 5 mln zł. To jest przykład jednej z realizacji, do której po prostu się dokładamy. Halowe Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce to wyzwanie niemałe. Tu będziemy modernizować, pomagać zmodernizować hale, bo ona jest już trochę leciwa i musimy tam chociażby bieżnie pomóc wymienić miastu. Będziemy z tego przecież korzystać, więc trochę to wszystko będzie

kosztować. Granty, to 3 mln zł, które przeznaczymy w przyszłym roku, wzrost niewielki, ale jednak. Różne programy, chociażby Sport Powszechny. I mamy kolejne tutaj to co było i stypendia sportowe. Państwo znają doskonale te programy. Przy czym są nowe dwa, które wymagają ponownego omówienia i gwarantuje to państwu od nowego roku, że tak zrobimy, mianowicie tak zwany program „Uwierz w sport”, który nie ukrywam, wywołuje trochę kontrowersji i pytań i słusznie, i drugi „Kujawy Pomorze Team”, który podobnie, będziemy przygotowywać zasady dysponowania tymi pieniędzmi, tak, aby wszyscy, którzy powinni otrzymać, je otrzymali. Niestety ten rok jest katastrofą, jeśli chodzi o realizację tego projektu, za co przepraszam. Promocja województwa przez sport, kolejne niemałe pieniądze, 2,5 mln zł, więc jest tego naprawdę bardzo dużo. Sumując małą infrastrukturę sportową, należy mocno poprawić efektywność wykorzystywania tych środków, pewne zmiany organizacyjne i personalne w tym zakresie już poczyniłem.

Co do dalszych kwestii to turystyka, nie jest wysoko finansowana, ale jeśli policzymy środki, które przeznaczamy z innych obszarów promocji województwa, sądzę można je bardzo łatwo podsumować i włączyć do tych programów, dadzą naprawdę bardzo dobre efekty. Zresztą atrakcyjność turystyczna naszego województwa z roku na rok rośnie, tutaj bardzo ścisła współpraca z Kujawsko-Pomorską Organizacją Turystyczną, innymi lokalnymi organizacjami turystycznymi i innymi partnerami przynosi dobre efekty. Bardzo dobre efekty.

Cyfryzacja to środki oczywiście unijne, które wymagają wkładu własnego. Już nie będę przypominał, w kulturze, nasza Infostrada będzie rozwijana, e-zdrowie, czyli repozytorium, nie tylko zresztą medyczne. I proszę państwa, może już nie będę w szczególności wchodził, tu partnerami głównie będą obszary administracyjne, ale nie zapominajmy również, przedsiębiorcy, bo oni już we wcześniejszych pieniądzach, również mają zagwarantowane niemałe pieniądze na ucyfrowienie i informatyzację przedsiębiorstw. Tych przykładów realizacji jest oczywiście bardzo dużo. Geoportal, naprawdę możemy być dumni, nikt takiego systemu w Polsce nie zbudował i nie ma. I wciąż nie wiedzą jeszcze jak go zbudować. Próby ich realizacji, centralizacji i tak dalej nie przynoszą żadnego efektu. My za stosunkowo niewielkie pieniądze, ale z zaangażowaniem w 100% i oddaniem właściwie zarządzenia tym projektem powiatom osiągnęliśmy rzecz niebywałą, te zasoby, które tu państwo widzą na tym slajdzie są dostępne bezpośrednio na naszej stronie internetowej i to działa. Każdy geodeta, który codziennie idzie w pole, wyznacza punkty, już o północy przesyłany jest jego sygnał do tego magazynu i udostępniony użytkownikom. To działa wszystko. Oczywiście medycyna, najprzeróżniejsze dziedziny życia, które wymagają ucyfrowienia, wsparcia cyfrowego, szczególnie w korzystaniu, w mądrym korzystaniu, w wykorzystywaniu tych narzędzi poprawiających jakość życia.

Międzynarodowa współpraca, tutaj szereg zadań, bardzo ciekawych. Bynajmniej nie tylko chodzi o jakieś wyjazdy, wręcz odwrotnie. My mamy co robić tu na miejscu. Jesteśmy

regionem coraz częściej odwiedzanym przez najprzeróżniejszych ludzi z całego świata. Interesują się nami, chcą się z nami spotykać, my również nie szczędzimy tej współpracy i otwartości, co trochę kosztuje. Ale pomaga nam Interreg i pomagają nam inne źródła takie jak Interreg Europa Środkowa, Horyzont Europa. Tutaj jest mapa, gdzie jesteśmy obecni w najprzeróżniejszych projektach, z kim współpracujemy. Wygląda to całkiem niezłe, tych projektów jest 9, ale w jednym projekcie co najmniej kilku mamy partnerów zewnętrznych. I to cieszy. Będziemy to pogłębiać. Coraz więcej korzysta z tych programów zewnętrznych podmiotów. Nie tylko my, urząd marszałkowski, nasze jednostki, ale również instytucje, tak jak tu powiedzieliśmy, blisko 100 instytucji zewnętrznych. Biuro w Brukseli, to państwa chcą poinformować, że zakupiliśmy nieruchomości, jest naszą własnością, będziemy ją przysposabiać, nie wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych, w maju prawdopodobnie będzie oddana do użytku. Finansowanie – idea jest to, aby nowe pracujące tam osoby, reprezentowały różne obszary naszej aktywności tu w urzędzie marszałkowskim, ale również partnerów zewnętrznych. Mam deklarację chociażby z uniwersytetu, że chętnie będą z nami współpracować, czy też przedsiębiorców. Będzie to taki zespół thinktankowy, który finansowany z projektów unijnych, będzie tam pracował nad tym, aby tak jak inne kraje, które do tej pory nigdy nie korzystały z żadnej polityki spójności, jak Niemcy, bo one zawsze były płatnikiem netto, więc będą szukać możliwości, a jest ich bardzo dużo, zarówno w pozyskiwaniu środków unijnych, ale też lobbowania na rzecz prawodawstwa unijnego. Nie zapominajmy, że znacznie ważniejsze często jest to, abyśmy wiedzieli, co się planuje w prawodawstwie i jakie to wywołuje skutki dla gospodarki czy jeszcze innych obszarów naszego życia niż same pieniądze, ale te pieniądze oczywiście również, jak Czochralski, jak wiele innych miejsc, gospodarka, sprawy społeczne, ochrona środowiska, rolnictwo będą tam w Brukseli mieć swoich przedstawicieli, będą pracować po prostu w jednym zespole. Dodam tylko, że taka Bawaria zatrudnia u siebie w biurze 150 osób. Jakoś im się to opłaca. Jeśli chodzi o zadania innej współpracy międzynarodowej, tutaj już nie będziemy ich wymieniać.

Promocja, wszystko właściwie wiemy, będziemy kontynuować. To, co najbardziej cieszy – pomagamy organizować eventy, czy to przez LGD czy bezpośrednio z tego budżetu, takie, na których nigdy byśmy nawet nie pomyśleli, że można być, bo po prostu są gdzieś daleko, a środki nie tylko te setki tysięcy złotych, ale kilka tysięcy złotych dla jakiejś gminy, koła gospodyń, sołectw, są po prostu bezcenne, mają ogromną wartość. I to są tysiące umów, które podpisujemy już w tej chwili z najprzeróżniejszymi podmiotami. Ale takie sztandarowe, jak Fundusz Filmowy Kujaw i Pomorza robi furorę i proszę mi wierzyć, coraz więcej do nas przychodzi różnych osób, producentów, aby właśnie kręcić w regionie, w naszym plenerze swoje filmy. Niestety, promocja lotnicza, nic nie ma za darmo. To jest kwota, którą musimy ponosić, żeby samoloty latały.

Działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa, środki niewielkie, ale to jest cały cykl innych związanych z unijnymi pieniędzmi, bo przecież co roku kilkanaście, kilkadziesiąt milionów złotych przeznaczamy na wsparcie OSP i Państwowej Straży Pożarnej. W przyszłym roku również tak będzie. Więc w tym obszarze bezpieczeństwa, czy to z WOPR-em, czy to z OSP, czy innymi podmiotami, policją, mamy naprawdę ogromne już zasługi. I ten standard usług jest po prostu naprawdę na najwyższym poziomie, który realizują nasi partnerzy. Dzięki, śmiem twierdzić, na pewno dużym udziale naszych pieniędzy, jeżeli zakupiliśmy samych tylko samochodów w ostatnich latach 84 sztuki, to prawie co siódma jednostka, a takich aktywnych, co pewnie piąta, korzysta z naszego samochodu. Nie mówię o remizach, remontach, o sprzęcie i tak dalej. Tego jest po prostu niezliczona już w tej chwili ilość. Bardzo z tego się cieszę. WOPR – ilu nowych ochotników, chciałem powiedzieć, powołaliśmy. Ostatnio była taka uroczystość. Tak, 700 młodych ludzi, dzieciaków, takich adeptów, potem już 300, którzy otrzymali stosowne certyfikaty, dzięki niemałemu budżetowi, ale efekty są fantastyczne. Młodzi ludzie garną się do pomocy, tylko trzeba stworzyć im warunki. „Salutaris” to wiadomo, temat, który rośnie, mamy już 97 członków, fantastyczna rzecz, taka reasekuracja, wzajemne zaufanie.

Tak wygląda nasza administracja samorządowa. Chcemy nasze jednostki w Grudziądzu, Inowrocławiu, Włocławku i Bydgoszczy przekształcić ponownie w delegatury. Szukamy dogodnych lokalizacji dla Inowrocławia. Jeśli chodzi o Grudziądz, podejmujemy modernizację spichrzów, które otrzymaliśmy od władz miasta. Zaczynamy modernizację, w przyszłym roku wchodzimy z remontami. Przygotowujemy dokumentację konserwatorską, ale jak się uda również ogłosimy przetarg na wykonanie prac już budowlano-remontowych. Także to przekształcenie, kiedyś myśleliśmy o ograniczeniu, ale chyba tak się nie da, wręcz odwrotnie, trzeba tym naszym ośrodkom przywrócić odpowiednio rangę. Zresztą w Bydgoszczy też przenosimy, to jest związane z poprawą warunków pracy KPCN-u. Być może uda nam się również, bo tam chcemy adaptować w tej obecnej siedzibie jeszcze strych, połączyć nie w sensie organizacyjnym, ale funkcjonalnym z naszą biblioteką. A z kolei na ulicy Gimnazjalnej pojawi się nasza delegatura w przepięknie wyremontowanych budynkach. Trochę zmian organizacyjnych również nas czeka.

Mamy bardzo rozbudowaną aktywność w różnych gremiach europejskich, w Związku Województw RP, jestem członkiem Komitetu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, to też ogromne wyzwanie i zobowiązanie bywać tam na tych spotkaniach, różne rzeczy omawiamy też ważne dla województwa. Mamy stowarzyszenia budowy dróg ekspresowych, E70, tej wodnej, ale też mamy krajówki, piętnastkę, dziesiątkę. Odbywają się spotkania regularnie z samorządowcami, jakoś dopisuje pogoda, więc tutaj w naszym Muzeum Etnograficznym, co roku się spotykamy dwa razy, aby porozmawiać bardzo ciekawie, fajnie to wszystko się odbywa, trzymamy kontakt z samorządowcami i oni są też z tego powodu bardzo zadowoleni.

Co do przyszłego roku przypomnę, że Polska przyjmuje od pierwszego stycznia prezydencję w Unii Europejskiej. Również w naszym regionie planujemy wydarzenia z tym związane. Głównie jeśli chodzi o wspólną politykę rolną, będziemy ponownie prawdopodobnie w Toruniu, wspólnie z mazowieckim, przygotowywać taką konferencję, międzynarodową konferencję na ten temat. Tak więc takich różnych gremiów mamy bardzo dużo, o tym już mówiłem. Ostatnim naszym nabytkiem jest Rada Sołtysów, pięknie się wybrali, mamy władze, prezydium, szefa, wszystko demokratycznie, tak jak u sołtysów powinno wyglądać, więc zaczęli działać. Europejski Korpus Radnych, też ponownie powołaliśmy. Tych rad, zespołów jest bardzo, bardzo dużo, z czego się cieszę. Przed nami Rada Rolników, brakuje moim zdaniem takiego gremium, autentycznie, zastanowimy się, jak ich wyłonić. Społeczno-Gospodarcza Rada ds. Przyspieszenia Rozwoju Województwa i Rada Rozwoju Gospodarczego, takie jeszcze gremia chcielibyśmy powołać do życia.

To najważniejsze inwestycje, proszę państwa, jeszcze raz wymienione tu na tej liście, to oczywiście jest wycinek, które będą realizowane przez samorząd województwa. Już nie będę zanudzał tym co będzie się działo w naszym funduszu, programie operacyjnym Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza, powtórzę, 2 mld 111 mln zł do wydania w przyszłym roku. Więc mamy drugi taki sam budżet, jak budżet województwa do realizacji. Szanowni państwo, chciałbym serdecznie podziękować za cierpliwość. Ja i tak nie powiedziałem połowy rzeczy, które chciałem, ale chyba się nie da. Proszę nie traktować tego wystąpienia jako chęci uśpienia, wręcz odwrotnie, myślę, że my za mało rozmawiamy o tym, co dzieje się w regionie, jakie podejmujemy inicjatywy, co jest ważne dla mieszkańców. Brakuje czasu, nie wiem, ale myślę, że w przyszłym roku ja ze swojej strony deklaruje, pani przewodnicząca, że więcej takich szczegółowych prezentacji, nie tylko dotyczących dróg, bo tu już sytuacja jest opanowana, wszyscy mówią: „a, znowu będzie mówił o sukcesach”. Nie, będziemy mówić o różnych też problemach. Dlatego, jeśli pozwolicie państwo, zakończę taką deklaracją, że po uchwaleniu tego budżetu, mam taką nadzieję, że państwo go poprą, o co bardzo proszę, rozpoczniemy tak naprawdę, nie tylko jego realizacja, ale korygowanie takie, aby rzeczywiście on był dostosowany do oczekiwań i potrzeb mieszkańców naszego województwa”.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Katarzyna Lubańska** odczytała trzy opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy:

- uchwały w sprawie opinii o projekcie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 12);
- uchwały w sprawie opinii o projekcie uchwały budżetowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2025 rok (zał. nr 13);

- uchwały w sprawie opinii o możliwości sfinansowania planowanego deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2025 rok (zał. nr 14).

Z kolei głos zabrał przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński**, przedstawiając opinię poszczególnych komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów, dotyczącą wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2042 i budżetu województwa na rok 2025 oraz opinię Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej. Powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo, trudno się występuje po tak obszernym wystąpieniu marszałka, zwłaszcza jak ktoś nie zamierza się powtarzać, a nie zamierzam. Pan marszałek oczywiście skupił się na wydatkach, to mi pozostaje skupić się na dochodach. Uchwalamy nasz budżet zgodnie z zupełnie nową ustawą z 25 października. Nasze dochody będą ustalane według nowych zasad. O nową ustawę wnioskowały nie tylko samorządy, ale wnioskowały też inne środowiska: naukowe, eksperci, nawet Najwyższa Izba Kontroli. Zbudowanie nowych zasad stało się właściwie oczywiste już dwa, trzy lata temu, kiedy zaczęto majstrować przy podatkach, a szczególnie kiedy wprowadzono taką ustawę, która przewrotnie została nazwana Polskim Ładem. Ten Polski Ład zdemolował budżety samorządów, zwłaszcza tych, których dochody były oparte na PIT. Nowe zasady proponują, żeby nie opierać wpływów do budżetu na wpływach podatkowych do budżetu państwa, tylko na dochodach, które mają mieszkańcy danego obszaru samorządu, czyli naszego województwa, i na dochodach przedsiębiorców. Niby to jest to samo, ale zdecydowanie nie to samo, ponieważ dochody z racji tego, że podlegają różnym zmianom ustawowym, zmieniają się i też pewnie w przyszłości będą się zmieniać. Natomiast dochody mają charakter stały i tendencję wzrostową, trudno sobie wyobrazić, żeby dochody obywateli w najbliższych latach spadały. Ale nie mniej istotne w tej nowej ustawie było to, żeby uwolnić samorządy, uwolnić budżety samorządów od wpływów politycznych, które były w ostatnich latach, polegających na tym, że obniżano dochody własne przy jednoczesnym centralnym sterowaniu inwestycjami samorządowymi. Doskonale państwo wiedzą o czym mówię, ale polecam taki raport przygotowany przez Instytut Finansów Publicznych, który przeanalizował dotacje inwestycyjne dla samorządów w latach 2019-2023, które były przykazywane przez 15 funduszy na kwotę 168 mld. I krótki wniosek: okazało się, że samorządy zarządzane przez ludzi Zjednoczonej Prawicy dostały prawie dwa i pół razy więcej dochodów inwestycyjnych niż pozostałe samorządy, niekoniecznie związane z opozycją. To co mnie szczególnie uderzyło, co mnie szczególnie zmartwiło, to to, że podobnie, na podobnych regułach działał też fundusz medyczny. Też dwa razy, dwa i pół razy mniej dla szpitali pediatrycznych, onkologicznych, innych szpitali, zakup tomografów, karetek. Tak zastanawiałem się, co właściwie trzeba mieć w głowie, żeby upolitycznić leczenie chorych. Dla mnie to jest niepojęte, ale to samo obowiązywało w oświacie, w

kulturze, w drogach. Takie były zasady. Ja oczywiście nie wiem, czy nowa ustawa zabezpieczy nas przed patologią polityczną. Nie ma takiej gwarancji. Ale mam nadzieję, że zgodnie z nową ustawą będzie przede wszystkim transparentniej, uczciwiej i sprawliwiej. Nowa ustawa wydaje się z pozoru bardzo prosta. Bo na początek pan skarbnik oczywiście wspominał, ale w sposób taki, jak mówi ekonomista, ja to może przełożę troszkę inaczej. Ja jestem ekonomistą amatorem, jestem lekarzem. Wygląda to tak, że na początek liczymy potrzeby finansowe samorządu, czyli tyle, ile potrzebuje samorząd do funkcjonowania. Potem liczymy, jakie będą wpływy podatkowe z naszego samorządu. Oczywiście nie strictly podatkowe, bo powiedziałem, że liczymy to od dochodu. I porównujemy te kwoty i jeśli okazuje się, że ta kwota wpływów z podatku jest niewystarczająca, naliczamy subwencje ogólną. A okazuje się w ponad 90%, tylko 8% samorządów ma wystarczające wpływy podatkowe i tylko dwa, tak jak prezentował pan skarbnik, samorzady wojewódzkie mają wystarczające wpływy podatkowe, żeby pokryć swoje potrzeby finansowe. I to jest prosta reguła, ale tu zaczynają się schody, ponieważ wchodzimy w skomplikowane algorytmy, które naliczają nie tylko potrzebę finansową, ale także naliczają potrzebę wyrównawczą, czyli w jaki sposób to będzie wyrównywane. I nie ma żadnej gwarancji, że te algorytmy będą działać perfekcyjnie. Jakoś nie mogę pozbyć się takiego porównania, skojarzenia do algorytmów, które działają w ochronie zdrowia od trzech lat dotyczących podwyżek pracowników służby zdrowia. Dostajemy co roku kilkanaście miliardów my jako pracownicy i dyrektorzy. 15-18 mld na podwyżki w służbie zdrowia i te algorytmy miały i każdemu szpitalowi przydzielają i nie wiadomo dlaczego nagle jeden szpital dostaje prawie nic, a drugi dostaje tyle, że nie wie, co z tymi pieniędzmi zdziałać. Mam obawę, jak te algorytmy będą działały w naszej sytuacji. Oczywiście rząd przewidział rezerwę finansową, rząd przewidział korektę finansową w trakcie roku, ale też powołał zespoły, które będą analizowały, czy te dochody samorządów są faktycznie adekwatne do ich potrzeb. Jak to wyjdzie w rzeczywistości? Zobaczymy. Na pewno nie wszyscy będą zadowoleni. Nie ma takiej możliwości. Ale musimy też pamiętać, że dochody samorządów to jest pochodna, to jest odzwierciedlenie tego, w jakiej kondycji jest budżet państwa. A budżet państwa nie jest w dobrej kondycji. Budżet państwa, wszyscy wiemy, ma 289 mld deficytu. Ma na wydatki zbrojeniowe 4,7%. Ma nałożoną przez Unię Europejską, a odziedziczoną po przednikach, procedurę nadmiernego deficytu. Nie jest łatwo dzielić się dochodami w takiej sytuacji. Ale budżet państwa przeznaczył 24 mld dodatkowo na przyszły rok. To jest wzrost o 10,7%. I myślę, że w najbliższych latach musimy się przyzwyczaić do takich wzrostów. Pan skarbnik oczywiście zaplanował wzrost zerowy. Myślę, że to z ostrożności, może z charakteru, jaki posiada, ale zwłaszcza jak inflacja będzie spadała, te wzrosty spadną poniżej 10%. To jest oczywiście średnia. Każdy samorząd będzie miał te algorytmy, o których mówiłem, które będą miały i na końcu się okaże, ile dostaniemy. Tak z ciekowości, bo była tu prezentacja, jak wyglądają w Polsce poszczególne

województwa, szybko zrobiłem takie 10-minutowe porównanie, analizę. Wziąłem dwa województwa, które mają wskaźnik zamożności niższy od nas. Lubelskie i zachodniopomorskie. Dwa województwa, które mają wskaźnik wyższy od nas. Łódzkie i pomorskie. Wszystkie te województwa mają podobną liczbę mieszkańców, ale też wskaźniki zamożności różnią się bardzo. My mamy 68% tak jak było pokazywane. Lubelskie ma 46. Zachodniopomorskie 52. Łódzkie ma 86. A pomorskie jako jedno z dwóch ma 108, czyli jest niezależne podatkowo. Połączyłem dochody i subwencje tych województw i podzieliłem prostą metodą przez ilość mieszkańców, żeby zobaczyć, ile wypadnie na głowę. Powiem szczerze, że z zaskoczeniem stwierdziłem, że wypadamy w tym porównaniu bardzo dobrze. Mamy 686 zł na mieszkańca, gdzie nie chcę mówić mniej zamożne, ale z mniejszym wskaźnikiem samorządy mają 540, 560. To województwo łódzkie ma też od nas mniej, natomiast największym zaskoczeniem było to, że to samowystarczalne województwo pomorskie ma także o 14% mniejszy dochód na mieszkańca niż mamy my. Jakoś ten algorytm w naszym przypadku mam wrażenie był wyjątkowo łaskawy. To nie jest głęboka analiza, to jest według wskaźników, które prosto sobie wyznaczyć. Ale chciałem wam pokazać, jak skomplikowane są te algorytmy, jak efekty liczenia według nich mogą różnie wypadać. Pewnie pan skarbnik ten temat jeszcze pogłębi, ale tak to w tym przypadku wygląda. Przechodząc już na nasze podwórko, nasze dochody w przyszłym roku rosą niewiele, tylko niecały jeden procent. Ale te dochody, najważniejsze dochody własne, które są z tego udziału podatkowego i w subwencji, które stanowią 71% naszych wszystkich dochodów, to rosą o 12%, czyli już możemy się porównać. Mamy średnią krajową, 10,7%, my dostajemy 12%. Czyli wygląda to całkiem dobrze. Nasuwa się oczywiście przy dochodach zaraz pytanie, czy lepiej by nam było, gdyby nadal obowiązywała stara ustawa, czy jednak lepiej nam będzie, kiedy obowiązuje nowa ustawa. Każdy tak się pewnie zastanawia. Przez trzy lata byliśmy beneficjentami takiego krótkotrwałego wzrostu podatku CIT w 2002 roku. To był właściwie wybuch podatku, który wzrósł o 28%. Na tej podstawie naliczono nam podatki, nasze wpływy podatkowe, które były fundamentem naszego dochodu na trzy lata. Ale okazało się, że ten zryw był krótkotrwały. Krótki to był zryw, jak śpiewał klasyk bluesa i następne lata przyniosły spadek podatku CIT, w 2023, w 2024 właściwie wróciliśmy do wysokości podatków CIT z 2021 roku. Jestem przekonany, że ta nowa ustawa gwarantuje nam jednak stały wzrost, a nie możliwość powrotów do budżetów zupełnie z innej bajki. Oczywiście ten wzrost taki krótkotrwały wynikał zarówno z takiego odbicia konsumpcji po pandemii, ale też z wpompowania ogromnych pieniędzy w ramach tarczy antykryzysowej, ponad 200 mld, od których przedsiębiorstwa płaciły podatek i w prosty sposób wróciły do budżetu, ale nie pobudziły gospodarki, jak się okazuje, bo w następnych latach był zjazd w dół. Generalnie w Polsce te inwestycje w ostatnich latach wyglądały marnie i stopa inwestycji spadła do 16%. Ale niektórzy i tak się obrazili na KPO i stwierdzili, że starczy naszych

środków. Przechodząc jednak na chwilę do wydatków, ale wiążąc to w sposób istotny z dochodami, nasze wydatki generalnie rosną o 6%. Te bieżące rosną o 8%, a inwestycyjne o 12%. Ale jest coś, co wyraźnie różni ostatni lata. Udział środków zewnętrznych, tych różnych dotacji, ale oczywiście głównie europejskich, spada przez 3 lata z poziomu około 50% do 29%, czyli 71% naszych wydatków inwestycyjnych realizujemy ze środków własnych. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie była taka prosta reguła, że wydatki bieżące zawsze się boksują z wydatkami inwestycyjnymi. Musimy o tym pamiętać, że jak składamy listę życzeń w wydatkach bieżących, to albo ograniczamy nasze wydatki inwestycyjne, albo pompujemy dług, nie ma innej możliwości, bo to są trzy elementy, które są wzajemnie powiązane. Dług w przyszłym roku mamy tak jak słyszeliśmy 170 mln zł, ale to, co prezentował marszałek, mamy olbrzymią szansę na to, że pozyskamy te środki dodatkowe, te środki europejskie z KPO i z innych funduszy, po to, żeby ta proporcja się zmieniła, żeby wróciła do tego, co mieliśmy wcześniej, wtedy mamy też szansę, że dług zmaleje albo otworzy nam troszkę możliwości w wydatkach bieżących. Takie są zależności. Pan marszałek podjął decyzję, że nie będzie czekał na dofinansowanie projektów, które mamy złożone, że rozpoczniemy albo będziemy kontynuować te najważniejsze, strategiczne inwestycje bez tego oczekiwania ze środków własnych. I to bardzo słuszna i mądra decyzja, bo mamy wysoką inflację cały czas. Musimy mieć świadomość, że w związku z tym, że środki europejskie skumulują się w dwóch najbliższych latach, będą rosące koszty inwestycji. Nie ma cudów, tak rynek działa. Jeśli potrzebujemy czegoś szybko, to musimy zapłacić więcej. Nie ma innej możliwości. Także ta decyzja była niewątpliwie słuszna, ale to nie powinno zwalniać i marszałka i nas wszystkich z konieczności walki o te środki zewnętrzne. I jestem przekonany, że panu marszałkowi tej determinacji, jego ludziom, w tym zakresie nie zabraknie. Ale póki co dług nam rośnie, tak jak prezentował pan skarbnik, do prawie pół miliarda zł. Chciałem jednak podkreślić, że taki ruch mogliśmy zrobić, to wynika także z tego, że te ostatnie trzy lata były naprawdę dobre dla samorządów wojewódzkich. Dobre z powodu tych reguł dotyczących CIT-u, pozwoliły nam wcześniej ten dług obniżyć, ten dług wcześniej spadł do 197 mln. A teraz już urósł do pół miliona w planach, ale mam nadzieję, że te dwa lata najbliższe, ta możliwość pozyskania wielu środków, te proporcje w strukturze wydatków, ale też ten udział w wydatkach własnych zmieni i ograniczy nasz dług w sposób znaczący. Wszystkie te strategiczne wydatki pan marszałek wskazał, tu niewiele jest do dodania. Tych szans jest oczywiście wiele. W zakresie Filharmonii Pomorskiej mamy szansę dostać z FEnKS 50 mln zł dodatkowo. Podobnie szpital we Włocławku ma szansę z naszych regionalnych funduszy pozyskać ponad 50 mln. My planujemy też remont i rozbudowę Urzędu Marszałkowskiego. Też mamy szansę z KPO uzyskać 63 mln zł. Są ogromne projekty medyczne, o których wspominał pan marszałek, w ramach sieci onkologicznej. Mamy już złożone projekty, które czekają, mam nadzieję, że niebawem pozytywną decyzję uzyskają, na 272 mln zł. Mamy wnioski przygotowane w

ramach sieci kardiologicznej restrukturyzacji na ponad 600 mln zł. To oczywiście imponujące ilości, ale jedno martwi – mamy ogromnie mało czasu. Koniec KPO to jest koniec 2026 roku. To jest tylko dwa lata. W procesie inwestycyjnym dwa lata to naprawdę niewiele. Niezbędne jest nawet nie czekanie na to, co pan marszałek zrobił, nie czekanie na to, że decyzja zapadnie, tylko wykonywanie kolejnych ruchów, kiedy ona zapadnie jesteśmy gotowi, działamy szybko i jako pierwsi. Jeśli chodzi o samą strukturę wydatków, o wydatki działów, to oczywiście największy wydatek to transport. Transport i łączność 780 mln zł, 37%, to właściwie niezmiennie od lat i w dużej mierze albo przede wszystkim inwestycje, nie będę powtarzał za panem marszałkiem i za panem dyrektorem Przemysławem Dąbrowskim, natomiast jest tu ten element wydatków bieżących, czyli przewozy kolejowe. Ponad 230 mln, troszkę spadło. Pan skarbnik dzisiaj nas poinformował, że te koszty będą o prawdopodobnie około 6 mln mniejsze. I tu jest ten potencjał, że mamy wieloletnią umowę podpisaną i mamy szanse dostosowania tej sieci połączeń i poprawę efektywności tak, żeby te wydatki w tym zakresie, a to są ogromne wydatki, w najbliższych latach nie rosły albo rosły minimalnie. Jeśli chodzi o strukturę wydatków z naszych własnych dochodów, to tam, tak jak powiedziałem, dominują inwestycje - 29%, a na drugim miejscu utrzymanie jednostek budżetowych. Tam oczywiście jest ta kwestia wzrostu wynagrodzeń, te koszty rosną, ale niestety ta nowa ustawa nie zmieniła tendencji w kwestii naliczania subwencji oświatowej. Tak jak jest ona niedostosowana teraz, tak samo była wcześniej. Nasza luka oświatowa rośnie do 38 mln z 28 mln, 10 mln więcej, a całe koszty rosną o 20 mln, czyli tu niestety ten algorytm nie zadziałał, nie zadziałał świadomie, nie zadziałał, bo nie było więcej kasy? Trudno mi powiedzieć. Myślę, że będę kończył, bo jeszcze wielu mówców po mnie. Panie marszałku, chciałem panu podziękować, panu i całemu zespołowi, zarządowi, panu skarbnikowi za dobry, bezpieczny, rozwojowy budżet. Jestem przekonany, że w trakcie roku będziemy go nowelizować o te wszystkie dodatkowe środki, które pozyskamy. Mam nadzieję, że też będziemy go doskonalić, bo przecież możemy to robić cały czas, o różne inne elementy, po to, żeby lepiej służył naszym obywatelom. Chciałbym państwa poinformować, że Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej poprze budżet. Jeszcze tylko króciutko opinia Komisji Budżetu i Finansów z dnia 9 grudnia 2024 roku w sprawie projektu budżetu województwa kujawsko-pomorskiego na 2025 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2025-2042. Komisja Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, działając na podstawie paragrafu 72 punkt 1 Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 24 czerwca 2019 roku w sprawie ustalania trybu prac nad projektem uchwały budżetowej, pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu województwa kujawsko-pomorskiego oraz wieloletniej prognozy finansowej. Komisja Budżetu i Finansów pozytywną opinię wypracowała na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 2024 roku, po szczegółowym przeanalizowaniu planowanych dochodów i wydatków budżetu,

zawartych w projektach opinii Komisji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i klubów radnych. W posiedzeniu Komisji, zgodnie z przyjętą procedurą, uczestniczyli przewodniczący poszczególnych Komisji Sejmiku, zarząd województwa i skarbnik województwa. Pięć głosów za i jeden przeciw (zał. nr 15) ”.

Opinię Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości przedstawił przewodniczący klubu **Marek Gralik**. Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, szanowny zarządzie z panem marszałkiem na czele, szanowni goście. Rok temu podczas dyskusji wokół projektu budżetu województwa na rok 2024 jeden z radnych zauważył, nie bez satysfakcji, że deficyt budżetu państwa pozostawiony przez poprzedni rząd wyniesie 24% jego dochodów, podczas gdy deficyt budżetu województwa tylko 3%. A jakie są założenia budżetowe na rok 2025? Otóż deficyt budżetu państwa wynosi aż 45,5% jego dochodów, a deficyt budżetu województwa 8,8%. Nastąpiło zatem nieomal podwojenie wyżej wymienionych wskaźników, gdyż w przypadku budżetu państwa nastąpił wzrost o 89,5%, a w przypadku województwa o 93%. Oczywiście bardziej niepokojąca jest wielkość deficytu budżetu państwa. Jednak wysokie tempo wzrostu rok do roku deficytu budżetu województwa też musi budzić obawy. Warto też przyjrzeć się wydatkom inwestycyjnym. Czy wszystkie z nich będą dobrze zainwestowanymi pieniędzmi i przysłużą się rozwojowi naszego województwa? Większość tak, ale nie wszystkie. Przede wszystkim w oczy rzuca się zupełnie brak jakichkolwiek środków przewidzianych na tak potrzebną w naszym województwie poprawę infrastruktury kolejowej. Olbrzymi sprzeciw budzi inwestycja o nazwie „Budowa jachtu morskiego dla Kujaw i Pomorza”. Ten sprzeciw, ale i towarzyszące jemu niedowierzanie, nie jest udziałem tylko radnych opozycyjnych, ale przede wszystkim szerokiej rzeszy mieszkańców naszego województwa. To niedowierzanie wyrażane jest w różny sposób, ale każde z nich osłabia powagę marszałka, a co za tym idzie także województwa kujawsko-pomorskiego. Tym bardziej, że poprzednia inwestycja wodna zarządu województwa zakończyła się wielką kompromitacją. Mowa oczywiście o promie śródlądowym, który w tym roku obsługiwał podróżujących zaledwie przez niecałe półtora miesiąca i który obecnie od długiego już czasu stoi uwięziony u wybrzeży Wisły w Solcu Kujawskim. Propozycję budowy jachtu morskiego można rozpatrywać w kategoriach chęci zarządu wojewódzkiego, jak to łaskawie określił w stosunku do innych proponowanych do budżetu zadań przez różne departamenty Urzędu Marszałkowskiego pan skarbnik. To chęć można również określić mianem ekstrawagancji lub wręcz fanaberii zarządu województwa, za które również będzie odpowiedzialny nasz sejmik, jeśli przyjmie uchwałę budżetową zawierającą to zadanie. Jak bowiem wybudowanie jachtu za 12 mln zł, a potem jego utrzymanie, które pochłonie rokrocznie kolejne co najmniej 3,5 mln zł, przyczyni się do rozwoju naszego województwa? Według zapisów uchwały budżetowej jacht będzie, cytuję, *wykorzystywany do organizacji rejsów edukacyjnych, m.in. na Morzu Bałtyckim i*

Morzu Śródziemnym dla uzdolnionej młodzieży województwa, a także wybranych przez kapitułę powołaną przez marszałka województwa, młodzieżowych ratowników wodnych, harcerzy, wolontariuszy, grup defaworyzowanych i młodych sportowców regionu, koniec cytatu. Pomijając fakt, że kryteria doboru uczestników rejsu są bardzo mgliste i z pewnością będą budzić kontrowersje, warto zastanowić się nad inną, bardziej efektywną i znacznie tańszą formą wyróżnienia młodzieży z naszego województwa, która na to, zdaniem marszałka, zasługuje. Bo przecież z jednorazowego rejsu będzie mogło skorzystać nie więcej niż 20 osób, nie licząc załogi. Zatem koszt wyróżnienia rejssem jednej osoby będzie wynosił o wiele, wiele więcej niż najwyższa nagroda, jaką przyznaje marszałek województwa. Jest jeszcze jedna kwestia, o której chyba nie wszyscy wiedzą. W 2002 roku powstał jacht o nazwie „Województwo Toruńskie”. Była to jednostka o zdolności do żeglugi oceanicznej z załogą do 10 osób i długości 12 metrów. Obecnie według portalu VesselFinder, jacht o takiej samej nazwie cumuje w przystani w Gdańsku, w Górkach Zachodnich, u ujścia Wisły Śmiałej do Bałtyku. Tak więc za dwa, trzy lata, jeśli dojdzie do wybudowania nowego jachtu, na morzu mogą się spotkać dwa jachty z Torunia. Jeden o nazwie „Województwo Toruńskie” i drugi o proponowanej nazwie „Dar Pomorza i Kujaw”. Można zatem będzie urządzić swoiste regaty województw: toruńskie kontra kujawsko-pomorskie. Jedynym wszakże usprawiedliwieniem dla pana marszałka jest fakt, że projekt zakupu szkoleniowego jachtu pełnomorskiego znajduje się faktycznie w wykazie projektów kluczowych Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do 2030 roku – Strategia przyspieszenia 2030+, którą sejmik przyjął niemal dokładnie 4 lata temu. Poświęciłem temu zadaniu tyle miejsca i państwa tyle uwagi, by pokazać, jak lekką ręką zarząd województwa proponuje wydać tak wielką sumę środków własnych województwa na tak de facto niewiele znaczące zadanie, podczas gdy do załatwienia są znacznie pilniejsze potrzeby i to te, które także zapisane są w strategii. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości w ramach procedury opracowywania projektu uchwały budżetowej województwa kujawsko-pomorskiego zgłosił propozycję wykreślenia z projektu uchwały budżetowej omawianego zadania i rozdysponowania przewidzianej na nie w 2025 roku planowanej kwoty w wysokości 5 mln 520 tys. zł na 20 kursów pociągu specjalnego do Pruszcza-Bagienicy, Mąkowska, połączonych z kursami autobusowymi z Pruszcza-Bagienicy, Mąkowska do Pieczysk nad Zalew Koronowski w kwocie 200 tys. zł oraz kwoty 200 tys. zł na pracę koncepcyjno-przygotowawczą utworzenia Regionalnej Placówki Opiekuńczo-Terapeutycznej z siedzibą w Bydgoszczy, a pozostałą część w wysokości 5 mln 120 tys. zł na zakup dodatkowych, nowych, hybrydowych autobusów niskopodłogowych do obsługi połączeń w województwie kujawsko-pomorskim. Są też inne potrzeby, na które nie ma w ogóle lub nie ma w wystarczającym zakresie środków w budżecie. A te potrzeby to przede wszystkim powstanie terminala intermodalnego. Przypomnę, że jesteśmy jednym z czterech województw, które

takiego portu nie posiadają. I to zadanie jest zapisane w Strategii przyspieszenia. No tak, tylko że tego przyspieszenia niestety nie widać. To, że można szybko, panie marszałku, doprowadzić do powstania podobnego terminala, pokazuje przykład płynący z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. W 2018 roku były radny naszego sejmiku, Grzegorz Schreiber, objął funkcję Marszałka Województwa Łódzkiego. W lipcu 2019 roku do urzędu marszałkowskiego zostali zaproszeni przez niego przedstawiciele największych spółek PKP na robocze rozmowy. To wówczas padła deklaracja dotycząca budowy portu multimodalnego w Karsznicach. Prace budowlane rozpoczęły się w sierpniu 2020 roku, a już później, 15 listopada, zostało otwarte Centrum Logistyczne Zduńska Wola-Karsznice. Całkowita wartość inwestycji to 128,5 mln zł, a Zarząd Województwa Łódzkiego wsparł budowę terminalu kwotą około 52 mln zł. Takiej determinacji i takiej woli potrzeba w Zarządzie Województwa Kujawsko-Pomorskiego, by tworzyć dzieła naprawdę wielkie. Wśród innych pilnych potrzeb należy wymienić budowę linii kolejowej Trzciniec – Solec Kujawski z budową przystanków obsługujących Port Lotniczy Bydgoszcz, Park Przemysłowo-Technologiczny w Bydgoszczy i Węzeł Logistyczny Bydgoszcz, oczywiście w przypadku jego powstania, a przynajmniej jego głównej części, jaką jest właśnie Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo na linii kolejowej numer 201. Inne pilne potrzeby to rewitalizacja linii kolejowej numer 281 od Kcynii przez Więcbork do Chojnic. Warto przypomnieć, że linia ta tworzy magistralę portową północ – południe relacji Katowice – Więcbork – Gdynia. Kolejne potrzeby to modernizacja linii kolejowej numer 356 na odcinku Bydgoszcz Główna – Szubin – Kcynia – Gołańcz. Przypomnę, że przejazd pociągu tą linią możliwy jest wyłącznie na odcinku Bydgoszcz – Szubin. Występuje tu ograniczenie prędkości do 20 kilometrów na godzinę dla autobusów szynowych i składów pasażerskich. Na pozostałym odcinku, to jest Szubin – Kcynia – Gołańcz linia kolejowa numer 356 jest już od dwudziestu lat zamknięta dla ruchu pociągów. A przecież linia ta stanowi element najkrótszego połączenia Poznania z Bydgoszczą, alternatywnego dla podstawowej trasy przez Gniezno i Inowrocław. Kolejne potrzeby to budowa wschodniej obwodnicy Bydgoszczy. To ważna trasa, która ma skomunikować przede wszystkim szybko rozwijające się tereny pozachemowskie, na których lokuje się dużo firm produkcyjnych, usługowych i logistycznych. Są one obsługiwane ciężkim transportem, który nie powinien być prowadzony przez tereny mieszkaniowe. Ważne, by ciężki ruch towarowy skierować najkrótszą trasą na drogi krajowe. Ta trasa ułatwiłaby też wyjazd z miasta mieszkańcom Fordonu. Kolejna kwestia to budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 256 na całym odcinku tej drogi. Tu istnieje bowiem poważne zagrożenie dla zdrowia i życia uczniów przemieszczających się do i ze szkoły. Budowa odcinka drogi wojewódzkiej numer 272 pomiędzy miejscowościami Piła-Młyn i Jeżewem, o czym dzisiaj była mowa, może śmiało ubiegać się o tytuł najbardziej zaniedbanego odcinka drogi wojewódzkiej w Polsce. Wymaga też pilnej modernizacji droga wojewódzka numer 270 od

Lubrańca przez Izbicę Kujawską do granicy województwa oraz droga wojewódzka numer 269 na odcinku granica województwa – Izbica Kujawska – Chodecz i Choceń – Kowal, a także droga wojewódzka numer 557 Lipno – Rypin. Każde z tych przedsięwzięć przeze mnie wymienionych, pilnych zadań, a przecież jest ich o wiele więcej, zasługuje na realizację albo na początek realizacji bardziej niż budowa jachtu. Tak jak na o wiele większe środki czekają gminy z terenu województwa kujawsko-pomorskiego, na wsparcie spółek wodnych w bieżącym utrzymaniu wód i urządzeń wodnych. Zapisana na to zadanie kwota w wysokości 1 mln 800 tys. zł, choć o 100 tys. zł większa niż w roku poprzednim, jest dalece niewystarczająca, gdyż średnio na jedną spółkę wodną, a jest ich obecnie w naszym województwie 112, przypada nieco ponad 16 tys. zł. Dla porównania: w roku ubiegłym, nie w bieżącym, w roku ubiegłym, Samorząd Województwa Wielkopolskiego przekazał środki dla spółek wodnych w łącznej wartości 2,5 mln zł, które trafiły do 132 spółek z tego województwa na bieżące utrzymanie wód i urządzeń wodnych, zapewniając ich właściwy stan i działanie. Zatem średnio na jedną spółkę około 19 tys. zł. Nikogo chyba nie trzeba przekonywać o tym, jak istotne jest funkcjonowanie naszego regionu, szczególnie w dobie odczuwalnych negatywnych zmian klimatycznych, jak ważne jest to zadanie. Reasumując, przygotowany przez zarząd województwa projekt budżetu na 2025 roku oceniamy jako niezbyt ambitny inwestycyjnie, o niepokojąco skokowym wzroście deficytu w stosunku do uchwalonego budżetu na 2024 rok, oraz zawierającym z jednej strony wydatki na zadania, które nie zdynamizują wielce rozwoju naszego województwa, ale z drugiej strony o niewystarczających wydatkach lub też w ogóle braku jakichkolwiek wydatków na zadania istotne dla prawidłowego funkcjonowania województwa kujawsko-pomorskiego. Szanowni państwo, Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciw przyjęciu uchwały w sprawie budżetu województwa na rok 2025 i konsekwentnie przeciw przyjęciu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2025-2042”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała radnego Jarosława Wenderlicha, który zgłosił chęć zabrania głosu, iż dyskusja otwarta zostanie po kolejnej wypowiedzi.

Opinię Klubu Radnych Trzeciej Drogi Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 przedstawił przewodniczący klubu **Paweł Zgórzyński**. Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo. W zasadzie możemy powiedzieć, za jednym z moich poprzedników, że pan marszałek, pan skarbnik i pan przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów powiedzieli w zasadzie wszystko albo prawie wszystko na temat budżetu. Na temat zarówno dochodów jak i wydatków. W tym momencie muszę zmartwić tych wszystkich, którzy myślą, że nie zagłosujemy za. My jako Klub Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 będziemy głosowali za przyjęciem tego budżetu. Nie

dlatego, że jesteśmy jedną ze stron koalicji rządzącej tym województwem, ale dlatego, że jest to bardzo dobry budżet. Budżet, który jest kontynuacją poprzednich i budżet, który zakłada zrównoważony rozwój naszego województwa. Jest to budżet zarówno zrównoważony pod względem terytorialnym, gdzie praktycznie w każdym z naszych okręgów, powiatów czy gmin, będziemy mieli inwestycje, ale jest zrównoważony również pod względem merytorycznym, bo mamy inwestycje zarówno w drogach, na których naszemu klubowi bardzo zależy, bo dojechanie z tych peryferyjnych miejscowości do miast, takich jak Bydgoszcz czy Toruń, sprawia wiele trudności. Tu znajdujemy również wydatki inwestycyjne, na działania kulturalne, na działania oświatowe, na sport, wiele inicjatyw społecznych, ale i zachęt dla lokalnych społeczności. Szanowni państwo, siedzi na sali pan poseł Zbigniew Sosnowski. Wczoraj byliśmy na takim spotkaniu „Kolędowanie w Gminie Rogowo”. Gmina, która liczy niespełna 5 tys. mieszkańców, na takim kolędowaniu, dzięki tym środkom, które my przeznaczamy na rozwój tych społeczności, było około 700 osób. Ogromna liczba ludzi. Wójt tej gminy mówi: *ja mogę zabetonować całą gminę, ale co z tego, jeżeli nie będzie mieszkańców, którzy będą korzystali z tej infrastruktury, którą tworzymy*. My w tym budżecie uwzględniamy również i to, żeby ci mieszkańcy mogli z tego korzystać. Uwzględniamy fundusze na różnego rodzaju inicjatywy, działania, tak, żeby te obiekty, które budujemy, nie stały puste, a nasi mieszkańcy z tego korzystali. Ja chcę się odnieść jeszcze do propozycji radnych PiS. Pan marszałek przedstawiał nam harmonogram rzeczowy zakupu autobusów hybrydowych, gdzie tak na szybko wyliczyłem jeden autobus będzie kosztował 2 mln 600 tys. zł. Może się mylę, ale gdzieś koło tego. A tu za 5 mln 200 tys. mamy kupić 10? Tak trochę ciężko będzie. Ale w poprawce było 10. Panie marszałku, jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozwolę sobie podziękować za coroczną dotację dla spółek wodnych. Pomimo że mój poprzednik mówi, że to mało, koledzy radni z Prawa i Sprawiedliwości na komisji zaopiniowali to pozytywnie. I dziękuję bardzo. Mamy 112 spółek, ale nie wszystkie są aktywne. Nasze województwo jako chyba jedno z nielicznych województw, od praktycznie powstania województwa dofinansowuje spółki wodne, mało tego, bo to na dobrą sprawę nie jest nasze zadanie. Ale za to serdecznie dziękujemy. I tak jak wspomniałem, panie marszałku, szanowni państwo, Klub Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 będzie głosował za uchwaleniem budżetu w kształcie przedstawionym nam przez zarząd”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję. Przypomniała, iż w tej części obrad sesyjnych maksymalny czas jednej wypowiedzi wynosi 3 minuty.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, wysoki sejmiku. Zacznę na wstępie od odniesienia się, czego nie chciałem, do wypowiedzi szanownego przewodniczącego komisji Budżetu, który wspomina różne stare czasy. A przecież pamiętajmy o tym, że mamy od roku rząd nowy, a już ponad rok czasu nowy sejm,

więc wiele kwestii można było zmienić. A zresztą sam pan przewodniczący sobie zaprzeczył, bo na końcu stwierdził, że te wpływy z CIT-u spowodowały, że pewne kwestie można przeprowadzić. Ale przy okazji chciałbym zapytać, bo ja nie wiem, być może w tych wizualizacjach przedstawionych przez pana marszałka tego nie zauważyłem, mowa była o rozbudowie Urzędu Marszałkowskiego. Jaka kwota na tę inwestycję jest zaplanowana i kiedy to konkretnie ma się odbyć. Ja żałuję, że nie ma szeregu inwestycji w tym budżecie, mówiliśmy w Bydgoszczy już dawno i nawet także sam pan marszałek przyznawał, że to jest ciekawa koncepcja dotycząca rozbudowy kolei, linii do lotniska, między innymi Solec – lotnisko – Trzciniec. Ja takiej pozycji w tym budżecie nie znalazłem. Nie ma też kwestii, o którą wnosiła Rada Miasta Bydgoszczy. Rada Miasta Bydgoszczy jednogłośnie, gdzie wszystkie kluby radnych poparły projekt skierowanego apelu 27 listopada do pana marszałka, aby powstała w Bydgoszczy Regionalna Placówka Opiekuńczo-Terapeutyczna oraz Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny. Tutaj proszę państwa była możliwość uwzględnienia, nawet sam budżet w kwestii rezerw to jest 0,81%, a te rezerwy konieczne to jest 0,1%, czyli de facto 15 mln zł można byłoby spokojnie, pan marszałek z panem skarbnikiem, mogliby przerzucić na inne inwestycje. Co ciekawe, przedłożony projekt budżetu przewiduje zaciągnięcie znacznych kwot kredytów długoterminowych przy jednoczesnym posiadaniu dużych kwot wolnych środków do dyspozycji i to nie są moje słowa. To jest zdanie, które cytuję z uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej. Proszę państwa, ja się cieszę, jako przewodniczący Komisji Kultury, że znaczne środki na kulturę mają trafić, ale ja sam mam wątpliwość, bo jeżeli chodzi o – tutaj mam prośbę do pani przewodniczącej, to moje wystąpienie, jeszcze jeżeli można to dokończę – jeżeli chodzi o filharmonię, kwestia rozbudowy filharmonii w wieloletniej prognozie finansowej mowa o 297 mln zł. Na komisji było, że to kwestia, że tutaj podatek, ewentualnie, że to inaczej, a nawet z podatkiem to jest 365 mln. W odpowiedzi wiceminister kultury była mowa, że na zadanie to jest 371 mln zł. A na Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego 18 października nawet słyszeliśmy, że to jest ponad 400 mln zł. Więc teraz pytanie, w wieloletniej prognozie finansowej jest taka kwota, którą wymieniłem, a to jest znaczna różnica i pytanie, czy te środki zostaną zabezpieczone. Kolejna kwestia, Opera Nova. Na komisji kultury mówiliśmy, że pojawiają się nowe zagadnienia, nowe potrzeby podczas tej realizacji inwestycji, która teraz jest związana z przebudową tak zwanego akwarium. Pytanie, czy znajdzie się 14 mln zł, które de facto mogą sfinalizować to połączenie, nowe wejście do bydgoskiej Opery Nova. Jak widać, mój czas dobiega końca, pozwolę sobie się jeszcze zgłosić, jak pani przewodnicząca wyrazi zgodę”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Pani przewodnicząca. Jestem bardzo zniechęcony wypowiedzią pana z Platformy, który stwierdził, że Polski Ład zdemolował fundusze samorządowców. W ubiegłym roku mieliśmy spotkanie we Włocławku, w okręgu

wrocławskim, ze wszystkimi burmistrzami, wójtami i proszę mi wierzyć, nie było ani jednego głosu negatywnego. Wszyscy podkreślali, że tyle środków, co dostali za Zjednoczonej Prawicy, to nie było nigdy. To jest jedna rzecz. Teraz kolejne dalej. Pan marszałek odniósł się do szpitala we Wrocławku. Mieliśmy pierwsze posiedzenie rady społecznej. I mnie nie satysfakcjonuje taka interpretacja, taka odpowiedź, że mieliśmy pecha do projektantów, do wykonawców. Ten pech kosztuje nas tyle, że miała być inwestycja zakończona w ubiegłym roku za 155 mln. Będzie, jak dobrze pójdzie teraz zgodnie z nowym biegiem, za dwa lata, ale trzeba będzie dołożyć w wersji optymistycznej około 200 mln, w wersji pesymistycznej 400 mln. Tyle trzeba dołożyć i wtedy te inwestycje będą zrealizowane, a przecież te środki mogły pójść, gdyby to było zgodnie z terminem załatwione, na inne cele. Kolejna sprawa basen w Ciechocinku. Na sesji uroczystej pan prezes Uzdrowiska Ciechocinek Marcin Zajązkowski ogłosił w imieniu pana marszałka, że zostały zawarte akty notarialne, wykupione są tereny po doszczętnie zdewastowanym starym basenie. Moje pytanie to pytanie mieszkańców: kto będzie gospodarzem tych terenów teraz i jakie są plany na przyszłość – mam na myśli projekt i finansowanie. I ostatnia rzecz, żebym się zmieścił w czasie, pan marszałek bardzo pięknie, i tutaj dziękuję za to, uczestniczył w Komisji Zasobów Naturalnych Europejskiego Komitetu Regionów. Poruszał sprawy polityki rolnej, bezpieczeństwa żywnościowego, zrównoważonego rozwoju i gospodarki wodnej. To jest najważniejsze, bo proszę państwa woda już dzisiaj, a w niedalekiej przyszłości będzie decydowała o bezpieczeństwie żywnościowym. I mnie martwi, to co słyszę o tym olbrzymim dofinansowaniu spółek wodnych, to jest żenada, to jest kompromitacja nas wszystkich. Mało tego, w tym roku cały czas słyszeliśmy o 70 mln, które miały być przeznaczone na retencję. Z tego co wiemy ani złotówka nie została wykorzystana, przesunięte to jest na następny rok. I najważniejsza sprawa, to mój apel i prośba mieszkańców, o drugi stopień wodny, który miał być budowany, który był już zaawansowany na etapie projektów i miał powstać w Siarzewie. Z tego co wiemy, pan się śmieje, ale to ja bym się nie śmiał, panie członku zarządu, inwestycja jest wstrzymana, koledzy właśnie z PSL tłumaczą mi, że to jest decyzja polityczna. Tak dbamy o interesy wodne, o interesy naszych rolników”.

Członek zarządu województwa **Dariusz Kurzawa** ad vocem: „Tylko chciałbym przypomnieć, że samorząd województwa nie ma wpływu na realizację inwestycji na Wiśle, jeżeli chodzi o tę drugą tamę. I tutaj jeżeli były pan senator ma jakieś wnioski w tej sprawie, to proszę je kierować do rządu Rzeczypospolitej Polskiej, a nie do zarządu województwa”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Pani przewodnicząca, z ogromną uwagą wysłuchałem dwóch wystąpień. Wydawałoby się, że rozmawiamy o dwóch kompletnie innych dokumentach, jakim jest projekt budżetu 2025. I bardzo dziękuję i gratuluję panu przewodniczącemu Leszkowi Plucińskiemu doskonałego wystąpienia, z pamięci tyle cyfr, trzeba mieć naprawdę dobrą pamięć. Szanowni państwo, odniosę się do uwag, które zgłosił

przesympatyczny kolega pan radny Marek Gralik w bardzo ładnym wystąpieniu literackim, jeżeli chodzi o stronę krasomówczą. Porównał na początku swojego wystąpienia deficyt państwa i deficyt województwa. Chciałem tylko przytoczyć prostą rzecz: przed wyborami parlamentarnymi w 2023 roku odbyło się tak zwane kartonikowanie Polski, czyli kandydaci, parlamentarzyści oraz członkowie rządu z Prawa i Sprawiedliwości jeździli po Polsce i rozdawali kartoniki i dużo samorządów takie kartoniki dostało i wszyscy się z tego ucieszyli. To były kartoniki na inwestycje. Samorząd, w którym ja mieszkam, Miasto Grudziądz, dostało kartoników za 100 mln zł. Natomiast skutki budżetowe tego kartonikowania to są właśnie lata 2024, 2025, 2026 i 2027, bo wtedy te inwestycje będą realizowane. Stąd tak gigantyczny deficyt budżetu państwa i tak ogromna kwota wpłat, chociażby do instytucji pośredniczących czy zarządzających funduszami, z których te kartoniki były, między innymi jak Bank Gospodarstwa Krajowego. Usłyszałem, że deficyt województwa w wysokości 171 mln zł to jest niebotyczna kwota i ogromny wzrost. W tym roku planowany deficyt był mniej więcej w tej samej kwocie na rok 2024, kończymy ten rok z planem deficytu 10 mln zł, ale jestem przekonany, że będziemy mieli nadwyżkę budżetową, jak w poprzednich latach. I to już wkrótce się o tym dowiemy, ponieważ rok 2024 się kończy. W poprzednim wystąpieniu zarówno pana skarbnika, pana marszałka, jak i pana przewodniczącego Leszka Plucińskiego usłyszeliśmy wprost, że na wiele inwestycji, na które zaciągamy zobowiązania w postaci kredytów czy emisji obligacji, czyli na tę kwotę deficytu, pozyskamy środki, nie tylko z tych środków, którymi my zarządzamy, czyli z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza, ale także z KPO. Przytoczę jeszcze raz wystąpienie pana przewodniczącego Marka Gralika może jak będziemy omawiali wykonanie budżetu za 2025, przekonamy się wtedy sami. Usłyszałem, że inwestycje są na żenująco niskim poziomie. Szybko licząc inwestycje, jeżeli chodzi o wydatki, 34% to jest marzanie każdego samorządu. Każdego samorządu gminnego, powiatowego i miasta na prawach powiatu. Ja serdecznie dziękuję i gratuluję takiego poziomu inwestycji, jaki mamy zapisane w budżecie na rok 2025 i liczę na to, że w takiej wysokości go wykonamy”.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej **Robert Malinowski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, ja z uwagą słuchałem wystąpienia budżetowego i pana radnego Marka Gralika, szefa Klubu PiS, który dość dużo uwagi poświęcił między innymi budowie jachtu tego pełnomorskiego i tym zajęciom edukacyjnym, który wzbudzał dość dużo kontrowersji, głównie w mocno skłóconych środowiskach żeglarskich. Ja przyznam się, że też miałem sporo wątpliwości i pytań głównie natury ekonomicznej, jak ten projekt będzie spięty, ale po spotkaniu naszym z panem marszałkiem i z panią ekonomistką, w tych wszystkich wyliczeniach, one mnie przekonały troszeczkę, że ze wsparciem zewnętrznym, zarówno w projekcie i w budowie tego jachtu, a przede wszystkim w nauczaniu tych dzieci i młodzieży ten projekt powinien się zamknąć, więc ja tu

jestem optymistą i będę z całym przekonaniem głosował za przyjęciem tego projektu. Jest innowacyjny, nowoczesny, a jak wszystkie takie projekty wzbudza jakieś zainteresowanie i emocje. Ja w każdym bądź razie jestem przekonany i głosuję za”.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Jeszcze dodam, że mam takie wrażenie, że w mojej ocenie, ten budżet ma takie ukryte szufladki, bo są pewne inwestycje realizowane przez spółki, na przykład nawet sami państwo macie do końca problem, żeby je wykazać, bo patrzmy na slajdy zaprezentowane przez pana marszałka. Inwestycje Centrum Onkologii. Na jednym jest wskazane 650 mln zł, na kolejnym slajdzie jest 510 ,68,174. To jest więcej o sto kilkadziesiąt mln zł, a takiej pozycji wprost też w budżecie się nie odnajdzie. Kwestia kolejna, to na przykład ten Forteczny Park Kulturowy, o który także dzisiaj pytałem, jeżeli taka inwestycja będzie realizowana, to jej w budżecie też wprost nie odnajdziemy. Jeżeli chodzi o jacht, to ja powiem tak, w tym zakresie też swego czasu pamiętam jak ks. Jaskuła taką piękną ideę odbudowy jachtu generała Kuklińskiego próbował zaszczepić u wielu osób i pamiętam sesję Rady Miasta Bydgoszczy, na której był pan marszałek wraz z panem wicemarszałkiem, sam chyba wtedy pamiętam, że pytałem czy rozmawiałem z panem marszałkiem na ten temat i oczywiście ja jak najbardziej taką odbudowę jachtu, „Strażnika Poranka” generała Kuklińskiego uważam, że o takie rzeczy powinniśmy dbać. Ale pytanie, czy budowa jachtu nowego jest akurat priorytetowym zadaniem dla województwa? Mając też na uwadze to, co mówił radny Michał Jakubaszek, wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia, będąc na posiedzeniu komisji kultury, wskazując, że jest jacht Województwo Toruńskie, który też w jakiś sposób można byłoby wykorzystać. A pamiętajmy o tym, ja pamiętam jak w 2009 roku też była dyskusja, w której uczestniczyły i władze województwa i prezydent Miasta Bydgoszczy, była mowa o poduszkowcu, który miał łączyć Bydgoszcz z Toruniem, z innymi miastami, także mamy przecież do wykorzystania i zalew Koronowski i mamy do wykorzystania Jezioro Gopło, śródlądowe drogi wodne. Korzystajmy z tego, co jest nasze i tutaj na miejscu, więc ja uważam, że nawet, bo oczywiście można planować pewne dalekosiężne inwestycje, ale patrzmy też realnie i musimy stąpać w tym zakresie także twardo po ziemi”.

Radny **Leszek Pluciński** powiedział: „Ja chciałem się odnieść do wypowiedzi kolegów, nie chciałem w trybie ad vocem, żeby nie zakłócać. Był tu zarzut, że wspominam historię. Chciałem panu radnemu powiedzieć, że 50 mld, 30% tej sumy, o której mówiłem, została wydatkowana na 30 dni przed wyborami, bez żadnej procedury. Tylko w ramach kalkulacji polityczno-wyborczej. I skutki tych decyzji będziemy odczuwać jeszcze przez wiele lat, bo tak działają inwestycje, proszę pana. A drugiemu radnemu chciałem powiedzieć, że nic dziwnego, że pan się spotkał z burmistrzami, nic pan nie słyszał o tym, że samorządy, które są oparte na PIT mają problemy, bo fundusze szły dla swoich. Spotyka się pan ze swoimi i od swoich pan słyszy, to co pan chce usłyszeć, prosta sprawa, nie potrzeba tu tego

tłumaczyć. Natomiast nie wiem dlaczego pan radny nie rozumie kwestii CIT-u i też na to nic nie poradzę, albo się rozumie, albo się nie rozumie, no CIT spada i nasze wpływy też spadały. Jeśli potrzebuje pan powtórki w tym zakresie, proszę przestudiować sobie raport i na pewno pan zrozumie”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Od 2006 roku z przerwą na czas, kiedy byłem posłem, jestem radnym województwa. Od pana przewodniczącego Marka Gralika usłyszałem, że ten budżet jest mało ambitny, niesatysfakcjonujący między innymi z tego powodu. Ja pamiętam już różne budżety, jakie myśmy przyjmowali z większymi, mniejszymi problemami, takie z których zarząd bywał zadowolony, z których bywał mniej zadowolony, nawet w momencie, kiedy myśmy je przyjmowali. Ale muszę powiedzieć, że tak ambitnego budżetu, jak ten przedstawiony, na pewno jeszcze nie było. Ja nie jestem ekonomistą, nawet ekonomistą amatorem nie jestem, jeśli chodzi o te cyfry, liczby ja mam pełne zaufanie do pana skarbnika województwa i do przewodniczącego komisji finansów, którzy świetnie nam to wyłożyli. Ale prawda jest taka, że ten ogrom zadań, które są planowane, zmieni nasze województwo zupełnie. Nasze województwo już się zmieniło przez te wiele lat, ale prawdopodobnie, wszystko na to wskazuje, zrobimy olbrzymi skok do przodu i naprawdę wypada taki budżet poprzec”.

Radny **Józef Łyczak** ad vocem: „Tylko ad vocem do pana, który zarzucił mi, że byli wójtowie nasi. Jest tu pan były prezydent Włocławka, na pewno potwierdzi to, co mówiłem. Ja zawsze mówiłem prawdę. Na tym spotkaniu było, ja wiem, może dwóch, trzech zabrakło z okręgu włocławskiego wójtów i burmistrzów i zaręczam państwu, że w okręgu włocławskim na pewno przewaga jest wójtów z PSL, z Platformy, a ze Zjednoczonej Prawicy jest dużo, dużo mniej. I wszyscy bardzo pozytywnie się wypowiadali, dlatego nie wiem, na jakiej podstawie pan radny twierdzi, że to byli wójtowie nie z pana, że tak powiem, kręgu. I dziwię się, że jest okres świąteczny, a pan w ten sposób, od pana emanuje taka żółć nienawiści, dzisiaj o tym nie powinniśmy rozmawiać”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik** powiedział: „Szanowni państwo, dziękuję za te głosy, bo nic tak nie ożywia dyskusji, jak właśnie dyskusje, jak właśnie takie spieranie się, grzeczne spieranie się. Bardzo dziękuję za zauważanie mojego wystąpienia przez panów, ale chciałbym powiedzieć, że to, co panowie powiedzieli, że ja powiedziałem, to ja tego nie powiedziałem. Pan Michał Czepek powiedział, że ja powiedziałem, że to jest niebotyczna kwota, jeśli chodzi o deficyt. Ja nie powiedziałem, że to jest niebotyczna, ja się pilnowałem, ja powiedziałem, że to nie jest niebotyczna kwota, ja powiedziałem, że jest to nieomal podwojenie wskaźników w przypadku do roku poprzedniego. To po pierwsze. Po drugie powiedziałem, że jest niepokojący, a jeśli już, to powiedziałem o skokowym rok do roku. My mówimy oczywiście nie o wykonaniu budżetu, bo ja analizuję czy analizowałem ten budżet do tego sprzed roku, czyli tego, który był wówczas uchwalany, a nie tego, który potem

był zmieniany, tak jak za chwileczkę będzie zmieniany ten tegoroczny. To po pierwsze. Po drugie nie mówiłem, że inwestycje są na niskim poziomie, tak nie powiedziałem, że inwestycje są na niskim poziomie, ja mówiłem, tak samo tutaj jak radny Jarosław Katulski zechciał zauważyć, że powiedziałem, że jest budżet mało ambitny, też tak nie powiedziałem. Powiedziałem, że budżet jest niezbyt ambitny inwestycyjnie, a różnica pani przewodnicząca między mało a niezbyt jest duża. Mamy fachowca, będzie chciał to to wyjaśni. Także chciałbym państwu tylko na to zwrócić uwagę, że starannie dobieierałem słowa, właśnie, żeby uniknąć takiej dyskusji, ale ponieważ się pojawiła, to z niej skorzystałem”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Po pierwsze chciałam bardzo przeprosić pana przewodniczącego, że ingerowałam w dyskusję, ale wydawało mi się logiczne, że pan Marek Wojtkowski odpowie panu przewodniczącemu Józefowi Łyczakowi. W tym momencie, moje umiejętności filologiczne wydają się chyba zbyt małe, by słowo *mało* i *niezbyt* rozstrzygać. Musiałabym się do tego przygotować”.

Członek zarządu województwa **Marek Wojtkowski** powiedział „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowny panie radny. Więc ja pragnę sprostować. Ja rzadko bywałem zapraszany na tego typu przedsięwzięcia i na podsumowanie, kiedy pamiętam, pojawili się rzeczywiście samorządowcy, nie miałem zaproszenia i oczywiście nie byłem. A tak już odnosząc się bezpośrednio do Polskiego Ładu, i tych zysków, które samorzady miałyby otrzymać, to przytoczę tylko te liczby, które dotyczyły Włocławka, którym w tym czasie rządziłem. My otrzymaliśmy rzeczywiście dotacji na 130 mln zł, natomiast w ciągu 4 lat poprzez właśnie Polski Ład, utraciliśmy prawie 300 mln zł”.

Głos zabrał skarbnik województwa **Paweł Adamczyk**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, ja postaram się odpowiedzieć przed panem marszałkiem na niektóre wątpliwości, pytania i państwa wypowiedzi. Osobiście też nie jestem zwolennikiem, żeby było jasne, jakichś ogromnych deficytów budżetowych. Natomiast to jest pewien dylemat, na który trzeba sobie odpowiedzieć. Czy będziemy realizować inwestycje i ponosić pewne wyzwania inwestycyjne czy będziemy czekać czy ewentualnie kiedyś spłyną nam jakieś środki, wtedy rozpoczniemy proces inwestycyjny? Podjęliśmy tutaj wspólnie oczywiście po dyskusjach z zarządem taką decyzję, że realizujemy te inwestycje. Po to, żeby ewentualnie, kiedy uwolnią się środki, bo na pewno takie środki z KPO będą uwolnione, mieć te inwestycje zrealizowane i żeby można było wtedy ewentualnie pójść z dokumentami, już gotowymi, z wydatkami poniesionymi. Z drugiej strony, tak jak powiedziałem, już kilka lat z rządu, to jest 17 mój budżet, który tutaj przygotowuję, czasami są te budżety z mniejszymi, czasami z większymi deficytami, ale główną rolą jest również to, żeby w trakcie roku pozyskiwać dodatkowe źródła finansowania i zmniejszać, ograniczać ten deficyt. A w tym roku, w 2024, przy kolejnych oczywiście tutaj głosowaniach, które będą w kolejności, będzie zmniejszenie deficytu do poziomu 10 mln zł, który tak de facto będzie

dotyczył tylko i wyłącznie środków z KPO, są różne daty przepływów między poszczególnymi latami i Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, w związku z tym, że tam są wydatki finansowane z tak zwanych szczególnych źródeł wykonania budżetu. Myślę, że na koniec przyszłego roku, jak pan Bóg oczywiście da nam tutaj spotkać się w tym samym składzie, również będzie możliwość ograniczenia tego deficytu i będziemy dążyć do tego, żeby oczywiście nie zaciągać tego długu. Mówiłem to w trakcie wypowiedzi, że będziemy również pozyskiwać dodatkowe źródła finansowania, po to są też środki również z reużycia, żeby realizować nasze duże zadanie inwestycyjne, z różnych źródeł finansowania. Natomiast w chwili obecnej konstruując budżet, musimy pamiętać o tym, że jesteśmy obwarowani systemem prawnym i nie możemy sobie zapisywać jakichś dochodów, które być może będą lub nie będą. Zapisujemy to, co jest zagwarantowane i zapewnione”.

Głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, panie i panowie radni. Najpierw odniosę się do wystąpień zarówno klubowych, jak i indywidualnych w sprawie budżetu na 2025 rok. W pierwszej kolejności chcę podziękować wszystkim, którzy pracowali nad tym budżetem. Pozwólcie państwo, że skieruję słowa najpierw do pana skarbnika Pawła Adamczyka, jego zespołu, Departamentu Finansów, który właściwie kiedy rok kończy się, uchwalamy nowy budżet, zaczyna pracować już nad kolejnym. Zresztą wykazaliśmy to w naszych prezentacjach, że jest to proces ciągły, dynamiczny i owszem jest to swego rodzaju święto, też potwierdzenie przydatności politycznej do sprawowania władzy, kiedy się udziela lub nie, poparcia dla tego dokumentu. Ale proszę pamiętać, że nad poprawnością wydatkowania i konstruowania budżetu pracuje się cały rok i pracują dziesiątki ludzi, którzy odpowiadają w naszym imieniu za poprawność wydatkowania środków publicznych. Jeszcze raz za to dziękuję. Dziękuję radnym, którzy dzisiaj zabrali głos, ale przede wszystkim Komisji Budżetu i Finansów, panu przewodniczącemu Leszkowi Plucińskiemu i wszystkim przewodniczącym komisji, które wniosły wkład opiniodawczy, ale też i twórczy, merytoryczny, bo podobnie jak to trwa w ciągu roku w urzędzie, kiedy musimy przerabiać, przetwarzać dane finansowe, to przecież ich początek bierze u źródeł, czyli w woli narodu, mieszkańców tego regionu. Ten budżet nie jest z kosmosu, to nie jest budżet wymyślony przez jakiegoś prezesa albo przez jakiegoś marszałka, jedną osobę, tylko to jest emanacja woli mieszkańców tego województwa. Więc za wsłuchiwanie się państwa jako radnych w tę wolę, bo reprezentujecie mieszkańców, bardzo dziękuję i przekazywanie tej woli potem poprzez pracę w komisjach merytorycznych do ostatecznie komisji budżetowej. Dziękuję moim współpracownikom tu obecnym tak licznie, dziękuję dyrektorom, pracownikom urzędów, jednostek za codzienną pracę, ale też i przygotowanie budżetu. Owszem, nie wszystkie wnioski mogły być wniesione do tego projektu, ale wiele udało się rzeczywiście zrealizować, przynajmniej na razie zamierzenia. I za tę codzienność, bo realizacja budżetu już na etapie wykonawczym, to nie są kwestie tylko formalne, one są

najważniejsze, finansowanie, pilnowanie dyscypliny finansów publicznych, ale to jest to codzienne rzemiosło, państwo mierzy się z ustawą o zamówieniach publicznych, kiedy przygotowujecie specyfikacje istotne zamówień publicznych, kiedy bierzecie cywilną odpowiedzialność za te dokumenty, a ostatecznie wybór wykonawców i ich realizację, to naprawdę jest wielka odpowiedzialność. I być może nie wszystko udaje nam się robić dobrze, popełniamy błędy, ale dziękuję za to, że podejmujecie to ryzyko każdego dnia, przychodząc do urzędu, bo to nie jest tylko kwestia odhaczenia się kartą, ale to jest wzięcie odpowiedzialności za jakiś kawałek tej rzeczywistości, którą współtworzymy, ale też i ponosimy za nią odpowiedzialność. Dziękuję klubom, zarówno Koalicji Obywatelskiej oraz Trzeciej Drogi Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 też, za wzięcie tej odpowiedzialności, za poparcie tego projektu budżetu. I te miłe głosy, że jest to bardzo ambitny i wręcz zaskakująco ambitny projekt budżetu. I nie chodzi tu o bicie rekordów, ale ilość zadań, które dojrzały. Akurat tak planowaliśmy, że tak się ułożyło do zrealizowania w przyszłym, w kolejnych latach, że jeśli tylko popatrzymy na listę kluczowych, tych najważniejszych przedsięwzięć, to już widzimy, że są to w ogóle projekty, o których w takiej skali, i w takiej ilości nigdy nie rozmawialiśmy podczas uchwalania budżetu na kolejny rok. I teraz, dla mnie wystąpienie pana przewodniczącego Marka Gralika jest zaskakująco smutnym doświadczeniem. Bo uważałem pana za kogoś, kto jednak szuka prawdy. A pan mówi półprawdy. Nie będę cytował tutaj mistrza – księdza profesora Józefa Tischnera, bo w czym imieniu pan występuje, tak krytykując ten budżet? W swoim własnym? Mieszkańców Bydgoszczy? A może jakichś politycznych mocodawców lub propagandystów? To jest naprawdę niegodne byłego kuratora, który mówi takie rzeczy. I przepraszam, że w tym tonie kończę to nasze spotkanie, ale byłem zaskoczony. Wykorzystuje pan jakiś pretekst, nie do końca jeszcze zdefiniowany, do tego, żeby krytykować w czambuł wszystko. Może policzy pan jako radny Bydgoszczy, ile inwestycji jest na tej liście dzisiaj przyjętych. Przeszło miliard złotych. Niech się uderzą w piersi ci, którzy tylko gadali o tym, żeby odkupić nieruchomości w Ciechocinku albo zbudować przeprawę kolejną na Wiśle. Tak, prawda jest jedna. Dziękuję raz jeszcze wszystkim za tę dyskusję, ona jest zawsze pouczająca. Nie jesteśmy tymi, którzy nie popełniają błędów. Postaramy się, wypełniając ten budżet, realizując budżet, spełnić państwa oczekiwania. A teraz odczytam Stanowiska Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 11 grudnia 2024 roku w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy (zał. nr 16) oraz w sprawie opinii Komisji Budżetu i Finansów (zał. nr 17)”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik** ad vocem: „Panie marszałku, przykro mi jest, ale muszę zabrać głos. Muszę zabrać głos, ponieważ pana słowa mnie uraziły. Pan mówi, że ja nie szukam prawdy, że mówię półprawdy, a może panie marszałku prawda boli, bo gdybym powiedział coś, co prawdą nie jest, to pan by mi tutaj z tej mównicy wygarnął, panie marszałku. Nie powiedział pan niczego takiego, co by udowadniało pana

stwierdzenie, że ja nie szukam prawdy. Ja całe życie szukam prawdy i całe swoje życie na prawdzie opieram. Pan stwierdził, na jakiej podstawie, że jak ja śmiem krytykować w czambuł wszystko. Czy faktycznie moja wypowiedź, panie marszałku, to była krytyka wszystkiego? Przecież ja się bardzo łagodnie wyrażałem. Przecież, panie marszałku, ja mówiąc o zaproponowanych przez pana rozwiązaniach, zadaniach stwierdziłem, że tak, że większość tych zadań, tych zainwestowanych pieniędzy przysłuży się rozwojowi naszego województwa. Większość tak, ale nie wszystkie. Czy nie wolno mi, panie marszałku, mieć inne zdanie niż pan w stosunku do jachtu? Bo to chyba o to chodzi? Czy nie wolno mi powiedzieć, że to nie jest tak, jak pan opowiada w mediach, próbując pokazać, że będą dodatkowe źródła finansowania. Może będą może nie. Ale pan skarbnik powiedział przed chwilą. Ja się na tym opieram. Na twardych pieniądzach, które są zapisane w projekcie budżetu. Gdzie pan tam znajduje 85% dofinansowania zewnętrznego? Tam jest zero w takiej pozycji inne dochody. Zero, panie marszałku. To, że w trakcie roku może będzie, a to będzie. Że budżet, jestem przekonany, że ten deficyt też będzie mniejszy. Będzie. My mówimy o tym, co jest. Pana słowa bardzo mnie zabolowały, panie marszałku, szczególnie w taki dzień, jaki dzisiaj mamy, dzień ostatni, przedświąteczny. Jeżeli mi pan zarzuca to, że ja mówię nieprawdę, że mówię półprawdę, że ja coś relatywizuję, jeszcze dalej pan w to brnie, no to faktycznie, to jest naprawdę bardzo, bardzo przykre. Bo czy pan się spodziewał, panie marszałku, że szef klubu opozycyjnego będzie wygłaszał peany? Może tak było poprzednio. Może tak było, ja nie wiem. Na część marszałka. Może nikt wcześniej żadnych wniosków do budżetu nie składał. Nie wolno nam złożyć wniosku? Zgodnie z uchwałą wolno. Panu wolno będzie wszystko z tym wnioskiem zrobić. Powiedzieć, że on nie będzie realizowany, albo że będzie, że później. Ale proszę nam pozwolić być opozycją taką jaką chcemy być. Opozycją merytoryczną, opozycją niepyskującą, opozycją niemówiącą o Tusku, niewykorzystującą tej sytuacji jaka jest w kraju, niemówiącą, niepokazującą marszałka województwa z Koalicji Obywatelskiej na tle całej Koalicji Obywatelskiej, Platformy Obywatelskiej, tego wszystkiego co się w kraju dzieje. Nie, ja przyszedłem tu żeby mówić tylko i wyłącznie o województwie kujawsko-pomorskim, o naszych zadaniach. Zabolało mnie to bardzo. Amen”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, panie marszałku. Ja w tych moich kilku wypowiedziach sformułowałem też pytania, na przykład o kwestię Urzędu Marszałkowskiego, jego rozbudowy, o kwestię związaną z tym, ile jest środków przeznaczonych na Centrum Onkologii w budżecie, na inwestycje oczywiście. Ile jest na Forteczny Park Kulturowy? Ja bym chciał poznać odpowiedzi na te pytania, jeżeli państwo możecie, przynajmniej w tych trzech kwestiach”.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział: „Przepraszam bardzo, że nie udzieliłem odpowiedzi, po kolei odpowiem na wszystkie pytania sformułowane przez pana radnego Jarosława Wenderlicha. Jeżeli chodzi o rozbudowę urzędu: jest to 160 mln zł, okres

realizacji do 2028 roku. Jeżeli chodzi o filharmonię, na chwilę obecną mamy zabezpieczone 297 mln w WPF, tak jak mówiłem na komisji kultury, ta inwestycja jest współfinansowana, również ze środków FEnIKS, jest złożony wniosek na 50 mln zł, wkład własny zabezpieczony w budżecie. Jeżeli chodzi o finansowanie VAT-u, który jest wydatkiem niekwalifikowanym, on nie będzie przechodził przez budżet w związku z tym, że będą to zaangażowane środki z reużycia. W związku z powyższym na chwilę obecną, tak jak mówiłem, powtarzam to po raz kolejny, tak samo jak powiedziałem na komisji kultury, zabezpieczone są środki w takiej wysokości, żeby można było ogłosić postępowanie przetargowe. Ostateczną wartość będziemy wiedzieć, tak jak w chwili obecnej wiemy, jeżeli chodzi o szpital we Włocławku, jaka jest wartość po ogłoszeniu i po złożeniu ofert, jeżeli chodzi o rozbudowę filharmonii i wówczas będziemy oczywiście musieli przyjść lub nie ze skorygowaną wartością, bo nie wyobrażam sobie, że nie zrealizujemy tej inwestycji. Była taka sama kiedyś dyskusja, jeżeli chodzi o rozbudowę opery, tak samo zgodnie ze zobowiązaniami zostało zadanie wprowadzone, w chwili obecnej opera uzyskała dofinansowanie jeżeli chodzi o wyposażenie i ta inwestycja tak de facto się spina, jeżeli chodzi o dokończenie tej inwestycji. Jeżeli chodzi o *akwarium*, na chwilę obecną nie ma żadnych kosztorysów, jeżeli chodzi o tę wartość, musimy wrócić do tego tematu i oczywiście zobowiązuje się, że wrócimy w pierwszym kwartale przyszłego roku, zbierzemy wszystkie informacje dotyczące wartości tego przedsięwzięcia i wtedy będziemy rozważać, jak kwestie wprowadzania, rozszerzenia rozbudowy opery, 4 kręgu, o wartość, która jest niezbędną do realizacji zadania. Jeżeli chodzi o Centrum Onkologii, tu środki na chwilę obecną są zabezpieczone z tak zwanego reużycia, te środki nie przechodzą na chwilę obecną przez budżet, one idą przez Fundusz Rozwoju, w związku z powyższym nie widać ich tutaj w budżecie. Ta wypowiedź pana marszałka, cała jego prezentacja, polegała na tym, żeby pokazać nie tylko i wyłącznie środki z budżetu, ale również, żeby było wiadomo, że jednak ten budżet województwa obecnie opiera się o różne źródła dofinansowania i tak jak to było powiedziane, 2 mld 111 mln z budżetu województwa, 2 mld 111 mln to są środki z funduszy europejskich, dodatkowe środki z KPO, które też nie przechodzą wszystkie przez budżet i dodatkowe środki z reużycia”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Rzeczywiście, nie powinniśmy się rozstawiać w takiej atmosferze, nie ze względu na święta, ale też uważam, że trzeba prowadzić normalny dialog, chociaż czasami, proszę wybaczyć, mi już na to nerwy nie pozwalają. Użył pan, panie radny, sformułowania „fanaberia”, czyli widzimi się, „ekstrawagancja”, i ja zapytałem, ja nie zarzuciłem panu ani tego, że mówi pan nieprawdę, ani tego, że nie ma pan prawa do tego, co powiedział. Ja tylko sformułowałem, właściwie zadałem pytanie, w czym imieniu pan to mówi. Bo ja musiałbym zapytać w takim razie dzieci z Maczka, z Braille'a, czy one nie mają prawa uczestniczyć w rejsie. Ale nie toczmy dalej tej dyskusji. Rzeczywiście prawem, a może i słusznym i jedynym, najważniejszym opozycji jest krytykować.

Rzeczywiście jest to dobra kontrola nad jakością wydatkowania środków, realizacji celów, bo ktoś musi tego pilnować. Mam nadzieję, kiedyś spotkamy się i zobaczymy, że ten projekt, akurat ten jeden, chociaż nie wiem dlaczego on tyle wywołuje emocji i dyskusji na tym dzisiejszym spotkaniu, nas wszystkich pogodzi”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Nie uzyskałem jeszcze odpowiedzi dotyczącej Fortecznego Parku Kulturowego. Ile środków jest tutaj wpisane ewentualnie w budżecie lub ile się planuje? I jeszcze, a to już nie chcę tego dzisiaj, ale tą rozbieżność związaną z tymi slajdami, związanymi z Centrum Onkologii, ile faktycznie, to możecie państwo później mi tę informację przekazać, ile tam jest przeznaczony konkretnie”.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** zobowiązał się do przekazania ww. informacji w odpowiednim czasie.

Dyskusja została zamknięta. Przystąpiono do głosowania uchwał w sprawie:

- wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2042 – projekt zarządu województwa – druk nr 59/24; wynik głosowania: 18 głosów za, 11 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę;

- budżetu województwa na rok 2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 60/24; wynik głosowania: 18 głosów za, 11 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** serdecznie podziękowała panu marszałkowi, zarządowi województwa oraz panu skarbnikowi za przygotowanie najważniejszych dokumentów finansowych.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2024-2039 (wraz z autopoprawką) – projekt zarządu województwa – druk nr 69/24;

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2024 (wraz z autopoprawką) – projekt zarządu województwa – druk nr 70/24.

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał.

Projekty uchwał przedstawił skarbnik województwa **Paweł Adamczyk**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, jest to ostatnia zmiana sejmikowa budżetu, jest skorygowaniem dochodów o 747 tys. zł do poziomu 1 mld 925 mln. Dochody bieżące korygujemy o 15,5 mln zł, dochody majątkowe o 16,3 mln zł. Jeżeli chodzi o stronę wydatkową skorygowanie budżetu jest o 51,2 mln zł do poziomu 1 mld 936 mln. Wydatki bieżące są skorygowane minus na 38 mln zł i wydatki majątkowe o 13 mln zł. W wyniku z tych zmian, które państwu przedstawiamy, jest zmniejszenie deficytu o 50 mln zł do poziomu 10 mln 811 tys. zł i tak jak już mówiłem wcześniej, ten deficyt dotyczy środków realizowanych w ramach KPO, w związku z tym, że te dochody wpływają między poszczególnymi latami i plus środki, które dotyczą szczególnych zasad wykonywania budżetu oraz właśnie zadań

realizowanych w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. W wyniku tych zmian korygujemy również wieloletnią prognozę finansową, która będzie obowiązywała tylko do końca roku, dlatego że dzisiaj została przez państwa przyjęta uchwała odnośnie WPF, która będzie obowiązywała od 1 stycznia. Dziękuję bardzo”.

Dyskusja nad projektami uchwał została otwarta.

Głos zabrał przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, czy ja panią dobrze zrozumiałem, że w punkcie 7,8 jest jedna dyskusja, czy czekamy na punkt 8?”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** potwierdziła, że dyskusja obejmuje dwa projekty uchwał.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik** kontynuował: „To ja mam jedno pytanie, panie skarbniku. Do tego co myślałem, że będzie, a nie ma. Mianowicie w przyjętym przed chwilą budżecie, jeśli chodzi o inwestycje, zadanie inwestycyjne, w rozdziale 92.109, jest punkt mówiący o przewidzianych nakładach poniesionych do końca 2024 roku, w wysokości 960 tys. zł na budowę jachtu. Tych pieniędzy, jak rozumiem, nie ma w korekcie budżetu zapisanych, tych 960 tys. zł, a są zapisane w budżecie, który został przed chwilą przyjęty. Jak pan to wytłumaczy i w jaki sposób te pieniądze do końca tego roku zostaną wykorzystane?”.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** odpowiedział: „Te zapisy nie są ze sobą spójne, dlatego że projekt budżetu był przygotowany na dzień 15 listopada i wtedy były określone założenia, natomiast w chwili obecnej dokonujemy pewnego *czyszczenia* budżetu, jeżeli chodzi o 2024 rok. Natomiast istnieje tu pewna rozbieżność, ten budżet, który będzie do końca roku, jest do 2024”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik** powiedział: „Jak zatem dobrze rozumiem panie skarbniku, że przed chwilą przyjęty budżet zawiera zapis, który w momencie zawarcia nie będzie zrealizowany, bo w tym budżecie, który my przyjęliśmy przed chwilą widnieje ta kwota. Dlaczego to nie zostało zgłoszone wcześniej w ramach autopoprawki, że ta kwota zostaje usunięta z tej kolumny – 960 tys. zł na rok 2024? To są jakieś sprawy natury technicznej, w których ja się nie orientuję, bardzo proszę o wyjaśnienie”.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** odpowiedział: „Tak, to są kwestie natury technicznej i w związku z powyższym w ten sposób to przygotowujemy. I tak się dzieje z różnymi inwestycjami. W związku z tym, że projekt jest przygotowany, tak jak powiedziałem, na 15 listopada, później w grudniu jest *czyszczenie* budżetu, projekt idzie do zaopiniowania do Regionalnej Izby Obrachunkowej, to są kwestie formalne i techniczne z tym związane”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Dyskusja nad projektami uchwał została zamknięta. Przystąpiono do głosowania uchwał w sprawie:

- zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2024-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 69/24 (zał. nr 18) wraz z autopoprawką zarządu (zał. nr 18a); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 17 głosów za, 2 przeciw, 8 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę;

- zmiany budżetu województwa na rok 2024 – projekt zarządu województwa – druk nr 70/24 (zał. nr 19) wraz z autopoprawką zarządu (zał. nr 19a); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 11 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Kolejny punkt porządku obrad obejmował rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawie:

- ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2024 r., terminów ich dokonania oraz planów finansowych – projekt zarządu województwa – druk nr 71/24 (zał. nr 20); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania 19 głosów za, 0 przeciw, 9 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę;

- wyrażenia zgody na zawarcie umów o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego – projekt zarządu województwa – druk nr 68/24 (zał. nr 21); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury oraz Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Dyskusja nad projektem uchwały została otwarta.

Głos zabrał radny **Michał Czepek**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, szanowni państwo radni, chciałbym zwrócić uwagę, w prezentacji pana marszałka to było widać na mapce, na zarysie województwa kujawsko-pomorskiego – my bardzo dobrze organizujemy transport dla mieszkańców byłego województwa włocławskiego. W troszkę gorszym zakresie w środkowej części województwa. Natomiast północ województwa to są kompletne białe plamy w transporcie. Ja mam ogromną prośbę. Ja wiem, że tam są operatorzy prywatni, PKS, ale te firmy tak znacząco ograniczyły funkcjonowanie tego transportu międzypowiatowego, że właściwie kursują tylko takie, które są w miarę rentowne. Natomiast dobrze byłoby, gdybyśmy się przypatrzyli tej północnej części województwa i w przyszłym roku, kiedy będziemy zgłaszać propozycje linii komunikacyjnych do pana wojewody, żebyśmy wzięli pod uwagę połączenie Grudziądza z innymi miastami, Chełmna z innymi miastami i Świecia też z innymi miastami, czy Tucholi”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono, dyskusja nad projektem uchwały została zamknięta. Wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następne punkty porządku obrad obejmowały rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawie:

- powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt zarządu województwa – druk nr 67/24 (zał. nr 22); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę;

- zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2025 rok – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 57/24 (zał. nr 23); pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę;

- przyjęcia procedury zgłoszeń zewnętrznych i podejmowania działań następczych – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 58/24 (zał. nr 24); dyskusja nad projektem uchwały została otwarta.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, wysoki sejmiku, zapoznałem się z projektem uchwały i pojawiło mi się kilka pytań i wątpliwości. Chciałbym zapytać, jaka będzie de facto rola Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w tej całej procedurze. W paragrafie 15, w ustępie 2 pojawia się zapis, że koordynator będzie przygotowywał projekty uchwał. Czy te projekty trafią na sejmik ostatecznie? I kolejna wątpliwość, co w przypadku, gdy na przykład jest zgłoszenie, bo co do zasady cedujemy na pana marszałka, na pracowników Urzędu Marszałkowskiego procedowanie całego zagadnienia. Co w przypadku, gdy na przykład pismo dotyczy zarządu województwa, członków zarządu województwa? W przestrzeni publicznej pojawiły się różne wypowiedzi, między innymi był artykuł doktora Cezarego Kocińskiego, gdzie on właśnie w takich sytuacjach podnosi, że obowiązek podjęcia adekwatnych działań następczych przejmuje w takim wypadku Komisja Skarg, Wniosków i Petycji danej jednostki samorządu terytorialnego. Ja wiem, że na tę chwilę ta procedura, wiele jednostek samorządu terytorialnego się waha, przygotowuje. Czy państwo analizowaliście, jak to będzie zaproponowane w innych sejmikach województw? Na przykład wiem, że Rada Miasta Lublina proponuje, żeby powołać zespół, w skład którego wchodzi także radni danego organu stanowiącego. Tutaj rozumiem, że jakby rola radnych, praktycznie, oprócz tego, że przyjmuje sejmik sprawozdanie i będzie analizował, jak dokonywać zmiany, to nie. Chciałbym tutaj ewentualnie, żeby pani przewodnicząca, która jest wskazana jako autor, ale rozumiem, że też ktoś merytorycznie tutaj wspierał w tym zakresie dodatkowo, więc może prosba, żeby te wątpliwości moje rozwiązać”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odpowiedziała: „Po pierwsze chciałabym panu przewodniczącemu powiedzieć, że jak najbardziej interesujemy się rozwiązaniami, które są w innych samorządach, porównujemy się z porównywalnymi, czyli przede wszystkim w samorządach województwa. Uczestniczyłam w Konwencji

Przewodniczących Sejmików, w ramach Związku Województw, który był temu m.in. poświęcony, również wątpliwościom, które przy tej okazji mamy”.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała: „Pani przewodnicząca, szanowni, państwo radni, ja jeszcze zrobię takie krótkie słowo wstępu. My tę procedurę dzisiaj chcemy przyjąć z ostrożności, bowiem ustawodawca zaproponował taką definicję organów, że są to organy jednostek samorządu terytorialnego. Jak państwo wiedzą we wszystkich ustawach ustrojowych, organy mamy dwa, mamy organ stanowiący i organ wykonawczy. W związku z tym idąc tym tokiem, przyjmujemy dwie tożsame procedury dla zarządu i dla sejmiku. Jednocześnie 18 grudnia odbędzie się posiedzenie wspólne rządu i samorządu, na którym, mam nadzieję, że dojdzie do zmiany przepisów. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale związek województw i związek powiatów wystosował pismo do rządu o zmiany definicji, byśmy mogli mówić tylko i wyłącznie tak naprawdę o procedurze zewnętrznej dla organu wykonawczego, bo tutaj na tle tej ustawy pojawia się wiele wątpliwości. Po pierwsze jest taka, że nasze obrady w sejmiku są transmitowane. One są publiczne i jawne, a sama ustawa sprowadza się do tego, by ochronić sygnalistów. Natomiast to, o co pan przewodniczący pyta, dlaczego nie ma radnych w tym zespole, bo przepis artykułu 44 ustawy o ochronie sygnalistów mówi, że organ publiczny upoważnia spośród pracowników urzędu obsługującego organ osoby uprawnione, właśnie do przyjmowania zgłoszenia zewnętrznego, dokonywania wstępnej weryfikacji, podejmowania działania następczych i związanego z tym przetwarzania danych osobowych, jak również do kontaktu z sygnalistą. W związku z tym, że sejmik województwa obraduje cyklicznie, raz w miesiącu, a ustawa nakłada na organ terminy, dlatego zostało zaproponowane takie rozwiązanie, byśmy mogli w sposób najbardziej realny i możliwy tak naprawdę przepracować i skontaktować się i odpowiedzieć sygnaliście. Jeśli chodzi o rolę sejmiku, to tak, koordynator odpowiada, przygotowuje projekt takiej uchwały i on będzie przedmiotem obrad podczas sesji. Natomiast jeśli chodzi o te działania naprawcze, to musimy mówić tylko o takich sytuacjach, kiedy to sejmik może podjąć działania naprawcze, więc w przypadku zarządu trudno mi powiedzieć, na pewno ustawodawca mówi, że jeżeli coś może być przedmiotem skargi, to powinno być uczynione przedmiotem skargi, a nie procedowane w trybie ustawy o ochronie sygnalistów”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono, dyskusja nad projektem uchwały została zamknięta. Wynik głosowania 24 głosy za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei radni przystąpili do rozpatrzenia i podjęcia:

- stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Ludzi Nauki Kujaw i Pomorza – projekt grupy radnych; przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odczytała projekt stanowiska (zał. nr 25); pytań ani uwag do stanowiska nie zgłoszono; wynik głosowania 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik stanowisko podjął;

- apelu w sprawie budowy drogi ekspresowej VIA POMERANIA – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury; przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odczytała projekt stanowiska (zał. nr 26); dyskusja nad projektem apelu została otwarta.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Cieszę się, że ten projekt stanął na dzisiejszej sesji sejmiku. W odróżnieniu od tego czasu, gdy pierwszy raz to stanęło, ukonstytuował się zespół parlamentarny ds. budowy drogi ekspresowej (Słupsk, Chojnice, Tuchola, Bydgoszcz, Inowrocław, Konin, Kalisz). I mam tutaj taki wniosek, prośbę, by te stanowisko także trafiło do pana posła Stanisława Lamczyka jako przewodniczącego wskazanego zespołu”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Pani przewodnicząca, mam pytanie w takim razie, jaki wariant przebiegu tej drogi uzgodnił zespół pracujący w Komisji Rozwoju Regionalnego, a jaki zespół parlamentarny, o którym przed chwilą powiedział pan radny Jarosław Wenderlich, bo albo idzie w śladzie DK 25, albo idzie Chojnice – Tuchola – Inowrocław – Konin. Jaki jest przebieg preferowany przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego?”.

Odpowiedzi udzielił przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Tadeusz Pogoda**. Powiedział: „Ta droga idzie śladem drogi DK 25, ale nie na całym odcinku. My wybraliśmy, przedstawiliśmy tutaj fragment drogi DK 25, ponieważ ona jest w Strategii, to jest taki dosyć istotny dokument. Natomiast jeżeli chodzi o dalsze rozwiązania, to myślę, że na tym etapie będą to zespoły pracowały i najlepszy korytarz zostanie wybrany dla tego przedsięwzięcia”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono, dyskusja nad projektem apelu została zamknięta. Wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik apel podjął.

Kolejny punkt początku obrad przewidywał informacje o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 27). Pytań ani uwag do informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań. Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że interpelacje i zapytania po wypowiedzi należy złożyć w formie pisemnej.

Głos zabrał radny **Michał Czepek**. Powiedział: „Dziękuję pani przewodnicząca, panie marszałku. Chciałbym złożyć interpelację w sprawie realizacji programu „Upowszechnianie żeglarstwa na Kujawach i Pomorzu”. Szanowny panie marszałku, w uchwalonej 21 grudnia 2020 roku Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do 2030 roku – Strategii przyspieszenia 2030+ jednym z kluczowych projektów do zrealizowania przez samorząd województwa jest program upowszechniania żeglarstwa na Kujawach i Pomorzu. *Projekt zakłada zakup żaglówek do podstawowego szkolenia żeglarskiego, takich jak Optymist*

Omega, ISA-407 czy Laser, wymienionych literalnie w tej strategii, około 100 sztuk wraz z wyposażeniem, które zostaną przekazane w użytkowanie klubom i stowarzyszeniom żeglarskim w województwie. Ponadto zakup 4 szkoleniowych jachtów kabinowych, które będą użytkowane na największych akwenach regionu, Zalew Włocławski, Zalew Koronowski, jeziora żnińskie, jeziora brodnickie. W ramach projektu zostanie udzielone wsparcie szkoleniowe, umożliwiające uzyskanie kwalifikacji nauczycieli żeglowania lub instruktora żeglarstwa. I to jest cytat ze strategii. Analizując wyniki systemu sportu młodzieżowego w 2024 roku, w dyscyplinie żeglarstwo, w klasyfikacji województw nasz region zajmuje dopiero 9 pozycję, pomimo posiadania doskonałych warunków do uprawiania tego sportu. Wyprzedzają nas takie województwa jak małopolskie, śląskie czy dolnośląskie. Może to dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że nasz region jest piąty w Polsce pod względem udziału jezior w powierzchni ogółem, zajmują one u nas 25 tys. hektarów. We wspomnianym systemie sportu młodzieżowego w dyscyplinie żeglarstwo odnotowano wyniki sportowe 8 klubów żeglarskich z naszego regionu. To jest TKŻ Toruń, KST Elektryk Grudziądz, MKS Żnin, UKŻ Wiking Toruń, Yacht Club Morski Columbus Świecie, SKS Wind Chełmża, KS Zjednoczeni Bydgoszcz oraz Kormoran Janikowo. Jak widać sukcesy naszych młodych żeglarzy wcale nie są osiągane na największych jeziorach w województwie. Zaskakuje brak w tej klasyfikacji klubów z nad Zalewu Włocławskiego, słabe rezultaty klubów działających na Zalewie Koronowskim czy całkowity brak żeglarstwa dzieci i młodzieży na Pojezierzu Brodnickim. Przyczyną słabej kondycji żeglarstwa dzieci i młodzieży w regionie kujawsko-pomorskim jest brak kadry szkoleniowej oraz brak sprzętu. Dla klubów sportowych kupno nowego sprzętu regatowego to bariera nie do przejścia. Nowy jacht regatowy Optimist kosztuje około 22 tys. zł, ILCA4 to wydatek rzędu 45 tys. zł, a jacht klasy Europa to około 60 tys. zł. Wydatki nie do zapłacenia za składek członkowskich czy dotacji na szkolenia sportowe otrzymywane od lokalnych samorządów. Oba te mankamenty zostały zdiagnozowane i właśnie dlatego jednym z kluczowych projektów naszej strategii jest zakup żaglówek do podstawowego szkolenia żeglarskiego oraz wsparcie szkoleniowe, umożliwiające uzyskanie kwalifikacji nauczyciela żeglowania lub instruktora żeglarstwa. Proszę o zatem o informacje o planowanym terminie uruchomienia programu „Upowszechnienie żeglarstwa na Kujawach i Pomorzu” oraz o wysokości środków, jakie nasz samorząd zamierza przeznaczyć na ten cel”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Szanowny panie marszałku, ja chciałbym zapytać o pewne spotkanie, które już obrosło mitami na jego temat, pojawiło się już chyba kilka publikacji prasowych. Bodajże 5 grudnia bieżącego roku w mediach społecznościowych pojawiła się informacja, iż pan marszałek wraz z prezydentem Torunia udaliście się państwo na spotkanie do zastępcy szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Na portalach społecznościowych pojawiła się informacja, że omówiono kluczowe kierunki rozwoju Torunia i

województwa kujawsko-pomorskiego, bieżące wyzwania, długofalowe inwestycje. Jak już wskazałem, to spotkanie już tutaj pewnymi mitami zaczyna obrastać, były publikacje. Być może po prostu pan marszałek przedstawiłby nam jako radnym, na jakie właśnie kwestie zagadnień związanych z rozwojem województwa kujawsko-pomorskiego dyskutowano”.

Radny **Sławomir Kopyść** powiedział: „Szanowny pani marszałku, pani przewodnicząca, zwracam się z prośbą o podjęcie inicjatywy upamiętnienia postaci Narcyza Celińskiego, urodzonego w Lutoborzu, w parafii Kłóbka, uczestnika powstania wielkopolskiego 1848 roku, uczestnika powstania styczniowego 1863 roku, zesłanego podobnie jak 20 tys. polskich patriotów, po klęsce powstania styczniowego na Syberię, jednego z uczestników powstania na Zabajkalu, zorganizowanego przez zesłańców w roku 1866. Za udział w tym powstaniu Narcyz Celiński został skazany i rozstrzelany w listopadzie 1866 roku. Powstanie zostało upamiętnione na jednej z tablic na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Od wielu lat samorząd województwa przywraca pamięć patriotycznego dziedzictwa mieszkańców Kłóbki. Upamiętnienie postaci Narcyza Celińskiego może doskonale uzupełnić zrealizowane wcześniej działania”.

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, szanowni państwo, chciałbym tutaj w imieniu mieszkańców w kilku sołectwach złożyć interpelację. Chodzi o bariery dźwiękochłonne wzdłuż drogi ekspresowej S5. Czy dałoby radę wszcząć postępowania administracyjne w sprawie nałożenia na Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad obowiązku polegającego na ograniczeniu oddziaływania akustycznego na środowisko właśnie wzdłuż drogi krajowej S5. Chodzi tutaj o sołectwa, między innymi o Szcutki, Tryszczyn, ponieważ na tym odcinku, dość długim odcinku, nie został wybudowany żaden tak zwany ekran. Mam tutaj także petycje mieszkańców, które zostały podpisane przez mieszkańców na jednym z zebrań sołeckich, jako załącznik”.

Głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**. Powiedział: „Właściwie na to ostatnie pytanie – chętnie się przyłączymy do petycji i będziemy apelować, żeby, jeżeli na to parametry te akustyczne pozwalają czy wymuszają takie ekrany, rzeczywiście powstały. Problem jest w tym, że my chcemy ekranów unikać jako Zarząd Dróg Wojewódzkich, bo normy są po prostu wyśrubowane i uważamy, że nie powinny się wzdłuż dróg wojewódzkich w wielu miejscach takie ekrany znajdować. Z tego też powodu są ograniczone prędkości, co jest na nowych drogach dość uciążliwe dla kierowców, na prostym odcinku trzeba jechać 50 czy 60 kilometrów na godzinę maksymalnie. Ale takie na razie mamy prawodawstwo, jest to rzeczywiście chyba jakiś myślę też asumpt do tego, żeby wystosować taki apel sejmiku i zarządu województwa, bo z całej Polski takie apele płyną, o uregulowanie tych kwestii. I wspólnie z samorządowcami uzgodnić, gdzie te ekrany powinny być, gdzie ich nie powinno być, bo tam gdzie ich brakuje, nie ma pieniędzy czy normy na to nie przyzwalają, żeby były, a

tam gdzie są niepotrzebne, nakazuje nam się i je stawiać, więc może rzeczywiście udałoby się jakieś tutaj zmiany prawne zaproponować. A co do tych spotkań? Ja powiem szczerze, że nie pamiętam, o czym rozmawialiśmy i ja myślę, że to chyba pan radny czytał wpis pana prezydenta Gulewskiego. Każda okazja jest dobra do rozmawiania o województwie, bo ja w ogóle nie rozumiem tego pytania. Jesteśmy w jakichś tam sprawach w ministerstwie, rozmawiamy, trudno nawet powiedzieć, bo to jest tych tematów tyle. Ja pamiętam rozmawiałem o Grunwaldzie, o tej nieruchomości z panem ministrem, jest to jakaś też część województwa, ale nic więcej”.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał wolne głosy i wnioski. Głos zabrała przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**. Powiedziała: „Szanowni państwo, przede wszystkim zapraszam na spotkanie opłatkowe, ale gdyby ktoś z państwa z jakichś przyczyn nie mógł albo nie chciał się na nie udać, to pozwolicie, że takie bardzo ogólne życzenia na Święta Bożego Narodzenia teraz wypowiem. Czy byśmy chcieli czy nie, czy jesteśmy reprezentantami określonych klubów, czy opozycji, czy koalicji rządzącej, jesteśmy wspólnotą samorządową. I z tego tytułu chciałabym państwu przede wszystkim życzyć zdrowych i spokojnych świąt, bo tak jak w każdej wspólnocie ważne jest dobre przesłanie wiary, nadziei, miłości, również chwili odpoczynku i refleksji nad tym, co możemy jeszcze w 2025 dla mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, zrobić. Przypominam, że termin kolejnej sesji to 17 lutego. Otrzymali państwo już plan na rok 2025”.

Więcej wolnych głosów i wniosków nie zgłoszono.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła obrady VIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Protokół sporządziły:

- Paulina Wójcik-Popielarczyk – pkt 1–20
- Anna Sobierajska – pkt 6 – w części dotyczącej prezentacji skarbnika województwa